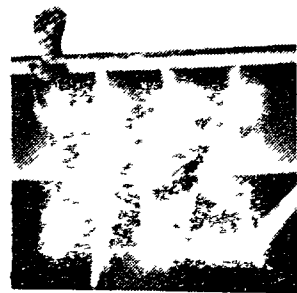


\$ 1

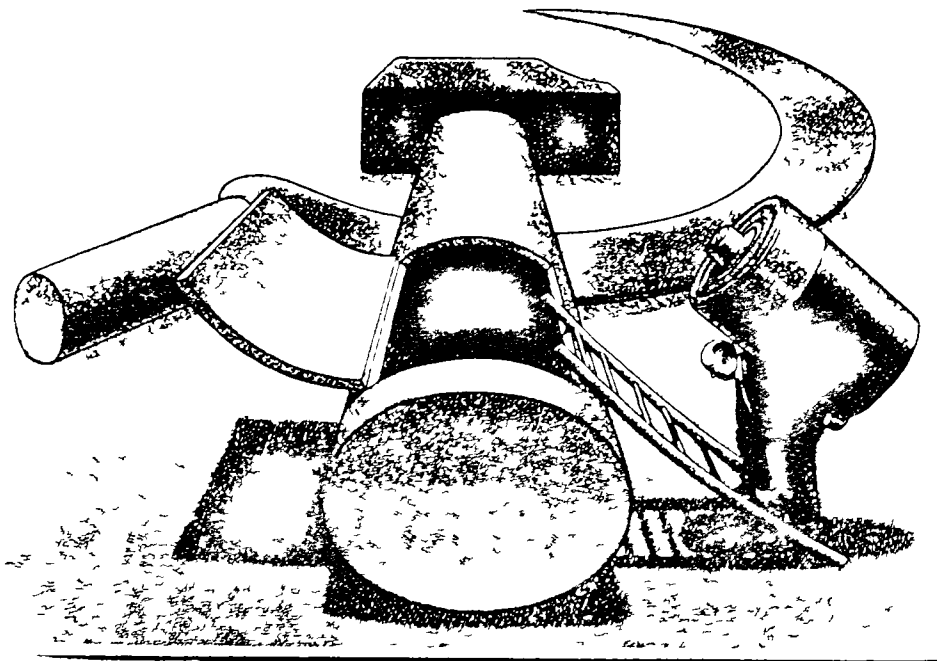
"Amerika" - str. 10

ECHO TYGODNIA



NIEZALEZNY MAGAZYN DLA KAZDEGO

Nr 226 Toronto 19 - 25 lutego 1987



MOSKIEWSKA ODWILŻ

Wtorek, 17 lutego W Moskwie po informowaniu o zwolnieniu z więzienia w Kijowie czołowego działacza na rzecz praw człowieka w ZSSR dra Anatola Koriagina

Demaskował psychiatrów

W 1981 został on skazany na 7 lat obozu pracy przymusowej i 5 lat zesłania. Zajmował się dokumentowaniem przypadków wykorzystywania przez wła-

dze sowieckie psychiatrów w celu przesładowania politycznych

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Gennadij Gerasimow oświadczył, że decyzję o zwolnieniu Koriagina podjęła Rada Najwyższa ZSSR w ubiegły piątek, Gerasimow oświadczył, że władze zwolniły ostatnio około 150 osób i że sprawa działacza żydowskiego Josifa Bieguna jest obecnie rozpatrywana i prawdopodobnie zostanie załatwiona, jak to ujął Gerasimow, pozytywnie

ZNOWU PODROŻAŁO

2 lutego podrożyli w PRL maszyny rolnicze

Tego samego dnia podrożyła sol w sklepach brakuje makaronów, bo ponoc zestarzały się linie technologiczne

Podrożyli podroże samolotem. Przelot z Warszawy do Nowego Jorku ma

kosztować obecnie 134 tys. zł, o ponad 22 tys. więcej niż dotychczas

Podrożyli też przejazdy koleją. Bilet kolejowy z Warszawy do Moskwy jest już droższy o 700 zł i kosztuje ponad 4 tys.

Jako przyczynę zwżyki cen podano ostatnią dewaluację złotego w stosunku do dolara i rubla

INFILTRACJA

Poniedziałek, 16 lutego Przed sądem w Londynie rozpoczął się ważny proces polityczny, który może wskazać, jakie są metody infiltracji Zachodu przez sowieckie komórki dezinformacji i propagandy, a przy okazji może też ujawnić, jak prasa, radio i telewizja w krajach komunistycznych korzystają z produkowanych przez siebie fałszywek

Grecka gazeta *Etnos* oskarża brytyjskie pismo *The Economist* o zniesławienie i domaga się przeprosin i odszkodowania

Zamieszczony w 1982 roku na łamach *The Economist* artykuł wykazywał, że *Etnos* powstała z inspiracji i z finansową pomocą Moskwy. W związku z tym, pisał *Economist*, nie jest *Etnos* reprezentantką wolnej zachodniej prasy, ale raczej wyraża poglądy totalitarnej propagandy sowieckiej

Właściciel greckiego dziennika George Bobolas otrzymać miał na rozruszanie pisma 1,8 miliona dolarów sowieckich subsydiów. Teraz twierdzi, że jest całkowicie niezależny i że nigdy nie kierował się w polityce redakcyjnej interesem obcego mocarstwa. Ale trzeba powiedzieć, że bardzo wiele przemawia przeciwko niemu i potwierdza oskarżenia

Przed wszystkim porównanie artykułów i komentarzy ukazujących się na łamach *Etnos* i aktualnych komentarzy na łamach *Prawdy*, *Izwiestii*, *Nowych Czasów* czy przekazywanych przez urzędową agencję TASS, wskazuje na uderzające podobieństwo. Najczęściej pismo *Etnos* po prostu przedrukowywało materiały sowieckie, nawet nie troszcząc się o ich przeredagowanie. Co więcej, gazeta nie odnotowywała, że jest to przedruk, że są to sowieckie źródła. Już to wskazuje na zamiar dezinformowania opinii publicznej

Następnie, publikując antyzachodnie wiadomości, gazeta *Etnos* nie wspominała nigdy ani słowem, że według innych źródeł, zupełnie wiarygodnych fakty są inne. Na przykład podano, że w pierwszym dniu inwazji na Grenadę Amerykanie zabili dwa tysiące mieszkańców wyspy. Wedle amerykańskich informacji, w całej akcji na Grenadzie śmierć poniosło łącznie 45 mieszkańców wyspy, 24 Kubanczyków i 18 Amerykanów. Wiadomość o 2 tys. zabitych jest fałszywa i rozpowszechniała ją tylko prasa komunistyczna oraz gazety afrykańskie

Dokonczenie str. 6

WARSZAWSKA "DEMOKRATYZACJA"

Warszawski korespondent *New York Times'a* Michael T. Kaufman nadesłał korespondencję, którą dziennik ten opublikował 12 lutego. W tytule mowa jest o tym, że Warszawa uczy się nowych słów "demokratyzacja" i "opozycja". Oto obszernie fragmenty

W tych dniach "demokratyzacja" jest jednym z najczęściej pojawiających się słów w oświadczeniach polskiego rządu

W ciągu minionego roku rząd gen. Wojciecha Jaruzelskiego w coraz większym stopniu zezwalał na selektywną krytykę, a w niektórych przypadkach nawet do niej zachęcał. Niektórym ludziom pozwalano na krtykowanie niektórych zjawisk, w niektórych miejscach

W ciągu minionych czterech miesięcy, od czasu amnestii dla więźniów politycznych, poszerzono możliwości krytycznych wystąpień. Wymierzało to kroki podjęte ostatnio w Związku Sowieckim w kierunku bardziej otwartego społeczeństwa i na ogół szło dalej

Najnowszą instytucjonalną innowacją w Polsce jest, ciągle jeszcze mgliste określona, 57-osobowa Rada Konsul-

tacyjna. Rząd przedstawia ją jako grupę ludzi o zróżnicowanych opiniach, którzy mają debatować nad polityką rządu i udzielać nie wiążących rad

Poprzednio utworzono trybunał mający za zadanie ocenę zgodności ustawodawstwa z konstytucją. Jeszcze wcześniej do Sejmu wprowadzono grupę działaczy bezpartyjnych, którzy od czasu do czasu atakują politykę rządu

Prawie na pewno następnym krokiem będzie stworzenie urzędu "ombudsmana", który, w teorii, ma bronić obywateli przed nadużyciami władzy

Funkcjonariusze rządowi oraz ich obrońcy w państwowej i partyjnej prasie są wobec tych innowacji pełni entuzjazmu i przedstawiają je jako jakościowe przemiany demokratyczne, które poszerzą dyskusję i krytykę, a z czasem doprowadzą do przekształcenia procesu podejmowania decyzji

Tymczasem krytycy rządu, wśród nich wielu identyfikujących się z opozycją mającą oparcie w Solidarności, są co najmniej sceptyczni. Większość z nich

Dokonczenie str. 4

KONTROWERSJE

KRASNOARMIEJCY W KANADZIE

Zagonieni W ferworze codziennych zmagani. Czujemy się jednocześnie tu - w Kanadzie - BEZPIECZNI

Bezpieczni aż do granic uspienia. Politycznego. Nawet wtedy, gdy instynktownie uswiadamy sobie skutki meandrow kanadyjskiej polityki zagranicznej. Również wówczas, gdy ujawniają nam się czasem pewne słabości naszej reprezentacyjnej demokracji. Wtedy także nie dopuszczamy do świadomości stanu zagrożenia. Wreszcie, jeśli nawet doceniamy rolę przypadku w polityce. To i tak, w dalszym ciągu, spimy spokojnie

Nie wsłuchujemy się tak, jak niegdyś w Polsce do granic bólu w co drugie - przedzierające się przez jazgot zagłuszaczki - słowo zachodniej radiostacji. Słowo niosące w tamtym czasie moc przetrwania

I chociaż podzieleni jesteśmy na grupy etniczne i językowe. Chociaż należymy do różnych partii politycznych. Do różnych warstw społecznych. I każdy z nas dźwiga swój codzienny bagaż bytowych zmartwień. Nie jesteśmy zagrożeni EGZYSTENCJALNIE

Sytuację na zewnątrz nas kontrolujemy biernie. Czytając gazetę lokalną i ogólnokanadyjską lub włączając się na CBC News. I jeśli zdajemy sobie sprawę ze stronniczości politycznej mediów - nosisimy co najwyżej kolejną poprawkę na

Z takiego stanu wyrwywają nas dopiero wydarzenia nadzwyczajne. Raz będzie to masakra pasażerów w zestrzelonym przez sowiecką armię samolocie koreańskich linii lotniczych. Kiedy indziej tragedia Challenger. Albo inwazja Afganistanu. Ale i wtedy jeszcze nasza egzystencja nie wydaje nam się być bezpośrednio zagrożona. Przecież to właśnie całe nasze doświadczenie życiowe uczy nas, że umierają zawsze inni. Ale nie my

I oto spada na nas Armia Czerwona. Na ekranach telewizorów pojawia się tłum sowieckich mundurów. W gazetach zdjęcia. Nie ważne jest, że śpiewają. Dośięgli nas tutaj. Wydajemy się być bezbronnymi

Instynkt samozachowawczy kaze szukać wytłumaczenia, aby psychicznie przetrwać. Szukamy w pamięci. Pojawiają się znaki zapytania, wątpliwości. Czy dostatecznie silnie akcentowaliśmy społeczeństwu kanadyjskiemu sowieckie niebezpieczeństwo? Czy usiłowaliśmy przez swych parlamentarnych przedstawicieli uwrażliwić rząd na niebezpieczeństwo sowieckiej inwazji? Czy akcentowaliśmy środowiskom opiniotwórczym wartości wolności TUTAJ i nędzę zniewolenia TAM. Czy wreszcie przygotowaliśmy takie "mechanizmy" wczesnego ostrzegania" w Kongresie Polonii Kanadyjskiej, aby organizacja ta,

● **Forum Pokoju w Moskwie** W Moskwie odbyło się międzynarodowe "Forum na rzecz Bezatomowego Świata i Przetrwania Gatunku Ludzkiego". Uczestniczyło w nim ponad 1000 delegatów z 80 państw. Jednym z mówców był czołowy dysydent sowiecki, laureat Pokojowej Nagrody Nobla A. Sacharow. W ostatnim dniu forum wystąpił przywódca ZSSR M. Gorbaczow (nasz komentarz poniżej).

● **Komunistyczni rebelianci wznowili walkę na Filipinach** Od momentu zakończenia w dniu 8 lutego 60-dniowego zawieszenia broni pomiędzy komunistycznymi rebeliantami a rządem zginęło na Filipinach w walkach obydwu stron około 40 osób. Prezydent Aquino po przyjęciu przysięgi wierności od 400 wyższych oficerów armii filipińskiej rozkazała armii wznowienie akcji antykomunistycznych. "Nawet jednak w stanie gotowości bojowej - powiedziała Aquino - kontynuujemy modły do Boga by zabrał nas z krąwędzi wojny i dał nam łagodne pokój".

● **Senator Kennedy domaga się ubezpieczenia dla wszystkich pracujących Amerykanów** Senator Edward Kennedy wystąpił z propozycją, aby wszystkie firmy zostały zobowiązane do zapewnienia ubezpieczenia swoim pracownikom i ich rodzinom. Kennedy, przewodniczący senackiego Komitetu Pracy, powiedział, że pracodawcy od 1938 roku muszą przestrzegać ustalonych minimalnych stawek godzinowych, zaś w 1987 roku nadszedł czas, aby domagać się, by zapewnić również pracownikom podstawowe ubezpieczenie. Senator dodał, że podstawowe ubezpie-

czenie nie oznacza, że wszystkie wydatki pracowników związane z opieką zdrowotną powinny być opłacane przez pracodawcę. "Oznacza to tylko - wyjaśnił - że powinien on pokryć podstawowe koszty pobytu pracownika w szpitalu i honoraria lekarskie oraz powinno stanowić ochronę przeciwko przewlekłym chorobom. Pracujący Amerykanin nie powinien obawiać się ruiny z powodu przewlekłej choroby".

● **Polska bron dla "contras"** Jak podają źródła amerykańskie francuskie i portugalskie, międzynarodowi handlarze, dostarczający bron nikaraguańskim partyzantom, zapatrywali się w nią w Polsce. Z doniesień wynika, że jeden z dąskich statków zawiązał regularnie do polskich portów, aby odebrać ładunki broni. Nie wiadomo dokładnie, w jaki sposób uzyskano bron z Polski, której rząd oficjalnie popiera sandinistów i czy Polacy zdawali sobie sprawę dla kogo była ona przeznaczona. Aczkolwiek większość broni, którą otrzymują contras pochodzi z krajów NATO, poszukują oni amunicji wyprodukowanej w państwach bloku wschodniego, gdyż może być wykorzystana do broni zdobytej na żołnierzach sandinistów. Wspomniane źródła podają, że w ciągu ostatnich dwóch lat porty polskie opuściły przynajmniej dwa statki załadowane bronią dla nikaraguańskich partyzantów. Z dokumentów przewozowych wynika, że w dniu 25 kwietnia 1985 r. dąski statek "Erria" opuścił port w Gdańsku z ładunkiem ponad 100 ton karabinów AK-47 i amunicji. Statek zawiązał następnie do portu Setubal w Portugalii, aby odebrać dostawę broni za-

mówionej przez armię gwałtemalską. Informacja ta pochodzi z portugalskiego ministerstwa obrony. Gdy "Erria" opuściła Setubal, w dniu 8 maja 1985 r., jej załoga zadeklarowała, że następnym portem, do którego zawinie statek będzie Puerto Barrios w Gwatemali. Zamiast tego statek przybył do portu Puerto Cortez w Hondurasie, gdzie bron została wyładowana. Władze amerykańskie uważają, że znajdująca się na "Erria" bron polska i portugalska została przekazana contras, którzy mają swoje obozy w południowo-wschodniej części Hondurasu. Druga partia broni została również odebrana z Polski przez "Errię", lecz inny statek dostarczył bron do Ameryki Środkowej. Bron została przewieziona do Hondurasu i przekazana dla contras.

● **AWACS-y dla Arabii Saudyjskiej w zamian za pomoc dla partyzantów walczących z komunizmem** Według źródeł dobrze poinformowanych król Fahd i inni przedstawiciele Arabii Saudyjskiej wyrazili w 1981 roku zgodę na udzielenie pomocy partyzantom walczącym z komunizmem w różnych częściach świata, w zamian za zezwolenie na zakup amerykańskich samolotów AWACS. Zgoda na sprzedaż samolotów do Arabii Saudyjskiej została zatwierdzona w 1981 r. przez Senat po długiej i burzliwej debacie. Pierwsze AWACS-y zostały dostarczone Arabii Saudyjskiej w ubiegłym roku.

● **"Solidarność" w Czechosłowacji** W Pradze wyszedł nowy niezależny kwartalnik, zatytułowany "Solidarność", poświęcony w całości Polsce. W pierwszym numerze pisma znalazły się artykuły na temat Sierpnia 1980, księdza Jerzego Popiełuszki, ugrupowania "Wolność i Pokój". Zamieszczono także listę więźniów politycznych oraz omówiono ich sytuację.

● **Zagłuszanie Radia Swoboda** Prezydent Radia Wolna Europa i Radia Swoboda, Gene Pell oświadczył, że Związek Sowiecki przystąpił do skuteczniejszego zakłócania programów amerykańskich rozgłośni. Specjaliści z Monachium ustalili, że ZSSR blokuje dopływ informacji przeznaczonych dla jego mieszkańców przy użyciu co najmniej 8 przekazników. Część z nich służyła do niedawna do zagłuszania radia BBC. Radio Swoboda nadaje audycje w języku rosyjskim i 11 innych.

● **84 nominowanych do Pokojowego Nobla** 87 Prezydent norweskiego Instytutu Nobla Jakob Sverdrup podał, że nominacje do Pokojowej Nagrody Nobla uzyskało 56 osób i 28 organizacji. Pośród kandydatów znajdują się m.in. Terry Waite, Corazon Aquino, Nelson Mandela, Bob Geldof, sowiecki dysydent Anatolij Koriagin. Wśród organizacji są m.in. Światowa Organizacja Zdrowia, czeskosłowacka "Karta 77" i Międzynarodowa Federacja Esperanto. Nominować do prestiżowej nagrody mogą członkowie parlamentów ze wszystkich państw

świata, profesorowie uniwersytetów, członkowie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości oraz laureaci Nagrody Nobla. Szescioosobowy Komitet Nobla ujawnia zdobywcę Nobla w październiku. Nagroda w wysokości około 285 tysięcy dolarów wręczana jest w grudniu w norweskim parlamencie.

● **Amerykański doradca prezydenta d/s bezpieczeństwa odwiedził obozy nikaraguańskich partyzantów** Biały Dom podał, że nowo mianowany doradca prezydenta Reagana d/s bezpieczeństwa narodowego, Frank Carlucci podczas swej podróży po krajach Ameryki Środkowej pod koniec stycznia, odwiedził obozy nikaraguańskich partyzantów. Według rzecznika Białego Domu M. Fitzwatera "Carlucci odwiedził kilka obozów, by móc ocenić sytuację bezpośrednio". Przeprowadził też rozmowy z przywódcami contras. Według zgodnej opinii obserwatorów podróż Carlucciego jest częścią kampanii administracji przed decydującą batalią z Kongresem o przyznanie pomocy wojskowej dla partyzantów walczących z komunistycznym reżymem w Nikaragui.

● **Samochód - pułapka eksplodował w Kabulu** Organ sowieckiej partii komunistycznej, dziennik "Prawda" poinformował, że niedaleko ambasady indyjskiej w Kabulu eksplodował samochód - pułapka. "Cztery osoby zginęły na miejscu, a wiele innych zostało ciężko rannych" - podaje "Prawda" nie identyfikując ofiar, ani nie podając dokładnej liczby. W promieniu kilkudziesięciu metrów od ambasady zostało zniszczonych wiele budynków. Reżym afgański o spowodowanie wybuchu oskarżył elementy które "chcą zakłócić proces porozumienia narodowego".

"Prawda" informuje, że afgański przywódca, Najib odwiedził miejsce wybuchu i złożył wyraz ubolewania na ręce indyjskiego ambasadora. "Najib stwierdził, że sprawy wybuchu - czytamy w "Prawdzie" - chcieli naruszyć dobre stosunki między Afganistanem a Indiami". Zachodni dyplomaci w Kabulu twierdzą natomiast, że nie wiadomo, czy celem ataku była indyjska ambasada, gdyż w pobliżu znajduje się ministerstwo spraw wewnętrznych Afganistanu i główna siedziba służb bezpieczeństwa.

SPĘD PACYFISTÓW A SDI

W moskiewskim spędzie pacyfistów wzięli udział tacy klakierzy pokójowi jak były premier Kanady P. Trudeau, aktorzy Gregory Peck, Peter Ustinov, Claudia Cardinale, pisarze Graham Greene i Norman Mailer, ekonomista John Galbraith, lekarz Bernard Lown i wdowa po Beatlesie pacyfistka Yoko Ono. W zasadzie nic więcej nie trzeba by już pisać, chyba jeszcze tylko to, że cud sprawił iż nie przybyli Jane Fonda, Peter Newman i z Kanady Ed Broadbent, John Turner i Brian Mulroney, gdyby nie kolejny niebezpieczny manewr Gorbaczowa. Pojawił się on na forum i wygłosił pacyfistyczne przemówienie pełne komunistycznych bzdur, błag i obłudy i cwaniactwa, przyjęte jednak jako szczerze pokojowe zgodnie z modną ostatnio stylizacją. In Gorbachev We Trust.

Przywódca sowiecki mówił m.in. o likwidacji sowieckich i amerykańskich baz militarnych za granicą o tym, że żadne mocarstwo nie ma prawa traktować bilionów ludzi jak kryminalistów i wydać wyrok śmierci na ludzkość. Ostro zaatakował USA za to, że chce szeroko interpretować traktat ABM z 1972 roku bądź w ogóle go nie przestrzegać, tylko po to by móc kroczyć dalej z programem rozwoju obronnych broni kosmicznych. SDI (Strategic Defence Initiative) idąc śladem lansowanej przez siebie polityki otwartości, otwarcie przedstawił szczerą potrzebę opuszczenia przez wojska sowieckie Afganistanu, tyle dodał skromnie, że wymaga to międzynarodowych wysiłków przede wszystkim zaś właściwego stanowiska Stanów Zjednoczonych i sąsiadów Afganistanu.

Wreszcie podsumowując Gorbaczow zaproponował uczynienie pierwszego wielkiego kroku - redukcję nuklearnych arsenałów i zachowanie wolnej przestrzeni kosmicznej.

Kon by się więc uśmieł, ale kremłowski Pałac Wielki zawył od okłasków.

Stany Zjednoczone nie mogłyby popępnąć bardziej niewybaczalnego

blędu niż pojąć za łabędzim śpiewem reformatora i zatrzymać SDI w fazie laboratoryjnej. Wręcz przeciwnie, fakt, że Gorbaczow robi wszystko by tam SDI oszczędzić jednoznacznie obnaża faktyczne stanowisko Kremla, zrobić wszystko by Amerykanie nie okazali się odpornymi na sowiecką moc nuklearną.

ZSSR wydaje się być gotów do zapłacenia olbrzymiej ceny za to by nie zmniejszyć swych możliwości ofensywnej nuklearnej. To jest główny powód kokietowania Zachodu otwartością, liberalizacją, reformą itp. Od Zachodu zależy jak umiejętnie będzie podwyższał ową stawkę, którą Kreml jest skłonny zapłacić, ale w wieku nuklearnym Stany Zjednoczone nie mogą pozbaczyć sobie i całego świata wprowadzenia w życie najbardziej estetycznej idei tego wieku - obrony przed bronią nuklearną.

Trzeba zrobić wszystko by prezydent Reagan podjął nieodwracalne dla jego następców decyzje.

Pierwsza faza wcielania powinna rozpocząć się już w roku bieżącym (tak jak należało sekretarz obrony C. Weiberger). W żaden sposób nie można również wiązać rąk układami, które uniemożliwiałyby dokonywanie wojskowych eksperymentów w kosmosie koniecznych dla za instalowania SDI.

Gorbaczow i jego międzynarodowi klakierzy powinni jak najszybciej pożegnać się z oczekiwaniem, że w nagrodę dla Związku Sowieckiego za wprowadzone reformy wewnętrzne Stany Zjednoczone pójdą na jakiegokolwiek ustępstwa w zakresie obronności kraju oraz wolnego świata.

ZBIGNIEW FARMUS

P.S. To że do wzięcia udziału w spotkaniu dał się namówić sam Sacharow (w dwa miesiące po powrocie z 7 letniej zsyłki) da się jeszcze jakos pojąć. Może jest po prostu pacyfistą. Ale to że przyłączył się do owacji sali po wystąpieniu Gorbaczowa, a przynajmniej tak to ujęły agencje prasowe, jest czymś, na co nie zgłębia jest stopowa dusza rosyjskiego człowieka.



ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF I GRAŻYNA FARMUS

Adres do wysyłki korespondencji, ogłoszeń, płatności, rachunków, zamówień prenumerat:

862 Tandridge Crescent, REXDALE, ONT M9W 2P2

TEL. 743 - 5706 w godz. 10 - 3 po poł.

766 - 3774

ADVERTISEMENTS

● Display ads \$7 column inch ● Full page \$700 half page \$400

● Classified ads \$4 (up to 25 words) 5+ each additional word

● Box \$1.50 each issue

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata półroczna \$25 roczna \$50

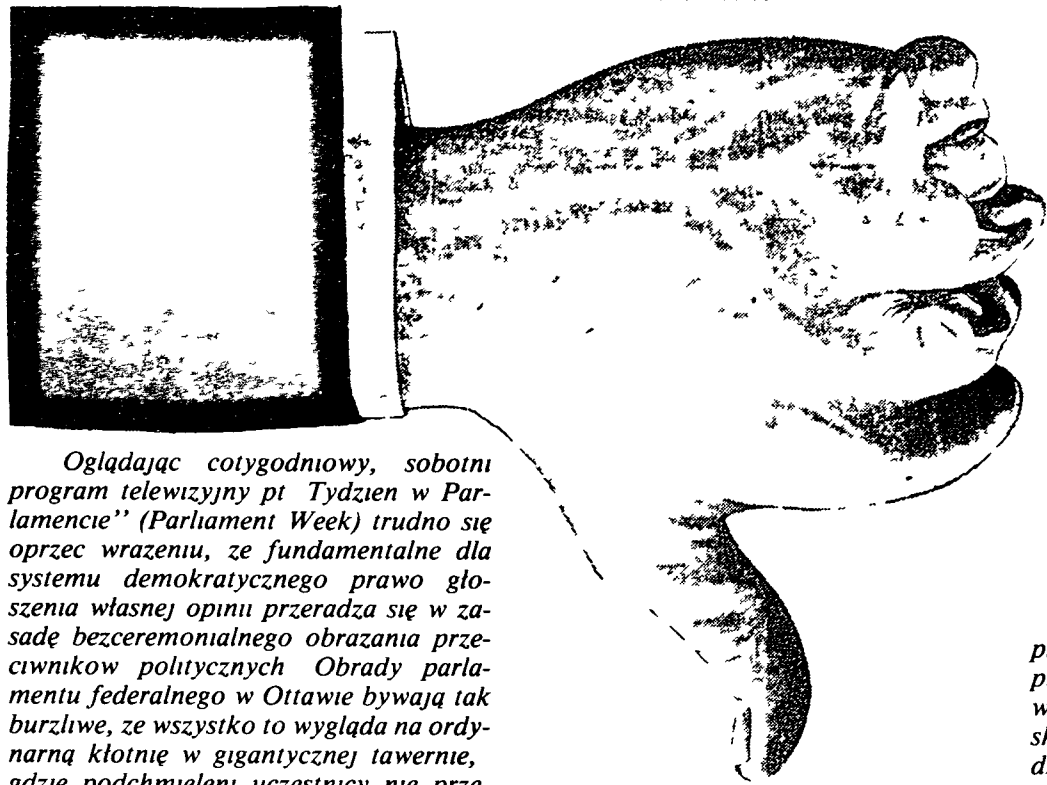
Odwiedziny

Minie wkrótce rok od kiedy Alina Tomaszewska jest więźniem PRL. Więzienie wprawdzie duże, od Tatry po Bałtyk, ale w Kanadzie zostali mąż i córka. Tomaszewscy są tu imigrantami i obywatelami Kanady od 1985.

Alina Tomaszewska pojechała do matki staruszki z paszportem PRL, a nie kanadyjskim. Na Okęciu zabrano jej paszport oświadczając, że samowolnie przedłużyła pobyt za granicą.

W PRL nastąpiła ostatnio demokratyzacja. A przynajmniej władze życzą sobie, aby świat w to uwierzył. Francuzi mawiają: Plus ça change, plus c'est la même chose. Im bardziej się to zmienia, tym bardziej jest tym, czym było.

Jacek Adolf



Oglądając cotygodniowy, sobotni program telewizyjny pt "Tydzień w Parlamencie" (Parliament Week) trudno się oprzeć wrażeniu, że fundamentalne dla systemu demokratycznego prawo głosu własnej opinii przeradza się w zasadę bezceremonialnego obrazania przeciwników politycznych. Obrady parlamentu federalnego w Ottawie bywają tak burzliwe, że wszystko to wygląda na ordynarną kłótnię w gigantycznej tawernie, gdzie podchmieleni uczestnicy nie przebiegają w słowach czy gestach. W dużej mierze przyczynia się do tego działalność osławionej Grupy Szczurów (Rat Pack), składającej się z trzech posłów liberalnych - panów John Nunziata, Don Boudria i pani Sheeli Copps. Szczególnie ta ostatnia atakuje wrzaskliwie i histerycznie członków Partii Konserwatywnej z Premierem Mulroneym. Niedawno powrócił nasz premier z wyprawy do Zimbabwe (dawna Rodezja) gdzie prosowiecki reżim Roberta Mugabe zgotował mu królewskie przyjęcie. Natomiast powitanie w parlamencie federalnym było dzięki opozycji nieprzyjazne, jeżeli nie powiedzied wrogi. Po krótkich i zdawkowych pochwałach za wspieranie reżimu w Zimbabwe (pieniądze pochodzą z kieszeni kanadyjskiego podatnika) nastąpił zmasowany atak na premiera i jego rząd za korupcję i konflikty interesów. Codziennie o tym mowa w massmediach, więc nie wymieniając nazwisk przypomnę, że niektórzy członkowie rządu posadzeni są o wykorzystywanie stanowiska dla prywatnych celów, czyli bogacenia się, oraz pomagania krewnym i znajomym będącym w konflikcie z prawem.

Co za razący brak dobrego wychowania, zamiast kwiatów i pochwał za walkę z Afryką Południową, partie opozycyjne czepiają się o jakies tam drobizgi - tak sobie musiał pomysleć premier Mulroney.

Na szczęście spotkała go zasłużona nagroda przyjęta z zadowoleniem - zaproszenie do złożenia oficjalnej wizyty w Związku Sowieckim. Termin nie został jeszcze dokładnie ustalony, najprawdopodobniej nastąpi to w czerwcu tego roku. W związku z tym nasuwa się kilka pytań: jak to jest możliwe, że człowiek który jak sam twierdzi, nie odwiedziłby Afryki Południowej z przyczyn moralnych, przyjmuje zaproszenie do ZSRR bijącego rekordy w dziedzinie łamania praw człowieka? W "Światowym przewodniku praw człowieka" opublikowanym przez znane czasopismo angielskie "Economist", Rosja Sowiecka zajmuje czwarte miejsce (po Etiopii, Północnej Korei i Iraku) na liście krajów gdzie nie ma wolności i poszanowania praw obywatelskich. Dopiero na dalszej pozycji, po wielu krajach jak Tunezja, Paragwaj, Arabia Saudyjska umiejscowiona jest Afryka Południowa. Premier Mulroney powinien o tym wiedzieć, tak jak wie o zbrodniach sowieckich w Afganistanie, niestety kieruje się zasadą podwójnej moralności. Kontynuuje w ten sposób niestawną tradycję kokietowania Związku Sowieckiego zapoczątkowaną przez Pierre Eliota Trudeau. Uwolniony w roku 1973 sowiecki opozycjonista Władimir Bukowski (właściwie wymieniony za chijskiego komunistę Corvolana), tak wspomina oficjalną wizytę ówczesnego premiera Trudeau w Moskwie w 1971: "siedziałem właśnie w więzieniu, kiedy

LUCJAN PIEKARSKI

O BRAKU WYCHOWANIA I ZASŁUŻONEJ NAGRODZIE

przyjechał pan Trudeau i oświadczył publicznie, że oba kraje mają północne, wieczne zamrażnięte terytoria i chciałby skorzystać z sowieckich doświadczeń w dziedzinie rozwoju takich terenów. Oświadczenie to było dla nas szokujące, ponieważ chyba każdy mieszkaniec ZSRR wie o milionach zesłańców, którzy zginęli odkrywając i rozwijając syberyjskie tereny. Z bólem i ze zdziwieniem przyjęliśmy podpisanie protokołu przyjaźni przez Kosygina i Trudeau, bowiem oznaczało to niebywałe zwycięstwo sowieckiej propagandy."

Warto pamiętać, że premier Mulroney nigdy nie potępił osobiście Rosji Sowieckiej za Afganistan i inne zbrodnie, zrobili to za niego - Stephen Lewis, ambasador Kanady przy ONZ i Joe Clark, minister spraw zagranicznych. Oczywiście jest fakt, że działali na jego polecenie, ale przy regularnym potępieniu Afryki Południowej premier nie posługuje się swoimi ludźmi tylko robi to osobiście. Wiedzą o tym dobrze towarzysze na Kremlu i z góry wiadomo jak serdecznie i uroczysto będą podejmować gościa z Kanady w czasie oficjalnej wizyty w czerwcu bieżącego roku.

Zasłużoną nagrodę otrzymali wszyscy ukryci i jawni zwolennicy Związku Sowieckiego w Kanadzie. Nagroda jest śpiewająca, a mianowicie Chór Armii Czerwonej imienia Aleksandrowa, który zjechał do Quebec City kilka dni temu i zamierza wystąpić 23 razy w czasie miesięcznej tury.

Kanadyjscy organizatorzy występu tłumaczyli przed telewizyjnymi

kamerami, że zaproszenie tego choru jest apolityczne i na konkretne pytanie czy Chór Armii Czerwonej nie kojarzy im się z armią okupującą Afganistan - odpowiedzieli stanowczo że nie. Duzo ludzi ma zupełnie inne skojarzenia i dlatego poseł konserwatywny z prowincji Quebec Alex Kindy oświadczył, że osobiście będzie demonstrował w czasie występu. Kilkanastu organizatorów zapowiedziało pikietowanie występu choru sowieckiej armii, w tym nasza zasłużona PCAG, która organizuje demonstrację pod Massey Hall w Toronto dnia 23 lutego o godzinie 5 wieczorem.

Nie trudno zgadnąć, że wspomniana na początku wrzaskliwa grupa szczurów parlamentu federalnego z panią Sheilą Copps na czele zachowa milczenie w tej sprawie. Oni nie ukrywają swoich lewicowych poglądów, więc Armia Czerwona kojarzy im się z piosnką i gustownymi mundurami.

MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ

Dnia 22-go lutego 1987, w niedzielę o godz. 5-tej po poł. odbędzie się koncelebrowana Msza św. za Ojczyznę w kościele św. Teresy (Lakeshore Blvd. West - rog 10th Street).

Zapraszamy Polonię do liczego udziału.

Duchowienstwo Rz. Kat.
i Komitet Organizacyjny
KPK Okr. Toronto

Dokonczenie ze str. 9

jeśli ma nas rzeczywiście reprezentować, potrafiła sprzeciwić się już samym planom zaproszenia żołnierzy sowieckich do Kanady. Przecież to ta sama armia, która podbiła narody Europy Wschodniej. A w ostatnim pokoleniu urządziła inwazję Węgier, Czechosłowacji i Afganistanu. To ta wreszcie armia, której integralną część składowa - Dyrektorat Agitacji i Propagandy ze swym Chorem Armii Sowieckiej - realizuje życzenie Lenina, planuje komunistyczny podbój świata. Przygotowuje i zagrzewa. To ta armia, przed którą uciekaliśmy do Kanady.

Coż na to rząd kanadyjski? Czyż nie wiedział, że już Francja odmówiła prawa do międzyrządowego na swojej ziemi samolotowi sowieckich sił zbrojnych, którym leciała do Kanady rozspiewana pokojowa armia sowiecka. Czy zaskoczy nas teraz sprowadzenie Choru Armii Pinocheta, Narodowego Baletu Policji RPA? Czy orkiestry dętej pułkownika Kadafiego? A wszystko w imię pokoju (świętego).

Kanadyjskie media? "Low profile". Ani słowa o tym, że Soviet Army Choir jest organiczną częścią składową maszyny militarnej utrzymującej w ry-

zach narody imperium sowieckiego oraz ujarzmiającej kraje Europy Wschodniej. Co więcej, widac wyraźny entuzjazm CBC oraz "The Globe and Mail" w komentowaniu poziomu artystycznego. Mijamy więc właściwy dystans i perspektywę widzenia tego entuzjazmu. Nieopublikowane dotąd badania przeprowadzone przez zespół profesora Snowa, których przegląd znalazł się w Financial Post (13 lipiec, 1985), wskazują, że jedynie 4% kanadyjskich dziennikarzy identyfikuje siebie jako będących politycznie "na prawo od centrum". Oraz, że największa procentowo grupa kanadyjskich dziennikarzy głosuje w wyborach na socjalistyczną NDP. Dwukrotnie mniejsza grupa głosuje na liberałów, a jedynie 11% na Partię Postępowo-Konserwatywną.

Niech nas nie dziwi więc w tej sytuacji, że nie powstają jakos na kanadyjskich uniwersytetach Komitety Przeciwko Zbrodniom Armii Czerwonej. Bezbole natomiast narodził się na University of Western Ontario - rekrutujący się głównie z członków Klubu Pomocy Nikaragui - Committee Against War Criminals on Campus, protestujący przeciwko planowanemu pojawieniu się z wykładem Dra Henry Kissingera. Komitet, którego przewodniczącym w wywiadzie telewizyjnym wielokrotnie nazywał Kissingera "największym w historii zbrodniarzem".

Każda taka akcja wymaga chociażby przebicia się do publiczności. Kto przebiję się głową przez mur kanadyjskiej lewicy dziennikarskiej?

Czy zatem zostajemy sami z naszym lękiem? I z naszymi doświadczeniami czerwonego terroru.

Mamy prawo oczekiwać zdecydowanego protestu Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Okazja jest naprawdę poważna a sprawa niekontrowersyjna. Ktoś musi reprezentować ludzi, którzy w olbrzymiej większości zostali skazani na emigrację z własnego kraju. Skazani wyrokiem Kremla. Czy jego zbrojne ramie ma ich przesładować również tutaj? Oczekujemy więc jasnego stanowiska. Nie ma kompromisu i taktiki w sprawach pryncypialnych.

T W PRUS

P.S. Wszystko to zostało napisane w formie "my". W pełni świadom jestem użycia tej formy. Oraz jej nadużywania w docierających do nas komentarzach, opiniach. A nawet analizach. Komentator nie ma przecież władzy. Nie został nigdy WYBRANY. Również nie jest reprezentantem. Mimo to są wyjątkowe okazje, gdy poszczególni ludzie mają moralne prawo, a nawet obowiązek, głośno mówić w obronie OGÓLNOLUDZKICH WARTOŚCI. Dlatego "my".

PO AFGANISTANIE W KANADZIE

POLISH CANADIAN ACTION GROUP
i COALITION FOR PEACE
THROUGH STRENGTH

zwracając się do całej torontonskiej Polonii o godne "powitanie" choru Armii ZSRR, który wystąpi w dniach 23 lutego (poniedziałek) i 24 lutego (wtorek) w Massey Hall w Toronto. Dla Choru im. Aleksandrowa przewidziano trzy koncerty w poniedziałek o godz. 6 00 i 9 00 wieczorem oraz we wtorek o godz. 6 30 wieczorem. Proponujemy "występ" czwartki przed publicznością protestującą przeciwko wizycie w Kanadzie oficjalnego ambasadora kultury kraju, którego armia morduje bestialsko naród afgański walczący o wolność.

Wszystkich, którym droga jest idea poszanowania prawa do życia w wolności i godności, zapraszamy do udziału w demonstracjach, które odbędą się w poniedziałek 23 lutego przed występiami o godz. 5 po poł. i 8 15 wieczorem przed Massey Hall (rog Victoria i Shuter). Pikietę wystawione będą na pół godziny przed koncertem, także we wtorek.

Chętnych do rozdawania ulotek prosimy o kontakt z biurem PCAG, tel. 588-1659.

"DEMOKRATYZACJA"

Ciąg dalszy ze str. 1

uznaje te kroki za oszukawcze manewry, mające na celu przekonanie zachodnich rządów, u których szuka się kredytów na gospodarkę, że zostały uruchomione demokratyczne mechanizmy

Ale nawet najkrytyczniejsi spośród nich wykazują umiar w potępieniach i stwierdzają, że choć intencje kryjące się za tym nowym kierunkiem są obłudne, to jednak podejmowane przez władze starania mogą jeszcze dać pozytywne, choć nie zamierzone, wyniki

Na przykład Adam Michnik, polityczny eseista i krytyk literacki związany z Solidarnością twierdzi, że samo stworzenie tych instytucji jest wyraźnym przyznaniem przez rząd, że Sejm i inne dawne instytucje nie były zdolne do zapewnienia demokratycznych rządów

A to, jak twierdzi, jest poszerzeniem realizmu

dzi, by poczekać i zobaczyć, kto zostanie wciągnięty do nowego procesu

Krasucki powiedział, że ważną rzeczą jest to, że ten rząd gotów jest podzielić się władzą, choć oczywiście nie po połowie. Decydującą władzę będzie miała partia"

Stwierdził dalej, że dążenie w Polsce do poszerzenia akceptowanych rozbieżności zapatrywanych, często określane jako "pluralizm w ramach socjalistycznych" jest zgodne z inicjatywami, którym sprzyja Michał S. Gorbaczow i że fakt ten zwiększa szansę ich powodzenia

Kraj wyraźnie objęła epidemia krytyki. W każdym dzienniku telewizyjnym kogoś się atakuje. Stawia się ludzi pod pręgierzem za to, że nie uprzątają lodu przed domami, że opuszczają pracę, nie budują dostatecznej liczby szkół, pozwalają na zatrucie powietrza i wody, że dopuszczają, by po ulicach wałęsały się bezpańskie psy

Jednocześnie w prasie wini się biurokratów za wadliwe planowanie i niedbałą administrację. A jednak, jak na to ostatnio wskazał tygodnik *Polityka*, mimo panoszącej się nieudolności, żadne

łączy katolickich, nie mówiąc już o kimkolwiek, kto cieszyłby się zaufaniem Solidarności. *Tygodnik Mazowsze* dodał, że mianowanie dwu od dawna zdyskredytowanych renegatów Solidarności było ponurym zartem

Może najbardziej znanym członkiem Rady Konsultacyjnej jest Władysław Siła-Nowicki, 74-letni prawnik, który był doradcą Solidarności i obrońcą w procesach więźniów politycznych. Po wojnie spędził 5 lat w więzieniu, z wyrokiem śmierci, jako antykomunistyczny partyzant

W czasie wywiadu, którego udzielił dziennikarzowi u siebie w domu, gdzie na honorowych miejscach wisi kilka portretów Lecha Wałęsy, mecenas Siła-Nowicki bronił swej decyzji wstąpienia do Rady Konsultacyjnej

Powiedział: "Jako człowiek, który toczył kampanię o pojednanie narodowe, jak mogłem nie przyjąć wyciągniętej dłoni?"

Dodał, że usilnie nakłaniał gen. Jaruzelskiego, by rozszerzyć udział w Radzie i wprowadzić do niej takich ludzi, jak Wałęsa, który jego zdaniem ma ogromne poparcie społeczne. Siła-Nowicki nadal uważa się za człowieka wyznającego ideały Solidarności i uznającego jej przyjaźnie i nie wyklucza możliwości swego wystąpienia z Rady, jeśli okaże się, że jej głos nie będzie się liczyć

Solidarnościowa opozycja przyjęła przystąpienie mecenasa Siły-Nowickiego do Rady jako nieco tylko zenujący akt odstępstwa

Tygodnik Mazowsze napisał, że w końcu nie można naprawdę uważać mecenasa Siły-Nowickiego za ważnego przedstawiciela Solidarności, bo nawet w latach 1980-81, kiedy był doradcą związku, z największą niechęcią przyjmowano jego ugodowosć w kontaktach z władzami

REŻIM PRZETRWAŁ OBLĘŻENIE

15 lutego Michael T. Kaufman pisał w *New York Times* 'ie co następuje

Zarówno ci, co podziwiają gen. Jaruzelskiego jak i ci, co go krytykują, zgodni są co do tego, że jego największą siłą jest w cierpliwości zmyśl taktyczny i wyczucie czasu. W ciągu pięciu burzliwych lat w roli polskiego przywódcy zламаł Solidarnosc, najpierw przy pomocy zwykłych represji i zamykania w więzieniu jej przywódców i zwolenników, a następnie, kiedy po kolejnych amnestiach opóźniły się więzienia, łącząc nękanie z wyczerpującą presją i przynajmniej pozornymi reformami. Płomienni działacze wpadli w apatię lub cierpką beczynność. A teraz, jak się wydaje, generał podważa ostatni bastion międzynarodowej presji, skierowanej przeciw jego panowaniu - amerykańskie sankcje nałożone po zgnieceniu Solidarności

Sankcje obejmowały odebranie najwyższego uprzywilejowania w stosunkach handlowych i odmowę gwarantowania przez rząd USA kredytów i pożyczek dla PRL. Te sankcje nadal obowiązują. Ale po ostatniej warszawskiej wizycie zastępcy sekretarza stanu Johna C. Whiteheada wydaje się, że zostaną wkrótce zniesione

ALE GOSPODARKA UPADA

Reżim w Polsce niewątpliwie będzie musiał okazywać powściągliwość w głoszeniu, że udało mu się przetrwać oblężenie, ale, przynajmniej technicznie rzecz biorąc, ma podstawy to sobie przypisywać. Początkowo sankcje amerykańskie były wyrazem protestu przeciw ogłoszeniu przez Warszawę stanu wojennego i zgnieceniu wolnych związków zawodowych. Teraz, jeśli sankcje rzeczywiście zostaną zniesione, nikt nie wyobraża sobie, że Solidarnosc zostanie przywrócona w swej dawnej postaci

W ciągu pięciu lat dyplomatycznego pojedynku z Waszyngtonem i jego europejskimi sojusznikami, pierwotne żądania, by w Polsce przywrócić prawa związkowe, stopniowo przekształciły się w żądania poprawy w dziedzinie praw człowieka oraz pojednania narodowego, a są to sprawy, gdzie miara jest bardziej subiektywna. Powrót do demokratycznego pluralizmu z roku 1981 nie nastąpił. A jednolita postawa zachodnich sojuszników ulotniła się i tylko Waszyngton nadal traktuje Warszawę jako pariasa

Kiedy zaś w ubiegłym miesiącu gen. Jaruzelskiego przyjął Jan Paweł II, mur ostracyzmu runął. Mówi się, że Jan Paweł i prymas Polski Józef kardynał Glemp przyłączyli się do Lecha Wałęsy, usilnie nakłaniając Waszyngton do zniesienia sankcji i utrzymując, że sankcje pogarszają warunki życia zwykłych Polaków

Nie mniej jednak po pięciu latach restrykcji polska gospodarka stacza się w dół, w spirali niewydolności, rozsypujących się fabryk, kurczących się inwestycji, zdemoralizowanych robotników oraz chaosu w placach i cenach. Ciężar zagranicznego długu, którego spłaty odkładano z zawrotną częstotliwością, sięga około tysiąca dolarów na głowę mieszkańca w kraju, gdzie przeciętna płaca pracownika wynosi tylko tysiąc dolarów rocznie. Warszawa utrzymywała, że amerykańskie sankcje kosztowały kraj około 13 miliardów dolarów. Ostatnio twierdzi, że sankcje były bardziej kosztowne dla społeczeństwa polskiego niż dla rządu, a z poglądem tym zgadzają się niektórzy przywódcy Kościoła i niektórzy - lecz nie wszyscy - działacze opozycji

Sankcje

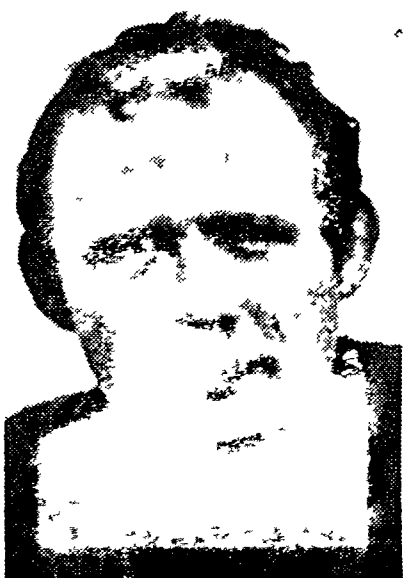
Od samego początku gen. Jaruzelski miał dwa plany działania, gospodarczy i polityczny. Pierwszeństwo dał celom politycznym, zdając sobie sprawę ze przyjdą potem wielkie koszty gospodarcze

Ale, jako człowiek studiujący wojkową taktykę, narzucił swe własne tempo. Najpierw zgłodził zorganizowaną opozycję, zamykając w więzieniu jej przywódców i popierając frakcyjne rozłamy, a tymczasem tolerując, w ograniczonym stopniu, swobodę wypowiedziania się jako kłapę bezpieczeństwa w życiu kulturalnym i kościelnym. Kiedy zmalowała groźba strajków i niepokojów, zajął się pociąganiem gospodarczymi, dążąc do zniesienia sankcji i do uzyskania zachodniego kapitału i kredytów z Zachodu, niezbędnych jeśli Polska ma choćby tylko zbliżyć się do europejskiego poziomu wydajności pracy i poziomu konsumpcji. To zostało osiągnięte częściowo poprzez wygrywanie leku Niemiec Zachodnich przed destabilizacją Europy przez spauperyzowaną Polskę. Umiejętnie wykorzystywano rywalizację między firmami włoskimi i francuskimi, a Japonczyków zaproszono, by traktowali Polskę jako teren do produkowania towarów na eksport do Zachodniej Europy

Inwestorzy nadal się boją

Kiedy załamała się jednolita postawa Zachodu, Waszyngton też musiał wziąć pod uwagę, że anomalią jest odmawianie Polsce najwyższego uprzywilejowania w stosunkach handlowych - w końcu, nie istotne z jakich przyczyn, w Polsce jest niewielu więźniów politycznych, pozwala się na prywatne rolnictwo, kościół ma największą swobodę w całej Wschodniej Europie, a nieoficjalna kultura kwitnie - podczas gdy te przywileje w handlu przynajmniej się Rumunii, która jest tego wszystkiego przeciwnością

Ale czy zniesienie sankcji odwróci zły los Polski? Zachodni dyplomaci mówią, że usunięcie przeszkód politycznych na drodze do uzyskania kredytów może nie wystarczyć dla przełamania ponurych przeszkód gospodarczych, które prawdopodobnie będą nadal powstrzymywać zachodnich inwestorów



Michnik. Przyznano więc, że Sejm i inne instytucje PRL nie są w stanie zapewnić demokratycznych rządów



Onyszkiewicz. Władzom udało się rozdzielić krytykę od działania

Wojciech Lamentowicz, socjolog i prawnik, także uznaje te zmiany za pozorne, ale zarazem stwarzające pozytywne możliwości. Lamentowicz był kiedyś kierownikiem partyjnej szkoły ideologicznej, opuścił partię w okresie Solidarności i walczył o stworzenie znaczących więzi między robotnikami a ich zakładem pracy. Jest przekonany, że w obecnych innowacjach najważniejsze jest to, że uprawomocniają pojęcie opozycji

Powiedział: "Jedyną przyczyną dla której władze stworzyły lub tolerują namiastkę opozycji jest to, że prawdziwa opozycja zapuszcza korzenie. Aby rozciąć prawdziwą opozycję wymyślił opozycję na niby"

Kilka osób odwiedzających Polskę po paru latach uderzyło to, że słowo "opozycja" weszło nawet do słownika biurokratów, którzy posługują się nim swobodnie na określenie takich ludzi jak Michnik i Lamentowicz. Dawniej określali takich ludzi jako kontrrewolucjonistów

Wojciech Lamentowicz powiedział, że inna korzyść ze zmian instytucjonalnych to to, że niektóre z nowo tworzonych instytucji, lub nawet wszystkie, mogłyby przekształcić w ciała autonomiczne, gdyby doszło do nowych nacisków społecznych. "Wszyscy pamiętają, jak w okresie Solidarności ożył uspiiony i wytresowany Sejm, kiedy posłowie nagle zaczęli występować zgodnie ze swymi przekonaniem"

"Rząd gotów podzielić się władzą"

Wśród obrońców gen. Jaruzelskiego znajdują się tacy ludzie jak Ludwik Krasucki, redaktor *Nowych Drog*, partyjnego pisma ideologicznego, którzy twierdzą, że demokratyczne inicjatywy są sygnałem przemian jakościowych i wytyczają nieodwracalny kurs. Krasucki ra-

przedsiębiorstwo w Warszawie jeszcze nie ogłosiło bankructwa w oparciu o przepis, który miał eliminować przedsiębiorstwa słabe lub społecznie nieużyteczne

Janusz Onyszkiewicz, matematyk i były rzecznik prasowy Solidarności powiedział: "Przysłuchuję się tej orgii krytyki i myślę sobie, że władzom udało się rozdzielić krytykę od działania. Krytyka jest gdzie indziej, decyzje podejmuje się gdzie indziej, i te rzeczy nie mają ze sobą nic wspólnego"

Bezradna rada

Oprócz Sejmu, gdzie od czasu do czasu słyszy się głosy alarmujące i protesty, jest też PRON, który w teorii ma być organizacją powszechną, przekazującą partii i rządowi idee i aspiracje rodzące się w społeczeństwie od dołu, organizacją odpowiadającą strukturalizmowi partyjnym. W rzeczywistości Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego jest pasierbem partii, która go stworzyła i niewielu ludzi w Polsce uznaje go za otwarte forum swobodnych dyskusji

Rada Konsultacyjna, najświeższa z nowych instytucji, zebrała się tylko raz, na sesji inauguracyjnej, pod przewodnictwem gen. Jaruzelskiego, który mianował jej członków. Ciało to jest ograniczone do dyskusowania nad problemami, a rząd nie ma obowiązku stosować się do jego zaleceń, gdyby z takimi zaleceniami wystąpiło. Jak się wydaje, obrady tego ciała mają być przedstawione w prasie bez uprzedniej cenzury

Tygodnik Mazowsze, podziemny biuletyn Solidarności, wysmiał to gremium, nazywając je bezradną radą. Podziemna gazeta stwierdziła, że rządowi nie udało się przyciągnąć żadnych przywódców politycznych ze środowisk artystycznych, ludzi z Klubu Inteligencji Katolickiej ani wybitnych świeckich dział-

WALKA Z PODZIEMIEM

Nowa taktyka walki z podziemiem - tekst pod tym tytułem ukazał się w 14 numerze krakowskiego *Paragrafu*. Oto fragmenty

W dniu 24 października 1986 roku Sejm błyskawicznie uchwalił, bez żadnej debaty na posiedzeniu plenarnym - pierwsze czytanie odbyło się przed komisjami sejmowymi dwa dni wcześniej - odpowiednią ustawę, zmieniającą kodeks wykroczeń

Co zrobiono rzeczywiście? Czy jest to naprawdę krok w kierunku złagodzenia represyjności naszego prawa karnego, czy wręcz odwrotnie? Jaki jest cel tej operacji? Na powyższe pytania odpowiemy analizując poszczególne przepisy nowej regulacji prawnej

Wprowadzono do kodeksu wykroczeń nowy artykuł 52a o następującej treści

Par 1 Kto, po pierwsze, bez wymaganego zezwolenia sporządza, wydaje, przewozi, przenosi lub rozpowszechnia utwory i inne informacje, wyrażone za pomocą druku lub innych form służących do ich utrwalania i przekazywania, po drugie, podejmuje działanie w celu wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów, po trzecie, publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa lub je pochwala, po czwarte publicznie nawołuje do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawie albo prawnemu rozporządzeniu organu państwowego, po piąte, bierze udział w związku, który rozwiązano lub któremu odmówiono zalegalizowania, i jeżeli zasięg czynu albo jego skutki nie były znaczne, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny

Przepis par 1 jest istnym kuriozum ustawodawczym, zarówno ze względu na swoją treść jak i formę. Dotąd na podstawie kodeksu karnego, art. 271 i 272, odpowiadał ten, kto rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić poważną szkodę interesom PRL. Te wszystkie okoliczności trzeba jednak było udowodnić w dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym. Decydowała treść publikacji, cel rozpowszechniania przyjmowano tylko wtedy, w każdym razie najczęściej, gdy istniało kilka egzemplarzy kwestionowanej publikacji

Obecnie nie trzeba będzie sobie zawracać głowy żadnymi dowodami. Stosowanie art. 52a par 1, podpunkt 1, nie jest w ogóle zależne od treści ani od ilości kwestionowanych materiałów. Teraz będzie można skazać kogoś na 3 miesiące aresztu albo na grzywnę do 50 tys. zł, na przykład za to, że sobie przyniósł tomik wierszy albo kasetkę z piosenkami, wszystko jedno jakiej treści, jeżeli tylko wydana została w obiegu niezależnym. Praktycznie jednak tylko wtedy, gdy kogoś się złapie w drodze, zanim sobie to przyniósł do domu, bo posiadania nie penalizuje nawet ten pokraczany przepis

Granica między występkiem a wykroczeniem w podanych wyżej przepisach stała się płynna, uzależniona od czystej, dowolnej oceny dokonywanej przez no właśnie, przez kogo? Bo ustawa na ten temat nic nie mówi, ale jest jasne, że decyzja będzie pewnie należała do prowadzącego dochodzenie funkcjonariusza SB

I coż za wspaniałe narzędzie szantazu, jeśli się zwąży, że decyzja czy sprawę skierować do kolegium czy do sądu będzie mogła być uzależniona od tego, ile osób, na przykład, wyda podejrzanym

Co my na to? Przede wszystkim jest konieczne szerokie informowanie wszelkich opiniotwórczych gremiów, także za granicą, o tym, na czym naprawdę

polegają obecne zmiany w prawie karnym, aby nikt nie dał sobie mydląc oczu rzekomym liberalizmem. Po drugie, baczne śledzenie każdej politycznej sprawy, która będzie się toczyła w kolegiach i robienie koło nich takiego samego ruchu

jak przy głośnych procesach sądowych. Po trzecie, uświadamianie ludzi, żeby nie dali się szantazować. Lepiej jest nieraz trafić do sądu, mimo grozących surowych kar, bo jest tam większa szansa na jakąś sprawiedliwość. Po czwarte wreszcie, odpowiedzią z naszej strony musi być ponowna mobilizacja na wszystkich frontach, organizacyjnym, związkowym, wydawniczym

Jeśli przez chwilę po zwolnieniu zdecydowanej większości więźniów politycznych mogło się wydawać, że będzie trochę spokoju lub choćby zawieszenie broni, to teraz widac, że trzeba się liczyć z permanentną wojną, którą władza chce prowadzić po prostu na terenie dla siebie dogodniejszym

Paragraf, 13 listopada 86

REPRESJE

Niedziela, 15 lutego Nadeszła z kraju wiadomość, że Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, na polecenie Komitetu Centralnego partii, odstąpiła od umów z Dorotą Terakowską, która miała wydać trzy pozytywnie recenzowane książeczki dla dzieci. Terakowska wydała w niezależnej oficynie *Nowa "Gumę do zucia"*

W 1981 Terakowska była czołową publicystką *Gazety Krakowskiej*, po 13 grudnia 81 została wyrzucona z redakcji. Dostała pracę w krakowskich *Zeszytach Prasoznawczych*, lecz ma zakaz pisania i tylko adiustuje cudze teksty

Janę Łodygę z Zakładów Azotowych w Puławach skazano 15 grudnia 1986 na dwa lata więzienia i 200 tys. zł grzywny i kosztu sądowego oraz zasądzone zwrot "zagarbionej kwoty" 199 tys. zł

Był on oskarżony z artykułu 201 kodeksu karnego, o zabor mienia, to jest o przechowywanie funduszy Solidarności na książeczce PKO

PORWANIE

Mieszkanie, samochód, wyjazdy za granicę i inne apanaze zaproponowała wrocławska SB Andrzejowi Mycowi, adiunktowi Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej, za pomoc w zlikwidowaniu Solidarności Walczącej i w ujęciu Kornela Morawieckiego

Andrzeja Myca zatrzymano 4 grudnia na ulicy i zawieziono do hotelu Perła w Olesnicy. Tam usiłowano mu wmówić, że jest członkiem Solidarności Walczącej i zna miejsce pobytu jej szefa, Morawieckiego. Po godzinie porwanego adiunkta odwieziono do Wrocławia

W piśmie do gen. Kiszczaka z 15 grudnia Andrzej Myc domaga się sprawdzenia tożsamości porwawczy i ustalenia, czy działali w ramach czynności służbowych, czy też była to ich samowolna i bezprawna akcja

GOŚĆ Z LONDYNU

Z Londynu nadeszły dalsze informacje o warszawskiej wizycie brytyjskiego wiceministra spraw zagranicznych Timothy Rentona

Zwraca się uwagę na fakt, że Renton spotkał się otwarcie z przedstawicielami Solidarności. Fakt ten przyjmuje się w Londynie za dowód, że władze PRL nie polegają już tylko wyłącznie na represjach, lecz podchodzą do opozycji w sposób nieco bardziej dojrzały. Według tych źródeł, z których zaczerpnęła informację rozgłosnia polska Radio Wolna Europa, przedstawiciele Solidarności poruszyli w czasie spotkania z Rentonem szeroki wachlarz zagadnień politycznych. Stwierdzili, że domagają się reformy, ale nie radykalnej reformy systemu panującego w PRL

Jako główne swe troski przedstawili stan gospodarki i budownictwa mieszkaniowego. Powiedzieli też, że mają nadzieję na ponowną legalizację związku zawodowego Solidarnosc, ale za nadzieją ta nie jest wielka

Ze swego spotkania z prymasem Polski Renton wniósł wrażenie, że kar-

dynał Glemp jest zadowolony ze wzmocnienia pozycji Kościoła wobec władz. Prymas Glemp wprawdzie stwierdził pewien postęp w rozwiązywaniu wewnętrznych problemów politycznych, świadom jest jednak trudności związanych z rozszerzeniem zakresu swobód politycznych

Co do rozmów Rentona z rządem PRL, to główną troską władz PRL była kwestia uzyskania nowych kredytów. Jak podają te same źródła, Renton powiedział swym rozmówcom, że zważywszy stan zadłużenia i możliwości jego spłat przez rząd PRL, nie ma obecnie żadnych podstaw do udzielenia nowych kredytów

KATASTROFA

Pierwsze wiadomości o skażeniu Odry olejem opałowym, trzecim już skażeniu w ciągu ostatnich 3 miesięcy, trafiły do środków przekazu 11 bm

Urząd Wojewódzki w Katowicach został poinformowany o skażeniu przez prywatne osoby, które dostrzegły płynącą rzeką lepka masę, później zaś przez zaniepokojonych inspektorów ochrony środowiska

Czarny potok niosł z Czechosłowacji do Odry tony trucizny. Pokrycie wody płamami mazutu w okolicy miejscowości Chelpek określano na ok. 25% powierzchni rzeki. Ustalono, że wyciek nastąpił po stronie czechosłowackiej, ale oficjalnego potwierdzenia tego faktu nie uzyskano

Napisano o tym *Życie Warszawy* w niedzielnym wydaniu z 15 lutego. Gazeta stwierdza, że jest rzeczą alarmującą, że o tego rodzaju katastrofie ekologicznej dowiadujemy się od przypadkowych obserwatorów, nie zaś od winnych tej katastrofy naszych południowych sąsiadów

Pierwszy wyciek oleju opałowego do Odry po stronie czechosłowackiej nastąpił w listopadzie 1986 i także, początkowo, Czechosłowacja nie zawiadomiła Polski o tym fakcie. Mazut spuszcza wtedy do rzeki jedna z ostrawskich cementowni. Do dziś dokładnie nie wiadomo, ile ton trującej cieczy wpłynęło do rzeki. Czechosłowacja twierdziła, że chodziło o około 30 ton, ale po polskiej stronie wyłowiono co najmniej szesć razy tyle mazutu

Tym razem trudniej jest ratować rzekę, której nurt jest wezbrany i niesie krę. Naczelnik jednej z najbardziej dotkniętych tym wydarzeniem gmin, Krzyżanowic, zaproponował spotkanie ekspertów obu stron nad Czarnym Potokiem, ale jak się wydaje, do spotkania nie doszło. Nadal brakuje oficjalnego komunikatu wyjaśniającego przyczyny i szczegóły katastrofy

TELEWIZJA SATELITARNA

Władze PRL boją się, że telewizja satelitarna pozbawi je kontroli nad przepływem informacji

Tę wypowiedź zachodniego eksperta w dziedzinie telekomunikacji cytują amerykański dziennik *Washington Post*

W maju 86 wprowadzono w Polsce obowiązkowe zezwolenia na instalowanie anten parabolicznych, umożliwiających bezpośredni odbiór zachodnich programów telewizyjnych transmitowanych przez satelity. Ponad półtora tysiąca chętnych wystąpiło o takie zezwolenie, ale dotychczas władze zezwolen nie wydają

Idealnym rozwiązaniem dla komunistów byłoby anteny umożliwiający wyłącznie odbiór telewizji z krajów socjalistycznych. Kraje RWPG podpisały nawet w zeszłym roku umowę o umieszczeniu na orbicie wspólnego satelity telewizyjnego

Presja społeczna na władze, spowodowana głodem wolnej informacji, jest jednak tak duża, że nie wykluczone, iż Polska stanie się pierwszym w bloku sowieckim krajem, w którym możliwe będzie odbieranie zachodniej telewizji

Zdaniem prywatnego producenta anten parabolicznych w Szczecinie, którego wypowiedź cytują *Washington Post*, nie jest wykluczone, że władze PRL zaczną wreszcie wydawać pozwolenia na posiadanie takich anten

2 MILIARDY W BŁOTO

Buble to temat, który już uwolniono z zapisu cenzorskiego i dziennikarze w PRL chętnie się nim zajmują. Stąd wiadomo o nowoczesnych ciągnikach, za które chłopcy płacą po 1,2 miliona zł, a które zaraz po opuszczeniu fabrycznej bramy nadają się do remontu, czasem na złom. Wiadomo o odkurzaczach, które nie odkurzają, o samochodach bez akumulatorów, bez koł zapasowych, o telewizorach, którym zapomniano wmontować kineskop, o oborach i chlewniach wybudowanych za dziesiątki milionów złotych, choć nie ma krow i świń, by je tam hodować, o blokach mieszkalnych, w których w dniu otwarcia brakuje klamek u drzwi wejściowych

Rekord pobito jednak w Legnicy. Wybudowano tam nową fabrykę kwasu siarkowego przy hucie miedzi. Inwestycja ta kosztowała 2 miliardy zł. Po kilku dniach od oddania jej do użytku cały zakład trzeba było zamknąć na klucz. Szuka się teraz podobno przedsiębiorstwa, które przystąpi do kapitalnego remontu nowego obiektu. Tymczasem powołano specjalną komisję do zbadania przyczyn zaniedban

POLACY NA ŚWIECIE

Polacy w Winnipeg prowadzą radiowo-telefoniczny system informacyjny w języku polskim, przeznaczony głównie dla mieszkańców Winnipeg i okolicy

Wiadomości dotyczące Polski i polskich spraw w świecie zbierają z nasłuchu rozgłosni radiowych Głosu Ameryki, Radia Kanada, Wolnej Europy i innych. Wystarczy zadzwonić pod numer 453-4378 w Winnipeg, by usłyszeć osmiominutowy zestaw informacyjny. Wiadomości te aktualizuje się co 48 godzin

Pod koniec tygodnia ukazuje się biuletyn z przeglądem ważniejszych wiadomości. Biuletyn pt. *Sluchawka* redaguje małżeństwo, Anna i Ryszard Gierulscy

Polacy w Meksyku, zrzeszeni w Kole Byłych Żołnierzy AK informują o utworzeniu fundacji szerzenia kultury polmilenium, w związku z 500-leciem ewangelizacji kontynentu amerykańskiego

Fundacja zabiega, by w historycznym opracowaniu, dotyczącym ewangelizacji, uwzględniono też wkład Polaków w różnych dziedzinach, w kulturze, nauce, inżynierii, wojskowości. Zainteresowani proszeni są o nadsyłanie prac w języku hiszpańskim lub angielskim. Bliższych informacji udziela Koło SPK w mieście Meksyk

W Londynie od 5 do 8 lutego, w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego, odbywała się wystawa słynnego rysownika i projektanta znaczków i banknotów Czesława Flania

Ekspozycji towarzyszyła specjalna pocztówka, ofrankowana znaczkiem pocztu brytyjskiej, rytowanym przez Flanię i ostepmowana specjalnym kasownikiem okolicznościowym

Czesław Flania jest obecnie jednym z najwybitniejszych (niektórzy twierdzą, że najwybitniejszym z dziś żyjących) rytowników na świecie i tworcą ponad 752 znaczków pocztowych o łącznym nakładzie 40 milionów sztuk

W 1956 artysta wyjechał z Polski i osiedlił się w Szwecji, gdzie wkrótce został głównym grawerem w dziale produkcji znaczków pocztu szwedzkiej. Dostaje także zamówienia z innych krajów, m.in. z Danii, Grenlandii, Irlandii, Islandii, Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych

Flania wykonuje też banknoty dla Argentyny, Brazylii i Izraela

Londyńska ekspozycja prac tego słynnego Polaka cieszyła się bardzo dużym powodzeniem

DARIUSZ FIKUS METODY RZĄDZENIA

W moim przekonaniu cele strategiczne rządzących nie uległy właściwie zmianie od lat 40-tych. Są one takie same, jak w każdym systemie totalitarnym: odebrać społeczeństwu podmiotowość, obezwładnić je całkowicie, wygasic wszelką wolę niezależnego, samorządnego działania. Oczywiście, metody osiągania tych celów są bardzo różne: zupełnie inne były w czasach stalinizmu, inne w erze gomułkowskiej, zupełnie inne - w gierkowskiej. Jeszcze inne są teraz. To, co cechuje dzisiejsze metody rządzenia, to pewna elastyczność dostosowywania się do sytuacji, do nastrojów. Społeczeństwo nie w pełni jeszcze przejrzało te metody, ale ich cel jest taki sam jak dawniej, jak dotychczas: odebranie podmiotowości. Chodzi o to, żeby ludzie czuli się przedmiotami, żeby rozbić, zniweczyć wszelkie więzi, jakie istnieją między ludźmi.

W jaki sposób się to osiąga? Przede wszystkim jest to niszczenie wszelkich prób manifestowania związków ze zbiorowością, niszczenie tego, co się nazywa atrybutami zbiorowości. Chcę przypomnieć sytuację zaraz po odwołaniu stanu wojennego: sciganie po ulicach młodych ludzi ze znaczkami z Matką Boską, tępienie wszystkich napisów na murach. To nie był przejaw jakiegokolwiek nerwowości policji. Jest to metoda stara i znana jeszcze ze starożytności: nie pozwolić jednostkom na łączenie się we wspólnoty, choćby nawet o znaczeniu symbolicznym.

Inna sprawa, która także wiąże się z walką z atrybutami identyfikacyjnymi: zawłaszczanie symboli ściśle związanych z okresem "Solidarności". To też nie jest zjawisko nowe: pamiętamy z czasów Gierka zawłaszczanie tradycji polskiego harcerstwa, tradycji AK, Powstania Warszawskiego, wpisywanie jak gdyby tych tradycji w fałszywą partyturę chóru propagandy komunistycznej.

Teraz mamy do czynienia z czymś jeszcze bardziej perfidnym. Oto delegacje oficjalne składają kwiaty poległym w Gdansk. A przecież były to ofiary tego rzekomo jedynie słusznego systemu! Ale posunięto się jeszcze dalej. Bo jeżeli te kwiaty składa przewodniczący Rady Narodowej, to wszystko jest w porządku. Jeśli natomiast składa je Wałęsa z kolegami, to jest to działanie chuligańskie. Z tym, że nie aresztuje się Wałęsę, bo jest chroniony Noblem i zachodnią opinią publiczną - jak gdyby nie dostrzega się go. Aresztuje się natomiast osoby, które mu towarzyszą.

Kiedy Papież podczas swojej drugiej pielgrzymki do Ojczyzny mówił o podmiotowości pracy, o wolności, o sprawiedliwości, o wartościach moralnych, o prawie do zrzeszania się - dawano nam do zrozumienia, że popiera. On tym samym politykę generała, który te wartości jakoby realizuje.

W przeciwieństwie do tego, co było w epoce gierkowskiej, kiedy polityka zmierzała raczej do zacierania konfliktów, jak gdyby wyciągała rękę do społeczeństwa (pisało się przecież o jedności narodu, podkreślało się to, co rzekomo łączyło społeczeństwo) - teraz robi się odwrotnie: wyraźnie dzieli się społeczeństwo. Wyrazem tej postawy jest działalność Urbana, a więc to, co nazywam Urbano Urbanowszczyzną: propaganda pełna arogancji i lekceważenia w stosunku do społeczeństwa.

Trzecią cechą obecnej polityki władzy jest tworzenie systemu pozorów. Świat pozorów spotykamy na każdym kroku - od pozorów negocjacji, z którymi mieliśmy do czynienia po zawieszeniu stanu wojennego, poprzez pozorowane, fasadowe instytucje i organizacje, poprzez całą tę tak zwaną normalizację, konsultacje - które stają się albo pseudokonsultacjami, albo w ogóle nie są brane przez władzę pod uwagę, jak to było w przypadku podwyżek cen, czy nowelizacji ustawy o wyższych uczelniach.

Czwarta sprawa to nadmierne rozbudowywanie systemu prawa, nadprodukcja ustaw i przepisów szczegółowych. Z takim zalewem inicjatyw prawodawczych właściwie nie mieliśmy nigdy do czynienia, w całym czterdziestolecu. Władza zmierza do usankcjonowania całego swego bezprawia.

Wracając do sprawy różnicy między czasami gierkowskimi i obecnymi: stwierdzać trzeba, że te pierwsze charakteryzowała chęć zdobycia popularności drogą kupowania całego społeczeństwa, różnych grup społecznych. Dzisiaj - i to jest istota Urbanowszczyzny - władza rezygnuje ze zdobywania sobie sympatii, stawia na coś zupełnie innego: na zmęczenie ludzi, wzbudzenie niechęci i odrazy. Odrza i niechęć mają prowadzić do rezygnacji. Władza doskonale zdaje sobie sprawę z tego, co ludzi drażni, złości, gniewa i świadomie to drażnienie praktykuje. Jestem przekonany, że wiele działań i publikacji - zwłaszcza Urbana - ma na celu wywołanie uczucia upokorzenia i bezsilności. Jest to polityka dużo groźniejsza, dużo bardziej niebezpieczna od propagandy sukcesu, której absurdalność była dla większości oczywista, mogła nawet wywoływać uśmiech. Śmiech jest środkiem oczyszczającym i rozbijającym, natomiast operowanie sztywnością i obelgą wywołuje nienawist, rodzi uczucie bezsilności i rezygnacji.

Głównym celem tej propagandy jest odebranie nadziei. Służy temu powtarzanie, że jedyną naprawę liczącą się wartości jest siła, sukces i władza. Tego nie mówi się wprost - gdyby zostało to powiedziane jawnie i otwarcie, to można byłoby tę tezę zanegować i odrzucić. Właśnie dlatego Urban woli operować aluzjami. Wedle słów pewnego socjologa w tej propagandzie chodzi o to, żeby obrona najsłuszniejszych i najbardziej szlachetnych racji moralnych jawiła się nam jako groteskowy, żalony i bezpłodny wysiłek w konfrontacji z zyciowymi realiami.

Jest tak, jak jest i nie zmienimy tego zjemy w tak zwanych realiach. Wobec tego trzeba się uzurzędzić jak najlepiej, załatwić sobie wszystko, co się da załatwić - oto cała filozofia obecnej propagandy. Jest to racjonalizm dla ubogich, jest to mruganie okiem do społeczeństwa.

Jednym z podstawowych chwytów propagandy jest teza o mniejszym złu, koncepcja mniejszego zła. Nazywa się ją czasami realizmem politycznym. Słyszeliśmy wielokrotnie, że 13 grudnia był mniejszym złem, gdyż uchronił nas od większego - od objęcia bezpośrednią opieką przez najlepszych przyjaciół. Strach przed najlepszymi przyjaciółmi i sojusznikami ma być legitymacją tej władzy. Jest to najbardziej niezwykle paradoks obecnych czasów: gwarantem naszej suwerenności jest sojusznik, który wymaga tylko jednego - byśmy się wyzybili własnej suwerenności. Ekipa Jaruzelskiego bez cienia zenady używa tego argumentu, co jest jeszcze bardziej niezwykle. Ekipa ta stoi się w szaty meza opatrznosciowego, chroniącego nas przed zbrojną interwencją przyjaciół, przed rozlewem krwi, a także przed rodzimą konserwą. Bo zawsze, gdy jest złe, wyciąga się ten straszak i daje się do zrozumienia, że pewien "ktos" może być jeszcze gorszy, że lepszy jest Jaruzelski i Rakowski niż Olszowski i Kociołek. Zapomina się tylko o tym, że przecież ktoś tę konserwę konserwuje i że nikt inny - tylko właśnie władza - hodzi i popiera ten najbardziej betonowy beton, przed którym nas jednocześnie ochrania i osłania.

Szkody płynące ze stosowania koncepcji mniejszego zła są zgoła niewymierne, bowiem można uzasadnić nią właściwie wszystko. Teoria ta oznacza niesłuchanie groźną erozję moralną, gdyż szybko się zapomina, że "mniejsze zło" jest przecież jednak złem. Przykładem zastosowania w praktyce tego paradoksu

była linia obrony Piotrowskiego, który podczas procesu w Toruniu twierdził, że mniejszym złem było zabicie ks. Popiełuszki niż pozwolenie mu na działalność pozareligijną. Takich przykładów można przytoczyć dziesiątki.

Z teorią mniejszego zła wiąże się jeszcze inna koncepcja, rozwijana przez wielu publicystów, tzw. obrona państwa. To właśnie Kozniewski, Passent, Toeplitz i pomniejsi dokonują nadzwyczajnej nieraz ekwilibristyki by udowodnić, że przede wszystkim należy chronić państwo, "nasze największe dobro". To znowu mamy do czynienia z założeniem, które w gruncie rzeczy jest słuszne - wszyscy przecież zgadzają się, że instytucja państwa jest konieczna dla przetrwania narodu. Nie mówi się jednak o prawdziwej treści pojęcia "państwo". Co więcej, wmawia się nam, że wszelkie działania, które z różnych względów władzy się nie podobają - na przykład czynne demonstrowanie, krytyczna postawa wobec konkretnych wynaturzeń, czy jakichś nieudolności systemu rządzenia - od razu podważają państwo, owo "najwyższe dobro". Dobro państwa jest w ten sposób utożsamiane z dobrem aktualnie rządzącej ekipy i z jej celami. Państwo staje się tożsame z aparatem władzy, co jest twierdzeniem kłamliwym i ahistorycznym.

Z hasłem obrony państwa wiąże się koncepcja winy narodu. W czasie stanu wojennego było to ukochane hasło Rakowskiego. Oto teza główna: Polacy są pozbawieni kultury politycznej, społecznej i kultury pracy, są obciążeni niełatwą przeszłością, amoralnymi tradycjami XVII wieku, nie rozumieją racji stanu, sytuacji geopolitycznej i wszelkich warunków. A poza tym nie chcą i nie lubią pracować. Nie bez kozery przypomina się Wielopolskiego i jego słynne powiedzenie, że dla Polaków można zrobić bardzo wiele, ale z Polakami nic. I znowu - jest w tym jakaś prawda. Ale jest tu także odwrócenie sytuacji: Polacy źle pracują, to fakt, ale dlaczego źle pracują? Przecież zła praca jest wynikiem niedomagania tego systemu, który - wbrew sloganom - pracy nie

szanuje, marnotrawi ją. Propaganda odwraca tę sytuację twierdząc, że przyczyną niedomagania systemu jest zła praca.

Z koncepcją winy narodu wiąże się inna jeszcze kłamliwa koncepcja: kompromitacji zwycięzonego. To tej tezy Urban bardzo często powraca w swych felietonach. Wynika z niej, że każdy nurt społeczny stłumiony siłą jest tym samym skompromitowany, a każde działanie, które zostało storpedowane przez działania silniejsze jest bezsensowne. Chciałbym w tym miejscu przypomnieć wypowiedź Mariana Orzechowskiego, zamieszczoną na łamach pisma "Odrodzenie", w której sformułował on tezę zupełnie nową, dotychczas niespotykaną w rezimowej publicystyce. A mianowicie - według niego 13 grudnia dowiódł, że to właściwie większość społeczeństwa poparła stan wojenny. Gdyby społeczeństwo nie poparło Jaruzelskiego, to by musiało dojść do krwawego starcia, musiałaby się polać krew. A jeśli krew się nie polała, to znaczy, że większość społeczeństwa poparła 13 grudnia (). "Solidarność" dyskwalifikuje przede wszystkim fakt przegranej. Nie są bowiem ważne racje, popularność idei, nawet nie jest ważna prawda, ważna jest tylko siła przebiecia, a racja jest zawsze po stronie zwycięzcy.

Urban stosuje też w swej publicystyce perfidny chwyt, który nazwać można koncepcją prezentu. Oto - twierdzi on - wszystko, co jest nam potrzebne do życia, otrzymujemy jako dar od państwa. Wszystko, co łaskawie władza czyni, ma na celu dobro społeczeństwa. Mistyfikacja ta, uprawiana zresztą od lat, głęboko wrosła w naszą świadomość. Naprawdę wielu ludzi sądzi, że otrzymujemy w darze mieszkanie, pracę, opiekę lekarską, cukierki dla dzieci, itp. Chodzi o stworzenie wrażenia, że władza wszystko daje jako podarunek. I w związku z tym jest głęboką nielojalnością i czarną niewdzięcznością krytykowanie czegokolwiek. Wszyscy, którzy żyją w PRL, są w sytuacji lokaja utrzymywanego przez pana, któremu mają służyć ("Most" nr 5-6/1986).

INFILTRACJA

Dokonczenie ze str. 1

Charakterystyczny jest skład osobowy tej redakcji. Korespondentem pisma w Ameryce jest Karol Marcini, były pracownik amerykańskiego Departamentu Stanu, który spędził w USA 3 lata w więzieniu, skazany za ukrywanie i utajnianie prób komunistycznej infiltracji w czasie II wojny światowej. Korespondentem w Wielkiej Brytanii jest Stanley Harrison, do roku 1981 jeden z szefów organu prasowego tamtejszej partii komunistycznej *Morning Star*. Zaden z nich, nota bene, nie mówi po grecku i już to budzi wątpliwości, w jakim celu zatrudniono ich w greckiej gazecie.

Z kolei redaktorem spraw międzynarodowych w piśmie *Etnos* jest Bilos Kakoteli, w latach zimnej wojny pracownik oficjalnej czechosłowackiej agencji prasowej Telepress. Korespondent na Cyprze Akis Pantis pracował w prosowieckim organie cypryjskiej partii komunistycznej.

Jak doszło do wykrycia związku pomiędzy gazetą *Etnos* a komórkami dezinformacji sowieckiego wywiadu? W czerwcu 1978 George Bobolas, wówczas jeszcze zaciekły zwolennik rządów prawicy, nagradzany i chwalony przez rząd pułkowników, pojechał do Moskwy w towarzystwie greckiego komunisty Janisa Janikosa i przyszłego współpracownika redakcji *Etnos* Aleksandra Filipopulasa. Spotkali się tam z Konstantinem Czernienką i z dwoma funkcyjnymi z KGB, Borysem Panikinem i Wasylem Tichnikowem. Obie strony porozumiały się w kwestii opublikowania w Grecji ilustracji z tomów Wielkiej Encyklopedii Socjalistycznej. Dochody z tego przedsięwzięcia miały posłużyć Bobolasowi do założenia

gazety realizującej sowieckie cele polityczne.

Wyszło to na jaw, gdy Janis Janikos pokłócił się ze swoją grupą i złożył odpowiednie zeznania. Praktyka redakcyjna gazety *Etnos* w pełni je potwierdziła.

Z czasem *Etnos* zaczęła sama na siebie zarabiac, drukując komercyjną mieszankę, składającą się z plotek, seksu i sportu i upychając w to antyzachodnią i antyamerykańską propagandę. Gazeta doszła do wysokiego jak na Grecję nakładu, w granicach 180 tys. egzemplarzy.

Jest nadzieja, że teraz przy okazji procesu, powiązania gazety zostaną ujawnione. Będzie to miało znaczenie dla wewnętrznych spraw samej Grecji, gdzie lewicowcy i nieraz prosowiecki rząd Papanдреu traci powoli poparcie. Będzie miało znaczenie dla demaskowania innych metod komunistycznej infiltracji.

Metody komunistycznej infiltracji są znane w Polsce. Rodzime komórki esbeckie posługują się następującym schematem: najpierw agenci SB podkupują jakieś podupadające zachodnie piśmiotki, albo korzystając z dobrych wzajemnych stosunków wchodzi w dwuznaczny kontakt, na przykład z redakcją gazetki libijskiej czy palestyńskiej. Potem tejże redakcji podrzuca się materiały-falszywkę sporządzone przez SB. Zgodnie z umową, gazeta owa drukuje na przykład sfałszowaną wypowiedź Wałęsę, albo rzekomo odkrytą przez siebie dokumentację kompromitującą przeszłość niewygodnego dla władzy człowieka. Teraz środki przekazu PRL mają się już na co powołać. Triumfalnie przedrukowują taki tekst i twierdzą, że są to głosy prasy zachodniej, że to niby nie wyszło z Warszawy, tylko z jakichś rzekomo niezależnych źródeł.

Alina Grabowska, RWE

Jeszcze tu nie jestem miesiąc,
a już wszystko wyrozumiałem,
Miasto - owszem,
ale w telewizji ładniej wyglądało -
Każą tutaj tylko czytać,
no a czytać przecież umiem
Więc mnie niczym nie nastraszy
ten uniwersytet cały!

Klasy - tak jak w szkole zbiorczej,
tylko biedniej urządzone,
Tak, w ogóle, to pieniądzem
śmierdzi tutaj niespecjalnie
Tylko aula - taka hala,
ale drzewem wyklejona
Jak w remizie, czy w kościele,
to wygląda trochę fajniej!

Tu mnie rektor indeks dawał,
a wyglądał jak ksiądz proboszcz
I śpiewał jak w kościele, tak,
ze w ogóle - nie narzekam!
Nie wiem skąd was zna ten rektor,
ale mówił dużo o was,
Zesłacie niby mnie tu u was
wychowali na człowieka!

Mieszkam tu w akademiku -
taki hotel dla studentów,
Pokoje większe niż od chlewa,
ale jest nas tylko czterech
Tamtych trzech - zdechlaki jakies,
forsą więc na chwałę się tu,
Ale sobie jeszcze kupuję,
więc dosłujcie mi paperek

W samym domu chociaż znośnie,
to wieczorem niespecjalnie,
O! wszystkiego telewizor
i natryski są i pralnia!
Telwizor jeszcze owszem,
ale z reszty nie korzystam,
Bo tu - mówię - czytać każą,
a to praca przecież czysta!

Zapisałem się do takich,
co tym interesem kręcą,
Mówią, że się to opłaca
i pomaga w studiowaniu!
Muszę składki płacić,
chodzić na zebrania i nic więcej,
Za to wezmą pod uwagę mnie
przy każdym typowaniu

Mówią, że jak wytypują,
to zbic można szmal niewielki,
I tak samo bez kolejki
można dostać tu mieszkanie!
Lepsze to, jak trzymać świnię,
bo się nie ubabrzysz w łajnie,
Tylko w samym tym, że jesteś -
swoje masz wyrachowanie

Wszyscy tu są trochę głupi,
trudno wyczuć o czym mówią,
Po dziesiątej cisza nocna -
ci gadają jakby w strachu!
Ja tam w nocy śpię, w dzień czytam
i wykładów wszystkich słucham!
Liczą ze mną się ci wazni!
Na nieważnych kładę łachę!

Stach! Pieniądze ci posyłam, jakies chciał!
Na dziewczyny nie wydawaj, przyjdą same,
Ale sobie nic nie żałuj, będziesz miał!
Juz się o to postarają tata z mamą!

Ty na świnię nie wyrzekaj - swoje wiem
Tam uważaj bo studenci są złodzieje!
Ucz się Matka ci posyła miód i dzem
Przyjedź wczesną wiosną do domu,
to zastęję!

W Boga wierz i często pisz, całuję cię!
Tego rektora, cożes pisał, to nie znamy,
Ale żeby człowiek nie obraził się
To przez ciebie gęs na gwiazdkę posyłamy!

Nie pisałeś jakie tam kościoły są,
Modl się co dzień, nie ma to jak słowo boże,
Kiedy Bogu oddasz opiekę swą
To ci wtedy żaden rektor nie pomoże!

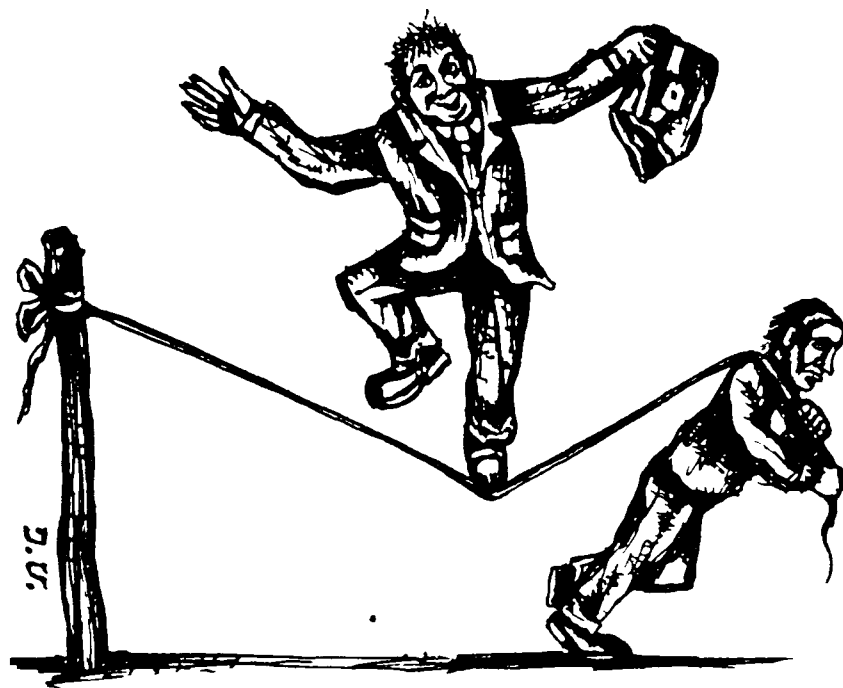
Tato, piszesz ty a nie wiesz już
na jakim świecie żyjesz!
Kto tam dzisiaj trzyma świnię
albo sieje wczesną wiosną?
Ja tu całą politykę w

NOWE PIOSENKI

JACEK KACZMARSKI

TRZY LISTY

Oto kolejna, nigdzie nie publikowana piosenka
Jacka Kaczmarskiego, śpiewana przez niego na koncertach
amerykańskiego turnee w tym miesiącu
Tekst jest wymianą listów pomiędzy polskim chłopem-ojcem
i synem-studentem oportunistą



w małym palcu mam i tyle!
Miejsce swoje odnalazłem!
I na miejscu siedzę mocno!

Na mnie i podobnych do mnie
przyszłość kraju dziś spoczywa!
Czy wy chociaż wiecie na wsi
co to jest egzekutywa?
Mnie tu męczą, ze mam ojca,
który ziemi źle używa!
Wez ty się skolektywizuj!
Nie ma to, jak w kolektywach!

Wiosną chyba nie przyjadę,
bo mam kilka egzaminów,
Muszę znowu więc poczytać,
bo ostatnio tylko działałem!
Wszyscy tutaj mnie szanują,
bo mi w piciu nikt nie strzyma
Szkoła twoja i stryjecznych
bardzo mi się tu przydała!

Boga w sercu mam i dosyć
Po co chodzić do kościoła?
Muszę dobrze się pilnować!
Mają tutaj taką listę!
Na rolnictwie, jak nikt znam się
i partyjna czeka szkoła,
Tak, co ty być stary na to,
jakby syn twój był minister?

Na dziewczuch ani grosza
tak zjechałem jednej tyłką
Ze się sama teraz prosi,
biorę kiedy potrzebuje!
Zdrowy jestem, dobrej myśli
(z tym rektorem, to pomyłka)
A, to zwrot był (retoryczny)
zjadłem gęs, za dzem dziękuję!

Stach, ty nie pchaj się, gdzie nie szukają cię,
Wyżej tyłka nie podskoczysz, to pamiętaj,
Swoje rob i więcej nie pouczaj mnie,
Matka w domu chce zobaczyć cię na święta!

Nos wysoko głowę, swego ci nie wstyd,
Z kim nie trzeba - nie zadzieraj, bo i po co!
Dbaj o siebie, wstawaj co dzień po świt,
Ulicami się nie szwędaj po nocy

Nie bierz nic, co tam za darmo dają ci -
Ze szczerego serca nikt ci nic dziś nie da,
W przyszłość kraju nie wierz,
ktoś se z ciebie drwi,
Ojcu wierz, a ojciec mówi - będzie bieda!

Mówią że tam żyjesz jak kościelna mysz,
Licz pieniądze, to wystarczy ci na dłużę,
W rany boskie wierz i szanuj Święty Krzyż
Wiedzy w życiu będziesz miał,
na co zasłużysz!

Tato, dawno już nie działałem,
to się teraz nie opłaca
Wszystko sypie się,
więc jestem od miesiąca w opozycji -
Jest nas wielu - będzie więcej,
Kościół, nauka i praca,
Śledzą nas i byłem już
przesłuchiwany na milicji!

Długo pisać nie mam czasu
bo mam dyżur dziś w drukarni,
Czas wyprzedził nas o głowę -
to nadrobić trzeba głową -

Teraz w kupie nas nie ruszą
bo jesteśmy solidarni!
Wypieprzymy czerwonego,
zbudujemy Polskę nową!

Co niedziela jestem na mszy,
bo tam wszyscy teraz chodzą
I zaliczam kurs po kursie,
wiem już wszystko o Katyniu!
Mam co jeść i mam gdzie spać
więc nas tu władze nie zagłodzią,
Więc się nie martw o mnie,
to się zobaczymy na Wołyniu!

Wy tam na wsi też działajcie,
bo to koniec jest komuny,
A mnie będzie wstyd za ojca,
co się słuchał uchwał Plenum!
Spiesz się tato, poki pora,
bo niedługo Mury Runą!
Wpisz się do Solidarności -
no i wstąp do KPN-u

Stach, za dużo mordę drzesz, za mało wiesz!
Rob co trzeba, rob co chcesz, ale na swoim!
My tu wiemy czego potrzebuje wiesz,
Matka mówi mi, że się o ciebie boi!

Tutaj mamy takich też - Bogu odpuszcz im,
W koncu każdy własną ma Krzyżową
Droge -
Słuchaj, zanim mów - i zanim powiesz -
czyń -
Jakby co, to wiesz, że zawsze Ci pomogę!

Tu spalili nam stodołę, Brog i chlew,
Ale to nie powód, żeby ostrzyć kosy,

Złe ci radzi radość, złe ci radzi gniew
I nie dojdiesz ty na Wołyn, student bosy!

Kiedy będziesz mógł, to przyjedź,
tu twój dom,
Co drukujesz - przyslij, przeczytamy i my -
W Boga wierz i nie daj wiary głupim snom,
Matka miód posyła - podziel się ze swymi!

Tato, ze mną wszystko dobrze,
choć wzięli to nie bili,
Klawisz mówi - że najpewniej
to wypuszczą dwudziestego
Az się człowiek nocą dziwi
żesmy wszystko to przeżyli,
Ale - jak to u nas mówią -
przecież nie ma tego złego!

Jest tu taki jeden major,
do wszystkiego mnie przekonał
I powiedział, że rozumie
wszystkie moje motywacje,
Ale co mi pozostało - pyta -
wrona, co czerwona?
Żeby Polska była Polską?
Bezsensowne demonstracje

Wiem, że dawno ostrzegales,
ale sam nie jesteś święty,
Major pytał mnie o ciebie,
pokazywał mi papiery
Znaleziono za obrazem
wywrotowe dokumenty,
Powiedz, co ja mogłem na to,
że nie byłeś ze mną szczerzy?

Kiedy wyjdę to przyjadę,
pogadamy po staremu,
Gryps przesyłam przez kolegę,
który właśnie dzisiaj wyszedł -
To porządny bardzo człowiek,
możesz ufać mu jak swemu,
Umowiliśmy się z nim,
że razem ze mną się zapisze!

Stach, my z matką wyjeżdżamy jutro stąd,
Po tym wszystkim już nam tutaj
życie nie dadzą,
Sąsiad mówi, że głupota i że błąd,
Ale sąsiad, tak jak zawsze - trzyma z władzą

Zyj, jak chcesz, dorosły jesteś nie od dziś,
Słów nie będę tracił cośmy tu przeżyli,
Napiżemy stamtąd, ty jak chcesz też pisz,
Niechże bogu twój nowy nieba ci przychyli

Gospodarstwo stoi, spróbuj przejąć je -
Matka płacze, ale matki zawsze płaczą -
Pan Bogu z tobą, chyba nie spotkamy się -
Zyj szczęśliwie i niech ludzie ci wybaczą!

Otoczony aurą czerwonego monarchy i wsławiony rządami terroru równymi Stalinowi, jest on od przeszło 20 lat władcą Rumunii. Prowadzi on stosunkowo niezależną od Związku Sowieckiego politykę zagraniczną, natomiast gospodarkę kraju doprowadził do trwałego kryzysu. Ten ciężko chory despot Nicolae Ceaucescu czyni wszystko by całą władzę przekazać w ręce klanu rodzinnego.

Pisarze tego kraju wychwalają go w swoich dziełach jako "tytana wśród tytanów", porównują go do Juliusza Cezara, Aleksandra Wielkiego, Peryklesa, Napoleona czy Cromwella. Malarze malują go jako Boga, który zstąpił na ziemię, jako Mesjasza.

Wielu ludzi sztuki, świadectwo swojej czci przelewa na papier lub na płótno. Jeden z poetów Dumitru Bradescu, awansowany w międzyczasie na nadwornego poetę napisał sonet na jego cześć "czuję się zaszczycony czcąc go i całować jego skronie".

Tak masowo czczony to nie żaden książę z okresu baroku ani osmański potentat, to po prostu komunista Nicolae Ceaucescu, 68 lat, od 21 lat szef partii oraz szef Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej, głównodowodzący armii, przewodniczący Rady Najwyższej i wielu innych najwyższych gremiów.

Chętnie widzi jak go się uważa za najmądrzejszego, najbardziej dalekowzrocznego wodza, a przeczytać to może codziennie w prasie. Stałą dewizą pracy rumuńskiej jest "myśleć, planować, działać według wytycznych towarzysza Ceaucescu".

Kult osoby wodza jest dużo większy jak kult Hitlera, Stalina czy Mao, takie owacje tłumów jak on, wywołuje jeszcze tylko północno-koreański Kim Ir Jen. Czerwony cesarz rozwinął styl panowania na którym nie miałyby oparcia filary Marksa, czy Lenina, ceremonia dworska zbliżony jest do panującego na dworach boskich królów w Egipcie.

Ta mała Rumunia, o powierzchni nie większej jak RFN, zamieszkała przez 22,6 mln ludności, stała się wyjątkiem wśród światowego komunizmu, rządzona przez jedną rodzinę.

Król Nicolae nie czuje się w domu tak dobrze, jak w szerokim świecie. Monarcha ten odwiedził już więcej niż 50 państw na tej ziemi. Siadywał już przy jednym stałym w Białym Domu z prezydentami - Nixonem, Fordem i Carterem, również w pałacu królewskim w Pekinie z Mao, był u szacha Persji i u dyktatora Marcosa na Filipinach, składał wizyty państwowe w Londynie, New Delhi, Paryżu i Bonn.

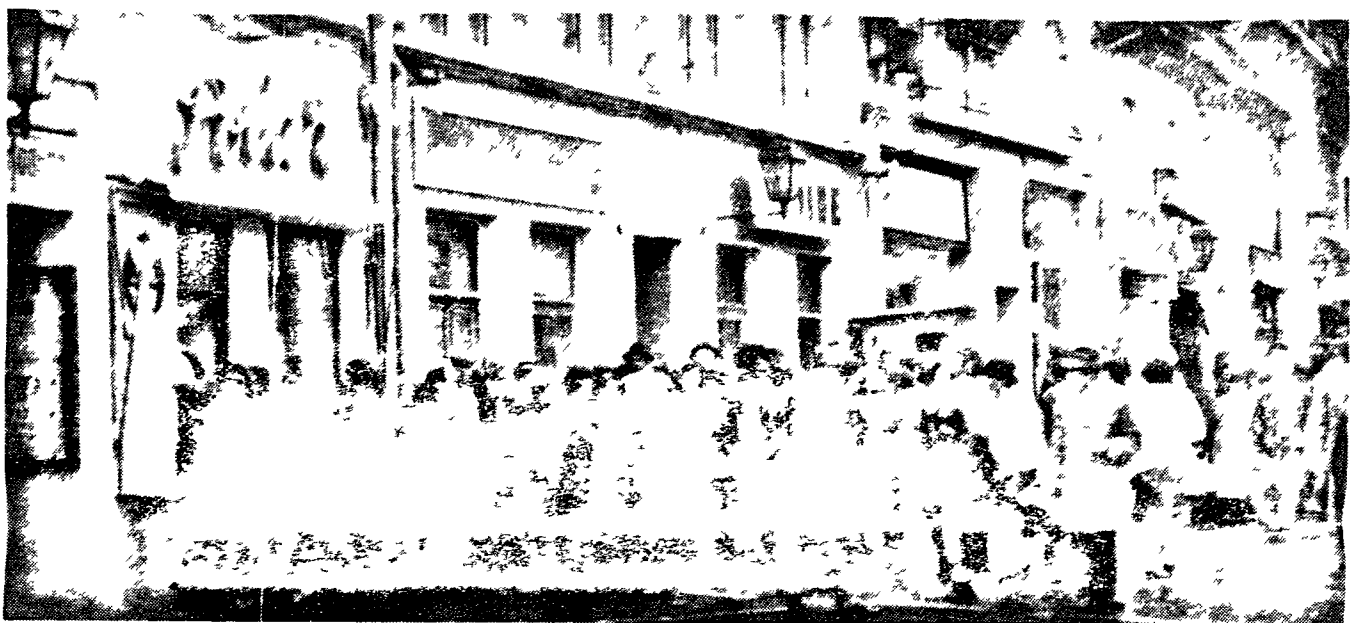
Myśli o tym by poddani też mieli jakąś korzyść z tej politycznej turystyki. W Muzeum Narodowym w Bukareszcie została wywieszona olbrzymia mapa świata, na której są kolorowo zaznaczone miejsca osobistych kontaktów wodza.

Ten czerwony władca panuje w kraju należącym do najbiedniejszego w Europie, którego obywatele żyją w wielkim niedostatku, pracują za najniższe wynagrodzenie z próżnymi obietnicami na świetlaną przyszłość w socjalizmie.

Tak jak w pierwszych latach powojennych podstawowe artykuły żywnościowe są racjonowane, przed sklepami długie kolejki kupujących. Już dwie zimy, jedna po drugiej brakuje zaopatrzenia w energię elektryczną, fabryki stoją tygodniami nieczynne, a głodni ludzie siedzą w mieszkaniach ogrzewanych do przepięsowych 12°C i nic nie przemawia za tym, że obecna zima będzie lepsza.

Płace realne i produkcja spadły w ostatnich latach o 10%. Na skutek błędów w planowaniu gospodarczym, kraj zużył kawał posiadanej rezerwy, jest zadłużony na Zachodzie na 6 miliardów dolarów i nie jest w stanie spłacać nawet odsetek.

"Kukurydza nigdy nie wybucha"



Odpowiedzialność za trwały kryzys i nędzny standard życia ponosi Ceaucescu. W przeciwieństwie do innych krajów socjalistycznych, czyniących próby wprowadzenia jakichś reform, władza w Rumunii nigdy nie wypuściła z rąk sterowania. Władca decyduje o wszystkim, co ma produkować przemysł, co rolnictwo, które dobra mają iść na eksport, a które na rynek wewnętrzny. Ministrów resortowych zmienia jak służbę w swoim pałacu, wszędzie znajduje on kozła ofiarnego.

Parlament i Komitet Centralny Partii w innych krajach socjalistycznych stanowią chociaż dla władzy jakieś alibi, w Rumunii nie mają nic do powiedzenia. Wyżsi funkcjonariusze i ministrowie, poprzez wymyślony przez Ceaucescu system rotacji, zostają zmuszeni do ustąpienia.

Jednocześnie jako pierwszy czerwony władca przeprowadził referendum, podając pod głosowanie narodowe sprawę zmniejszenia kosztów na zbrojenia. Nie było to wprowadzenie głosowania tajnego, każdy z biorących udział, musiał podać swoje nazwisko i adres. W ten sposób uzyskano wynik, w którym 99,9% głosowało za obniżeniem wydatków na zbrojenia.

Partia opanowała cały kraj, szpicle i tajna policja ścigają wszystkich próbujących myśleć inaczej. W Rumunii żyje nadal stary Stalin. Wszyscy funkcjonariusze, zarówno na stanowiskach państwowych jak i związkowych są mianowani przez partię.

I ten wszechwładny pan nie jest satrapą mianowanym przez Moskwę, nie został wprowadzony po drugiej wojnie światowej przez Armię Czerwoną dla zabezpieczenia interesów sowieckich w Europie Wschodniej.

Nie jest też legendarnym rewolucjonistą jak Tito, Mao-Tse-tung, Fidel Castro czy Ho Sz Min, którzy drogę do władzy musieli wywalczyć bronią.

Nie jest także teoretykiem komunizmu, wprawdzie zostało wydanych 28 tomów jego przemowień, opracowanych w czerwonej sztucznej skórze, lecz nie wnoszą one nic nowego do teorii.

Jest on także karykaturą trybuna ludowego, sprawia wrażenie niezręcznego i stale zakłopotanego, chętnie utrzymuje masy na dystans, swoje przemówienia czyta z kartki jakającym się głosem, a w czasie wizyt państwowych, konwersacje chętnie pozostawia innym.

Większość Rumunów ma już dość tych archaicznych rządów z wodzem na czele, lecz do otwartych protestów dochodzi rzadko. Spontaniczny strajk górników w Szital zakończył się masowymi aresztowaniami, powstanie głodujących chłopów w Banat, którzy usiłowali zabrać państwowe zboże, zostało krwawo stłumione. Trzy próby wojskowego zamachu stanu, mającego na celu pozbycie się reżimu Ceaucescu, zostały wcześniej zdradzone.

Bukaresztenscy intelektualisci, którzy nie zrezygnowali do końca, usiłują wyjaśnić ten fenomen bezspornego panowania Ceaucescu rumuńskim charakterem narodowym, stosując przysłowie ludowe "kukurydza nigdy nie wybucha". Mają oni na myśli, że naród który od setek lat odżywia się głównie kukurydzą, nauczył się dostosowywać, a nie prowadzić rewolucję.

Pochopny program uprzemysłowienia kraju miał uczynić go niezależnym i

samowystarczalnym. Kredyty zaciągnięte przeważnie na Zachodzie poszły na budowę fabryk i kombinatów. Tylko w 1963 r. ten rolniczy kraj wybudował 200 nowych osrodków przemysłowych. W ciągu trzech lat produkcja stali podniosła się o 1 mln ton, wzrost na który np. przemysłowa Szwecja potrzebowała 69 lat.

Aby spłacać zaciągnięte kredyty Ceaucescu nakazał zwiększyć eksport, kosztem zaopatrzenia rynku wewnętrznego, a importować można tylko mięso i jarzyny.

Przed sklepami tworzą się kolejki sięgające 40 m, ludzie stoją w trzech rzędach, po to by kupić na kartki 300 g chleba dziennie, 600 g oliwy, 0,5 kg cukru i tyleż mąki kukurydzianej miesięcznie. O mięsie, masle, drobiu, czekoladzie dla dzieci, mogą Rumuni tylko marzyć. Złatwienie żywności stało się w Rumunii obsesją. Z głodu się nie umiera, lecz wszystkie rozmowy toczą się wokół jeźdzenia.

Według informacji zachodnich agencji wywiadowczych, wojskowi nadal nie zrezygnowali z przejęcia władzy. Plan ten bardzo odpowiada Moskwie i chętnie zastosowano by "polskie rozwiązanie". Gdyby to się udało Moskwa byłaby skłonna pomóc Rumunii w wyjściu z trwałego kryzysu.

Jest już nawet kandydat na miejsce Ceaucescu, syn starego komunisty, studiował w Moskwie i był w tym czasie blisko związany ze swoim równolatkiem, Michaiłem Gorbaczowem. Nazywa się Ion Iliescu i od lat nie bierze udziału w oficjalnym życiu publicznym Rumunii.

Tłum S. CECH
Der Spiegel, 1. 12. 1986 r.

ZAWIADOMIENIE

Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna w Quebecu zawiadamia organizacje, instytucje oraz osoby pojedyncze, ze termin składania podan celem otrzymania subwencji, stypendium z funduszu Fundacji, upływa dnia **28 lutego 1987 r**. Wnioski podane można otrzymać w Polonijnej Kasie Kredytowej, gdzie też można złożyć wypełniony wniosek. Podania, które wpłyną po tym terminie rozpatrywane nie będą.

ZARZĄD FUNDACJI

POLSKIE MUZEUM
W RAPPERSWILU

Rok 1987 rozpoczynamy myślą skierowaną do Szwajcarii, do Miasta Rapperswilu, gdzie znajduje się Polskie Muzeum.

Przypominam wszystkim Członkom Wspierającym, Sympatykom, Organizacjom polonijnym, by nie zapominali o swym moralnym obowiązku w stosunku do wspaniałego ośrodka kultury polskiej, jakim jest Polskie Muzeum w Rapperswilu.

Podaję do wiadomości, że w okresie od dnia 15 maja 1986 do dnia 1 stycznia 1987 roku - zebrałem ogólnie \$302,37, z czego dnia 26 stycznia przekazałem do Muzeum sumę \$300 00.

Na koncie bankowym w Credit Union w Toronto, pozostało \$2 37.

Apeluję serdecznie do wszystkich o ponowne swego wysiłku finansowego na rzecz Muzeum. Roczna opłata wynosi najmniej \$10 00.

Czeki względnie M O wystawione na Z Giera - Polish Museum in Rapperswil - proszę przesyłać na mój adres.

Z J Giera
81 Kildonan Dr Scarborough, Ont
M1N 3B9

ZBIGNIEW J GIERA
Delegat Muzeum na Kanadę

Credit Union św. Stanisława i św. Kazimierza oferuje swoim członkom Fundusz Emerytalny

■ Pieniądze zdeponowane na Funduszu wolne od podatku wraz z odsetkami

■ Oszczędności ubezpieczone do sumy \$60,000 00

■ Wysoka stopa procentowa

Jezeli rozważasz w jaki sposób najkorzystniej zaoszczędzić lub obniżyć podatek za 1986 rok, zainwestuj w



Robiąc to, dajesz jednocześnie dowód troski o Twoją przyszłość. **Nie zwlekaj!** ostateczny termin wpłaty za rok 1986 upływa z dniem 1 marca 1987 roku.

Szczegółowe informacje uzyskasz w każdym z naszych biur.

Przyjdź lub zadzwoń



220 Roncesvalles Ave
tel 537-2181

12 Denison Ave
tel 863-0996

2987 Bloor St W
tel 236-1225

4260 Cawthra Rd
tel 848-4303

KOMUNIKAT PRASOWY UNIwersYTET LETNI KULTURY POLSKIEJ - RZYM 1987

Fundacja Jana Pawła II organizuje w dniach 29 czerwca - 18 lipca 1987 roku w Domu Polskim Jana Pawła II w Rzymie Uniwersytet Letni Kultury Polskiej.

PROGRAM

Węzłowe problemy polskiej literatury, polska literatura i sztuka na Emigracji, historia Polski, sztuka polska, polski film i teatr, analiza życia społeczno-religijnego polskiego społeczeństwa, panorama Polonii, myślenie religijno-moralne Jana Pawła II.

Przewidziana jest audycja u Ojca Świętego w Castel Gandolfo.

Wycieczki: zwiedzanie Rzymu, katakumb, muzeów watykańskich, Monte Cassino, Neapolu, wyjazd do Asyżu.

Warunki uczestnictwa

1 Dostateczna znajomość języka polskiego umożliwiająca aktywny udział w wykładach i konferencjach.

2 Ukończony 18 rok życia.

3 Koszt uczestnictwa: wykłady i konwersatoria, mieszkanie i wyżywienie w Domu Polskim Jana Pawła II oraz wycieczki wynoszą 500 dolarów USA. Przy zapisie obowiązuje przedpłata w wysokości 150 dolarów USA.

Zgłoszenia

Należy je kierować do dnia **31 marca 1987 roku** na następujące adresy:

kraje pozaeuropejskie

Polski Instytut Naukowy
3479 Peel Street Montreal PQ H3A 1W7 Canada

kraje europejskie

Polski Instytut Kultury Chrześcijańskiej

Via di Porta Angelica 63

00193 Roma Italia

Propozycja nadprogramowa

wycieczka do Polski

Trasa wycieczki: Warszawa, Lublin, Sandomierz, Kraków, Wieliczka, Zakopane, Wadowice, Oświęcim, Częstochowa, Warszawa.

Odlot z Rzymu do Warszawy 20 lipca, powrót do Rzymu 28 lipca. Koszt wycieczki łącznie z biletem samolotowym Rzym-Warszawa-Rzym wynosi 800 dolarów USA. Szczegółowych informacji udzielają Instytuty przyjmujące zgłoszenia.

Osoby pragnące wziąć udział w wycieczce proszone są o wpłacenie 200 dolarów USA jako wpisowe.

ZAWIADOMIENIE

Uprzejmie zawiadamiam, że w drugiej połowie bieżącego roku ukaze się moja kolejna praca: **"GDZIE NIEBO SIĘ KONCZY"**.

Po Wspomnieniach stalowego munduru w rozbitym szkiele Kochanku siódmej wdowy. Wytrwali do końca, oraz Kawalerach przestworzy - pragnę przedstawić Czytelnikowi dalszy ciąg opowiadań z przygod polskich lotników. Są one wynikiem dokumentacji oraz relacji wspomnieniowych bohaterów książki, którzy w zrozumieniu potrzeby zachowania tła historycznego z okresu walk o niepodległość zezwolili na odtworzenie obrazu personalnych przeżyć opracowanych w formie beletrystycznej.

W związku z powyższym, tak jak w latach uprzednich, opierając cały wysiłek finansowania nowej pozycji na zyczliwości odbiorcy, **rozpisuję PRZEDPŁATĘ** w wysokości 10 dolarów za egzemplarz książki, z prośbą o wypełnienie załączonego kuponu oraz przekazanie go autorowi. Nazwisko zamawiającego ukaze się na liście przedplatników.

□□□□□

Nakład "Wspomnień stalowego munduru" rozszedł się całkowicie. Pozostałe pozycje są nadal w moim posiadaniu.

Pragnę je zaoferować każdemu przedplatnikowi po cenie najniższej, to jest 7 dolarów od egzemplarza. W przypadku zamówienia proszę o zamieszczenie tytułu na poniższym kuponie przedpłaty.

BOHDAN EJBICH

□□□□□

KUPON PRZEDPŁATY

Wyciąć i przesyłać na adres:

BOHDAN EJBICH

82 Raymond Ave., Toronto, M6S 2B4
Canada

Załączam sumę _____ dol. za egzemplarz **"GDZIE NIEBO SIĘ KONCZY"**.

Nazwisko przedplatnika _____

Adres _____

Miasto _____

Kod pocztowy _____

Uwagi _____

MEKSYK

STOWARZYSZENIE POLSKICH KOMBATANTÓW KOŁO BYŁYCH ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

Szanowni Państwo

Od 1983 roku zaczęliśmy prace na terenie Meksyku skierowane ku uczczeniu 500 lat ewangelizacji Kontynentu Amerykańskiego. Wysiłki nasze zostały ukoronowane stworzeniem Fundacji Szerzenia Kultury Polmilenium w Ameryce. Fundacion Pro Difusion del Medio Milenio en America A.C.

KOMUNIKAT

Klub polskich seniorów **Trillium**, mieszczący się w Domu SPK, przy 206 Beverley Street w Toronto, zaprasza wszystkich seniorów-Polaków, ich przyjaciół i znajomych - ludzi często zagubionych, samotnych lub opuszczonych do zapisywania się na stałych członków Klubu. I następnie do brania czynnego udziału w naszym życiu i działalności rozrywkowej.

Klub nasz posiada bardzo bogaty program działań. Mamy spotkania towarzyskie, gry, jak np. bingo, bilard, szachy, brydż, warcaby, domino. Mamy muzykę klasyczną i taneczną z płyt i taśm. Organizujemy odczyty naukowe i na różne inne tematy, urozmaicone wyświetlaniem przezroczyc. Urządzamy wycieczki. Podajemy lekkie posiłki.

Spotkania nasze odbywają się dwa razy w miesiącu w środę, w godzinach 1 00 - 5 00 po południu, w pierwszym i trzecim tygodniu.

KOMITET

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!

Jerzy Rozwadowski DZIŚ TO JUŻ LEGENDY

Następny z kolei tom pisma znanego autora, zawierający niezwykle interesujący, różnorodny tematycznie materiał. Z całą pewnością każdy znajdzie w nim coś, co go zainteresuje. Zawiera:

- Wspomnienia z okupacji i Armii Krajowej
- Relacje ze spotkań autora ze znanymi osobistościami
- Wesołe felietony na różne tematy
- Opowiadania, nowele, reportaż

Książka ta ma 248 stron i 105 ilustracji i doskonale nadaje się do uzupełnienia biblioteki czy też jako upominek.

W przedpłacie jest ona do zamówienia u autora. Adres: **Jerzy Rozwadowski, 99 Dowling Ave., apt. 118, Toronto, Ont., M6K 3A2. Tel. 532-3890.**

Cena \$12 00 plus \$2 00 przesyłka. **UWAGA!** Przedpłata mija 31 maja 1987 r. Po tym terminie książka kosztować będzie \$14 00 plus \$2 00 przesyłka.

ZAPROSZENIE

Polonijna Kasa Kredytowa zaprasza swych członków oraz całą Polonię montrealską na

BANKIET KASY

który odbędzie się **dnia 28 lutego w Domu "Białego Orła", 1956 Frontenac Str.**, początek o godzinie 19 00, wysmienita, gorąca kolacja z winem podana będzie o godzinie 19 30, do tańca gracie będzie znana Polonii orkiestra "Krak".

Bilety w cenie 15 dolarów od osoby, do nabycia u członków Zarządu i Komisji Kasy, oraz w lokalu Kasy 65, Sherbrooke Str. East, telefon 845-3534.

Rezerwacja stolików w lokalu Kasy, ilość miejsc ograniczona.

Organizatorzy zapewniają miłą rodzinną atmosferę.

ZARZĄD KASY

(FUNDICE) która to znów współpracuje z różnymi ośrodkami kulturalnymi oraz religijnymi w Meksyku oraz innych krajach Kontynentu Amerykańskiego jak i miejscowym Episkopatem.

Od chwili rozpoczęcia się prac mamy za sobą wiele udanych imprez jak np. Pierwszy Interamerykański Kongres Polmilenium w Ameryce. Następny kongres odbędzie się w październiku 1987 r. w Meksyku.

Ponieważ FUNDICE wyda historię 500 lat jest rzeczą niezmiernie wagi aby został umieszczony wkład społeczności Polskiej we WSZYSTKICH krajach Kontynentu Amerykańskiego od Alaski do Argentyny, włącznie w następujących dziedzinach: ewangelizacji, kultury, sztuki, cywilizacji, nauki, inżynierii, wojskowości, historii, walk o wolność itp. Prace muszą być przedstawione w języku hiszpańskim lub angielskim.

To samo dotyczy się innych grup etnicznych: Włochów, Hiszpanów, Portugalii. Ponieważ nie mamy kontaktów ze skupiskami kolonijnych wychodzących z Europy środkowo-wschodniej, będziemy wdzięczni za ułatwienie nam w nawiązaniu odpowiednich kontaktów, wraz z przedstawieniem naszej inicjatywy, za co szczerze będziemy wdzięczni.

Nie potrzebujemy chyba przekonywać o niesłychanej wagi tego przedsięwzięcia, jakie sobie stawia FUNDICE, a dla nas jest to jedyna i niepowtarzalna okazja, aby na skalę kontynentalną przedstawić promieniowanie i dorobek Polskich Społeczności na tym kontynencie w ciągu ostatnich pięciu wieków! Jest to okazja do przedstawienia naszej historii na Kontynencie Amerykańskim, tak obcym, jak i nam samym w prawdziwym i dodatnim świetle, a o nas mało kto wie w skali historii tej części globu ziemskiego. Z tym apelem zwracamy się do Organizacji Polonijnych, Historyków, Księżów, oraz osób prywatnych o wzięcie udziału w budowie tego monumentalnego dzieła.

W oczekiwaniu na współpracę oczekujemy na łaskawe wiadomości.

Z poważaniem
Inż. Jerzy J. Skórny na Lipsku,
Delegat na Meksyk

MONTREAL

KOMUNIKAT 3 Spotkanie Komitetu

**"Pomoc Polsce" przy K P K -Q
w Montrealu
z Prymasem Polski, ks kardynałem
Józefem Glempem**

Dnia 16 października 1986 r. miało miejsce 15 minutowe spotkanie Komitetu "Pomoc Polsce" przy K P K -Q w Montrealu z ks kard. Józefem Glempem, Prymasem Polski, któremu towarzyszył ks bp Jerzy Dąbrowski.

Prosimy o to spotkanie, by poinformować ks Prymasa o wielkim wkładzie społeczeństwa Pro Quebec do naszej akcji, jak również o sympatii i zrozumieniu tego społeczeństwa dla narodu polskiego. Wdzięczność jaką ks Prymas wyraził za to, przy odpowiednich okazjach, była tu szeroko i przyjemnie komentowana.

Ks Prymas mówił nam o wielkim braku leków, sprzętu medycznego itp., stwierdzając, że nie przewidyje się zwiększenia produkcji w tej dziedzinie, lub importu, w ciągu najbliższych 2 lat.

Wiemy o tych brakach aż nadto dobrze i dlatego tak usilnie apelujemy i zabiegamy o dary leków i sprzętu, w naturze, oraz o datki pieniężne na zakup, choćby najpotrzebniejszych, bo ratujących życie leków.

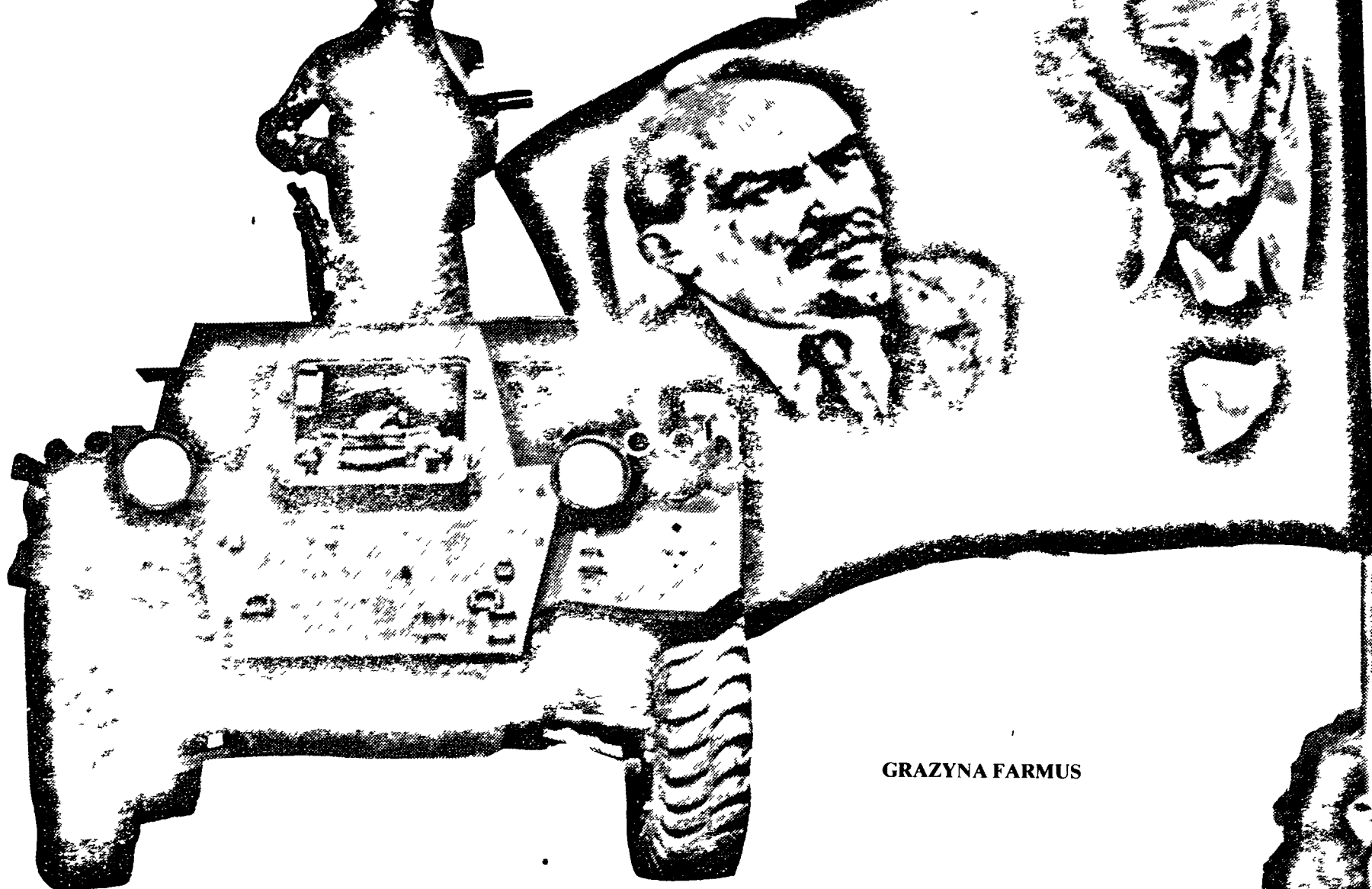
Czeki wystawione na Komitet "Pomoc Polsce" wraz z czytelnym i dokładnym adresem zwrotnym, prosimy łaskawie wysłać pod adres: 65 Sherbrooke St. East, Suite 103, Montreal H2X 1C4.

Za datki od \$5 00 wwyż przysyłamy pokwitowanie zwalniające od podatków, a za wszystkie, choćby i najdrobniejsze, dziękujemy z góry staropolskim - **BOG ZA PŁAC!**

Za Komitet "Pomoc Polsce" przy K P K -Q w Montrealu
WANDA SZCZAWINSKA
Sekr. Gen. i Skarbnik

P.S. Sprawozdanie z zeszłorocznej akcji (którą właśnie zakończyliśmy) pod hasłem pomocy rodakom, a zwłaszcza dzieciom zagrożonym opadami z chmury radioaktywnej po wybuchu reaktora w Czernobylu, podamy w następnym komunikacie.

AMERIKA



GRAZYNA FARMUS

POCHODZENIE SPOŁECZNE

Dziennikarz prawicowej gazety z Los Angeles Ben Stein był tworcą pomysłu, który na początku nosił tytuł "Czerwona Ameryka". Pomyśl ten i szkic zakupił Brandon Stoddard, szef działu rozrywki ABC. Scenariusz filmu napisał Donald Wrye, który również został jego reżyserem. 14-godzinny film nakręcony został przez ABC na terenie Nebraski, a także i Toronto. Nosi tytuł "Ameryka". Oglądany w Toronto przez cały bieżący tydzień wieczorem w programie CTV i ABC. Temat co stałoby się z Ameryką okupowaną przez Sowieci. Koszt produkcji 35 milionów dolarów.

O CZYM MOWA

Akcja filmu toczy się w 1998 roku, w 10 lat po wkroczeniu Sowieci na teren USA. Nie wiemy bezpośrednio z filmu, jak się to technicznie stało, ale w wielu momentach można się domyslić, że sami Amerykanie stworzyli dobrą bazę społeczną dla sowieckiej wizyty. Jednym z czynników była nadmierna liberalizacja pokolenia, które przeżyło szok wojny wietnamskiej i strach przed wojną nuklearną, innym - zupełna obojętność na sprawy publiczne i polityczne młodzieży, jeszcze innym - ciężkie warunki życia biednych w Ameryce i głód sprawiedliwości społecznej. W każdym razie przewrót się dokonał. Jego trwałości strzegą oddziały Narodów Zjednoczonych, niedwuznacznie na usługach sowieckich. Trwają jeszcze walki na Alasce i nie cała Ameryka skłonna jest podporządkować się dyktando nowej administracji, tworzonej i kontrolowanej przez okupanta. Etap, który obserwujemy, to rozbić jedność Stanów, przez stworzenie mniejszych okręgów administracyjnych. zlikwi-

dowanie urzędu prezydenta i zastąpienie go gubernatorami poszczególnych prowincji. Sowieci już obiecują, iż gotowi są wycofać swych doradców i oddziały.

Okupowane społeczeństwo amerykańskie jest bezradne i podzielone.

CO JEST GRANE I PRZEZ KOGO

Główny bohater Devin Milford (grany przez K. Kristoffersona) kandydat prezydencki w ostatnich wolnych wyborach USA, demokrat i weteran wietnamski, właśnie opuszcza po 6 latach oboz koncentracyjny, gdzie poddawany był intensywnej "resocjalizacji". Sowieci wciąż obawiają się jego charyzmy. Mimo ograniczeń w poruszaniu się, mimo donosu i szpiegow, Milford organizuje ruch oporu, który zwycięża i przywraca Ameryce jej dawny wielogwiazdowy duch.

Rozwiedziona żona Milforda (grana przez Wendy Hughes) należy jednak do grona zachłannych władzy kolaborantek, które usiłują uzyskać wpływy wśród nowych panów Ameryki i oczywiście źle konczy.

Kolega szkolny Milforda (Robert Ulrich), poczwierc o politycznych ambicjach, postanawia dogadać się z okupantem, zostać nawet gubernatorem, byle dla dobra swych. Jego łagodna skromna żona wyraźnie nie podziela tych poglądów i podziwia (zrazu platonicznie) bezkompromisowość swojego byłego szkolnego chłopaka, Milforda. Zupełnie inaczej postępuje aktoreczka z Chicago o wyglądzie zmarzniętego szczeniaka Hyski (Muriel Hemingway), która z niezakłamaną przyjemnością sypia z pułkownikiem KGB Andriejem Denisowem. Równocześnie działa w podziemnym teatrzyku wystawiającym zakazane sztuki. Ow. Denisow, doradca sowiecki do

spraw amerykańskich (grany przez szatańskiego Sama Neilla) jest cywilizowanym, cynicznym manipulatorem o władniętym potrzebą zrozumienia ducha demokracji (stąd bliskie kontakty cielesne z młodą Amerykanką).

Dalej siostra Milforda (Christina Lahti), po brutalnym romansie ze wschodniemieckim oficerem armii okupacyjnej odzyskuje patriotyczną świadomość (aktorsko wiarygodnie).

Młodzież, zrazu skołowana sloganami, muzyką i łopotem nowych sztandarów i szansą kariery, stopniowo odzyskuje również ową świadomość i przypomina żywo młodych Polaków parę lat temu.

FILM DLA MAS CHOĆ NIE WSZYSCY TO LUBIĄ

Serial skierowany jest do najszerzej publiczności. Odwołuje się więc do hasła i pojęć oraz odczuć masowych. Zarazem jednak jest bardzo kontrowersyjny.

Republikanie mają mu za złe, że gloryfikuje wartości i potencje polityczne Demokratów. Autor serialu nie ukrywa, że jest Demokratą i wielbicielem J.F. Kennedy'ego. Podobne liberalne, jeśli nie lewackie, sympatie ma aktor, grający główną rolę w filmie - Kris Kristofferson. Więcej, obecnie przebywa w ZSSR z delegacją organizacji o nazwie International Center For Development Policy i pragnie zbliżenia z Sowieci.

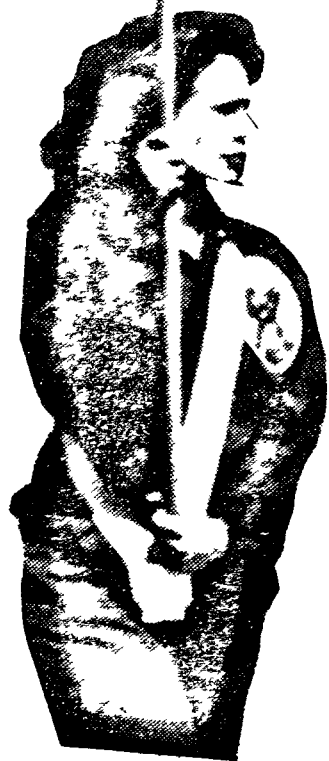
"Ameryka" jest rzecz jasna atakowana i z lewa i przez samych Sowieci, którzy określają jej pokazanie jako oburzające. I wreszcie Narody Zjednoczone oskarżają ABC o zniesławienie

PATRIOTYZM TOWAR MASOWY

Przeciętny widz może być zaskoczony potężną dawką patriotyzmu, jaką podaje mu serial w zagęszczonych postaciach.

Tego rodzaju obrazy przywykli tu starzy widzowie oglądać w ramach propagandy wojennej. Zjawisko nie jest jednak odosobnione i należy do całego trendu ostatnich lat. Chodzi o serię z "Rambo", "Białymi Nocami", "Czerwoną Jutrzenką", "Żelaznym Orłem". Były to bardzo popularne filmy, nie mówiąc już o wzorcowo propagandowym, a lokującym się na pierwszym miejscu ubiegłorocznych list popularności "Top Gun". Moda na amerykański patriotyzm filmowy jest więc zjawiskiem masowym, choć jak się wydaje, już stopniowo zanika. Cała ta filmowa moda jest jak się wydaje zjawiskiem społecznie korzystnym. Można mieć do niego dystans, ale trudno robić z tego zarzut. Zwłaszcza Polakowi.

Gdzie Polak, zapytacie? Jest i to na wcale eksponowanym miejscu. Piotr



Łysak, polski aktor, gra w filmie asystenta Denisowa KGBistę, ale to tylko dygresja

MASS MEDIA PRZECIW KULTURZE MASOWEJ

Zanim jeszcze serial wszedł na ekran telewizorów, z góry odsądzono go od czci i wiary. Zdecydowana większość recenzentów, która nie widziała dotąd powodu by interesować się maratonami filmowymi uznała za stosowne, by zabraknąć głosu. Nie chcę wnikać głębiej w ich motywację, nie twierdząc, że zostali kupieni przez ambasadę sowiecką. Stwierdzam jednak dużą zbieżność tych opinii oraz ich związek z ogólnym milczeniem o sowieckich zbrodniach i nieprzychylnością wobec antysowieckich akcji.

Zakładając jednak, że są to opinie wyrażone spontanicznie, a zarazem uczciwie, przyjrzyjmy się im z bliska.

Oto zestaw działań prasowych wytoczonych przeciw "Americe".

Serial jest niepotrzebny, zbudowany na nieprawdopodobnej sytuacji, jego obecność obraża Sowietów i szkodzi odprężeniu, jest przegadany, artystycznie mizerny, jest kolejną mydlaną operą, tyle że w wersji politycznej, jest nudny, bez tempa i w ogóle lepiej nie tracić na niego czasu, z którego w przyszłości mogłoby wyłonić się dzieło jakiegoś wartego ten temat.

Moim zdaniem "Amerika" nie zasługuje na piekło, jakie zgotowały mu media, lecz co najwyżej lekki czyszcik.

RÓZ WAM ZAL A LASU NIE ?

Rzeczywiście, artystycznie serial jest słaby. Ale nie słabszy od innych masowych produkcji telewizyjnych.

Filozoficznie nie niesie nam Polakom w Ameryce niczego nowego. Co oznaczać może, że nie brzmi fałszywie. Trafnie bowiem pokazuje specyfikę sowieckiej okupacji, z natrętną ideologią i propagandą, centralną rujnąjącą wszystkich gospodarką, czarnym rynkiem, korupcją,

zanikiem produktywności, apatią, alkoholizmem, nędzą, łagrami, indoktrynacją dzieci i młodzieży, rozbić społeczeństwa i kolaboracją.

Nie wchodząc w lokalne szczegóły, czy to w Bułgarii czy w Wietnamie okupacja sowiecka wygląda podobnie.

Przy wszystkich filmowych naiwnościach opowiedziana jest nam prawdziwie, tyle że bez życia i poczucia humoru.

A piękno duchów i estetyzm, którzy psoczą na braki w wartości artystycznej filmu - przysłowiowych rozspieszonych poinformować, że płoną lasy.

SZKODLIWE, DLA KOGO

Sowieci są wściekli. Postanowili, że wystosują publiczne oświadczenie do Narodu Amerykańskiego w tej sprawie. Czy to nie nadmiar hipokryzji?

Pokazanie okupacji Ameryki nie powinno Sowieci tak obrazować. W końcu na żadnym ze swych zjazdów nie odzegnali się od leninowskich celów, a wśród nich światowej rewolucji. Nadal głoszą, choć jak się wydaje przestali wierzyć, nieuchronny upadek kapitalizmu. Nie przeczy temu ich imperialistyczna polityka zagraniczna prowadzona pod pokojowymi hasłami. Ale ich system zawiera wciąż złowrogie potencje zagrażające wolnemu światu. Tymczasem większość wolnych od totalitaryzmu społeczeństw zatraciło świadomość swej swobody, zdolność oceny swej sytuacji. Spora część Kanadyjczyków i Amerykanów należy do tej kategorii.

Film pokazuje im, czym byłaby dla nich niewola, w której współczesnie tkwią miliony ludzi.

Sowieci są oburzeni, bo oto przez 14 godzin niemal w każdym zwykłym amerykańskim domu, mówi się o ich systemie i jego ofiarach.

Spora część ich subtelnej, wieloletniej pracy propagandowej idzie na marne.

I to w momencie intensywnego kreowania ich kraju jako miłośnika wolności i pokoju.

Jeszcze nie po lesie, ale sporo się spaliło!

"NUDY NA PUDY"

Najbardziej morderczym argumen-

tem, z którym zresztą trudno się spierać, jest określenie, że coś jest nudne. Wszystko, co na tym kontynencie powstaje, powinno mieć tempo, a już na filmie dziać się coś musi.

Bohaterki zwykłych seriali w ciągu kilkunastu minut akcji tracą miliony, pamięć, kilku kochanków, dostają pomieszania zmysłów, rakę, znajdują swe porzucone dzieci, bliźniacze siostry, tatuśki, co kiedyś wyszli na chwilę, itd.

Brak tych wszystkich zbiegów okoliczności rzeczywiście czyni "Amerikę" stworzeniem nieco wyblakłym i pewno masowy widz nie wytrzymałby tych braków, gdyby scenarzysta serialu nie przestrzegał innej zasady - jednoci smietanki towarzyskiej.

Dramat nie rozgrywa się w jakimś tam społecznym dołach, lecz pomiędzy kandydatem na gubernatora, byłym kandydatem na prezydenta, ich utalentowanymi dziećmi i przyjaciółmi oraz KGBistą najwyższej rangi. Między towarzystwem kręca się przebrane kobitki, dzięki którym wkraczamy w asyście łzawej muzyki w mydlane regiony jedwabnych przeszcierań. To nie powinno Amerykanów nudzić.

Miejsce niewiarygodnej serii wydarzeń zajęło jedno, za to na tyle mocne, by wywrócić do góry nogami życie bohaterów - zwyczajna sowiecka okupacja. Miejsce przygód, różne nieznane rodzimym Amerykanom postawy, wątpliwości, cierpienia. Może to i nudne, ale nie dla nas. Dla nas raczej bolesnie znajome.

Określenie "nudne" ma jeszcze inne znaczenie. Poznałam je niegdyś w szkole angielskiego. Wysportowany, opalony nauczyciel tłumaczył wietnamskim studentom, że ich opowieści o szalenstwach komunistów w Hanoi mogą być dla kanadyjskich słuchaczy "nudne". Opowieści o moralnym kacu wschodnioeuropejczyków też podpadały pod tę samą kategorię. Nasze ważne, ale nieprzydatne nikomu doświadczenia okazały się "nudne". Dyskusje o polityce "nudne", Obawa przed komunizmem "propagandowa".

Dowiedzieliśmy się wtedy, jak być w Kanadzie towarzysko atrakcyjnym. Należy mówić o tym co wszystkich obchodzi i nikogo nie urazac o pogodzie, hipotezach, hokeju, wakacjach.

O rzeczach miłych, których nikt nie musi ze świadomości wypierać, a w każdym razie nie o okupacji sowieckiej "Amerika" jest o tej okupacji. Chór recenzentów obejrzawszy pierwszy odcinek ryknął jednym głosem "nudy na pudy". A my tymczasem tkwimy przed telewizorem. Na takie nudy czekaliśmy od lat.

KOPPEL TRAFIŁ W DZIESIĄTKĘ

W najlepszym stylu zareagował na odbiór serialu dziennikarz ABC Ted Koppel. Wmiał narzekać na wartości artystyczne ładunki propagandowe i antysowieckie pokazał zdumionym telewizorom fragmenty filmów i wystąpień sowieckich, w których wszystkimi możliwymi sposobami propaguje się ohydę Stanów Zjednoczonych. Pokazano przedszkolaki, pionierów, zwykłych sowieckich obywateli jako nosicieli antyamerykańskich sloganów. Przy okazji nasuwa się refleksja. Jak głęboko utkwiły one w naszej świadomości skoro wybraliśmy Kanadę jako miejsce osiedlenia.

Wmówiono nam, że USA jest krajem wycisku, zbrodni i wszechmocy wielkiego kapitału. Mimo iż przekazom nikt nie wierzy, robią swoje. A tu jedno polityczne "cos" na całe lata i tyle krzyku!

CO NAM Z TEGO ?

Sporo. Jest wreszcie temat do konwersacji, na którym znamy się aż za dobrze. Pokazano pewną odmianę okupowanej społeczności w języku i mentalności dla tubylców czytelnym. Ktoś z nich może teraz zapytać "czy to możliwe?", "jak tam jest?", a my możemy odpowiedzieć całkiem na temat. Możemy mówić o filmowych nieprawdopodobieństwach, które błędą przy życiu tam, o znacznie trudniejszych drogach do wolności niż przyszło pokonywać filmowym amerykańskim bohaterom. O obozach do których nikt obcy wejść nie mógł i nikt nie wyszedł. O groźbie uwierzenia w ekspresowy raj na ziemi. W sens rewolucji, w mit sprawiedliwości dziejowej. Nawet i tutaj. Nie w tym, to w którymś z następnych pokoleń.

Przepraszamy Czytelników za błąd drukarski

W numerze 225 Echa Tygodnia na str. 10 ukazała się ilustracja zdjęciowa do tekstu "Dzieło sztuki w pracowni konserwatora". Podpis sugerował, że jest ona przykładem obrazu olejnego w trakcie konserwacji. Zdjęcie nie wyszło, serdecznie przepraszamy. Zamieszczamy powyżej zdjęcie konserwatora mgr Romana Kuczmy i jego dzieło.



Powitajmy godnie Chór Armii Czerwonej. Chór Armii Czerwonej im. Aleksandrowa wystąpi w Toronto w MASSEY HALL (a nie jak omyłkowo podano w polskiej prasie w O'Keefe Centre) dnia 23 lutego. Ciekawe, czy przyjeżdżają prosto z występów gościnnych w Afganistanie? PCAG planuje zgotować im odpowiednie powitanie, demonstrując i rozdając ulotki przed wejściem do Massey Hall. Spodziewamy się, że do tego powitania przyłączy się także inne organizacje polonijne, a także organizacje innych narodów ujarzmionych.

A więc zbieramy się 23 lutego, w poniedziałek o 8:00 wieczorem na rogu ulic Victoria i Shuter. Prosimy o jak najliczniejsze przybycie!

Aby zawiadomienia o demonstracji dotarły do jak największej rzeszy Polaków chcemy rozpowszechniać ulotki w domach apartamentowych, w sklepach i innych skupiskach Polonii. CHĘTNI DO ROZPROWADZANIA TYCH ULOTEK proszeni są o jak najszybsze skontaktowanie się z biurem PCAG (588-1659) lub z Redakcją PIGUŁEK (925-8128).

PIGUŁKI uważają, że wstęp Chóru Armii Czerwonej to za mało! Proponujemy zorganizowanie całej serii występów podobnych zespołów. Po Chórze Aleksandrowa proponujemy

my występy fenomenalnej grupy rockowej "Gadaffi and His Boys", następnie Międzynarodowego Baletu Terrorystów i Porywaczy Samolotów (w programie "Explosion Polka"), a w końcu przyjazd Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Ton-ton Macouts (dawniej z Haiti) z koncertem na ubój i dwie tortury w wykonaniu sławnego uboisty Baby Doc Duvaliera.

SZTUKA NIEPOKORNYCH. Dziękujemy Zarządowi Credit Union sw. Kazimierza - sw. Stanisława za bezinteresowne udostępnienie swojej sali na wystawę SZTUKI NIEPOKORNYCH. Prosimy ich o przyjęcie godności PRZYJACIOŁ PIGUŁEK. Na listę PRZYJACIOŁ PIGUŁEK wpisujemy również anonimowego właściciela obrazów, który udostępnił nam swoją kolekcję "Sztuki Niepokornej". Przyjaciele polskiej sztuki są przyjaciółmi PIGUŁEK!

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy, tel. 925-8128. Oczekujemy telefonów od naszych Czytelników w sprawach błahych i ważnych. Biuro PCAG, 192 Garden Ave., czynne jest we wtorki od 10 do 18. Tel. 588-1659. P.O. Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4.

A & G ENGINEERING
RYSUNKI
TECHNICZNE
Solidnie i terminowo
TEL. 261 - 9056

Co robiła szanująca się rodzina w czasach kiedy jeszcze nie było ani kina, ani radia, ani telewizji? MUZYKOWAŁA. Mama siadała do fortepianu, ojciec grał na wiolonczeli, syn na skrzypcach, a córka śpiewała pod akompaniament reszty rodziny.

Dzisiaj zwyczaj ten zupełnie zaginął. Zamiast muzykowania słuchamy płyt i taśm lub chodzimy na koncerty. Taki kontakt z muzyką jest całkowicie bierny i jednostronny. Dzięki rozwojowi techniki i rozpowszechnieniu nagrań, prawie każdy może sobie dzisiaj pozwolić na kupno "najlepszego" wykonania ulubionego utworu. Jednakże słuchanie muzyki z płyt można porównać do odżywiania się z puszek. Czy za pierwszym, czy za setnym odtworzeniem słyszymy identycznie to samo. W końcu przekonujemy się, że to nasze "najlepsze" nagranie jest w jakimś sensie martwe, że straciło czarodziejską moc przemawiania do nas. Czy "żywe" koncerty bardziej przybliżają nas do muzyki? Oczywiście, że tak, ale niestety od bezpośredniego kontaktu dzieli nas zwykła rampa oraz wiele rzędów krzeseł. Jaka jest zatem alternatywa? Tę alternatywę wynalazło i propaguje Polskie Towarzystwo Muzyczne w Toronto.

W piątek, 13 lutego, odbył się już siódmy z kolei koncert zorganizowany przez Towarzystwo i jego niespożytej energii kierownika pana MACIEJA JASKIEWICZA. W ciągu swego krótkiego, osmiomiesięcznego istnienia PTM zyskało już sporą grupę entuzjastów, o czym świadczyła zapelniona sala Domu SPK przy Beverley Street. Ta stosunkowo niewielka sala stwarza cenny nastrój bezpośredniego kontaktu z muzyką i jej wykonawcami.

Polskie Towarzystwo Muzyczne skupia zawodowych muzyków, studentów, jak również i amatorów o artystycznych uzdolnieniach i zainteresowaniach. Udział amatorów nie nadaje bynajmniej koncertom PTM piętna "amatorszczyzny".

Piątkowy wieczór był przygotowany pod każdym względem profesjonalnie. Nawet program koncertu był starannie opracowany i nie tylko podawał listę wykonywanych utworów, ale również zawierał notatki biograficzne o kompozytorach i wykonawcach.

Duże brawa dla Ars Antiqua



Koncert poświęcony był muzyce włoskiego baroku. W pierwszej części usłyszeliśmy cztery sonaty Domenico Scarlatti i koncert Antonio Vivaldiego. Utwory te, napisane na klawesyn, były wykonane przez duet gitarowy Anny i Jana Zywielow. Charakterystyczny ostry dźwięk i rytmiczność klawesynu zostały zastąpione przez bardziej miękkie i śpiewne brzmienie gitar, co stworzyło ciekawy efekt. Ponieważ klawesyn jest instrumentem o dużo większych możliwościach, wykonawcy transponowanych utworów mieli do pokonania nie byle jakie trudności techniczne, z których jednak wyszli zwycięsko. Brak klawesynu natomiast dał się bardzo we znaki solistom wokalnemu, sopran Anna Olszyna i Danuta Gorska oraz tenor Mariusz Fundament odspiewali cztery utwory wczesnego bel canto. Akompaniament fortepianowy Macieja Jaskiewicza wyraźnie zagłuszał solistów, nie dając im odpowiedniego pola do popi-

su. Spośród trojki zdecydowanie najlepszą była Danuta Gorska wykonująca arie z opery "Didone abbandonata" i bardziej znanej "La serva padrona" Pergolesiego.

Po przerwie Pippa Williams i Piotr Twardowski brawurowo wykonali koncert na dwa oboje Tomaso Albiniego. Pięknie prowadzona melodia i śpiewny ton instrumentów przyniosły wykonawcom zasłużone brawa. Ostatnim punktem programu było Credo Antonio Vivaldiego w wykonaniu połączonych chórów Ars Antiqua i Ryerson's Oakham House Choir oraz zespołu instrumentalnego Ars Antiqua. Wykonania tego nie powstydziliby się żaden w pełni zawodowy zespół.

W dotychczasowej historii Polonii w Toronto, działalność PTM jest zjawiskiem bez precedensu. Co więcej, jest zjawiskiem bezcennym, zasługującym na jak najgorętsze poparcie. Nie pozwolmy,

aby ta cenna inicjatywa poszła na marne! Koncerty PTM dają bowiem bezpośredni kontakt z "żywą" muzyką.

Na sali widzieliśmy sporo dzieci, które przy zastosowaniu tylko minimalnych środków przymusu ze strony rodziców potrafiły dotrwać względnie spokojnie do końca koncertu.

Działalność PTM jest idealną formą krzewienia kultury muzycznej wśród młodych i starych. Rząd kanadyjski dość hojną ręką wspomaga instytucje kulturalne typu PTM.

Zanim jednak instytucja taka zakwalifikuje się do otrzymania pomocy "z góry", musi wykazać swoją żywotność i udowodnić, że jakkolwiek z trudnością, ale utrzymuje się na własnych nogach. Pomozmy Towarzystwu przetrwać w jego najcięższym początkowym okresie, a odda ono nam ten wkład z procentem w postaci wielu momentów wzruszeń artystycznych!

S D

CZYTANE

Mam w rodzinie pana w wieku sędziwym (ten, jak wiadomo, liczy się od

MIĘDZY

osiemdziesiątki wżyz), która ciągle, uporczywie nie może dojrzec do otacza-

WIERZAMI

jącej ją rzeczywistości - wyznaje bowiem mickiewiczowską zasadę "czyn każdy w swoim kołku". No, taka naiwna - lub zesklerotyzowana - by sądzić, że "całość sama się złoży" także na, mówiąc po peerelowsku "najwyższym szczeblu", to ona nie jest, lecz sądzi, że na niższych, jeśli by ludzie stosowali się do wskazanych wskazówek, być by mogło o wiele lepiej. Od czasu do czasu wnuki meldują mi w liście o nowym wyczynie niedojrzałej babci. A to, że potrafiła namówić gromadkę uczniów zawodówki wracających właśnie ze szkoły, by pomogli jej ciągnąć i piętrzyć - jako ostrzeżenie - suche gałęzie na krawędzi wybetonowanego dołu, który na skraju niezabudowanego placu czyha na nieostrożnych przechodniów, a wieczorem wszak ulica ciemna, jakby ją oświetlały nie latarnie miejskie, lecz kaganki. A to, że idąc do szewca, och przepraszam, do "usługowego punktu szewskiego" na nowym osiedlu, na którym od niezbyt

dawna mieszka, pobiła, bo na rogu ulicy Powszechnej była tabliczka z nazwą "ul. Spółdzielcza". Energiczna seniorka poszła ze skargą na milicję, gdzie powiedziano jej, że tablice uliczne to sprawa urzędu dzielnicowego i tam też panowie władza interweniowali. A starsza pani na to, że jeśli w przeciągu tygodnia tablica nie będzie zmieniona, sama przyjdzie z młotkiem i hakami i załatwi sprawę. Milicjanci rozesmiali się, bo obrazek rzeczywiście zabawny, na ale wizytówki ulic znalazły się szybko na właściwych miejscach. Doł nadal obłożony jest gałęziami, bo mimo obietnic tej już sprawy stroże porządku wespół z ojcami dzielniczy załatwić nie potrafili (czy może raczej nie zechcieli). Więc seniorka idąc na spacer dla zdrowia, dogląda czy aby dzieciaki nie porozciągały ostrzegawczych gałęzi.

Wnuki sędziwej pani opisują mi podobne wydarzenia z odcieniem pobłażliwej dumy. Więcej tam chyba jednak pobłażania. One - a wszak mieszkają z babką - gałęzi nad doł-pułapkę nie ciągnęły. Dla nich kółka, w którym czynnik należy co kaze duch Boży, idąc czterech scian mieszkania.

"Ludzie nie robią tego, co powinien robić naród w biedzie. Dbają wyłącznie o własny dom, o własne rzeczy. A nie interesują się swoim otoczeniem" - zacytuje Veto. Zjawisko bez wątpienia naganne, a na płaszczyźnie czysto praktycznej bardzo utrudniające i tak już trudne codzienne życie. Ale dlaczego tak jest, dla-

czego? "Para uszła przez gwizdek" - stwierdza felietonista "Przeglądu Tygodniowego", pisząc iż już więcej nigdy "nie kiwnę palcem w sprawie oświetlenia mojej klatki schodowej. Przez dwa lata rano włamywałem się do mufy i gasiłem światło, wieczorem włamywałem się i zapalałem. Tego robić już nie będę od czasu, gdy z piwnicy dobywał się gaz, a wszystkie alarmowane przeze mnie pogotowia przez siedem godzin odsyłały jedno do drugiego.

Nie kiwnę palcem również w sprawie rzędu drzewek, których administracja posadziła przed blokiem dziesięć. Zapomniała podlewać. Moją szlauch sięgał tylko do dwóch najbliższych i te dwa się jedynie ostały."

Lekcje troski o wspólne dobro, nie powiem, skuteczne.

Poswięcam tekst głupstwu, prawda? Łatwo tak mówić, siedząc w kanadyjskim puchu (choćby i śniegowym, kiedy w mieszkaniu ciepło) i wiedząc, że dziury w chodniku, tablice z nazwą ulicy, światło na klatce schodowej itp. to sprawa albo właściciela posesji, który dba by nie stracić lokatora i ciągniętej z niego forsy, albo ojców miasta, którzy nie mają zamiaru narazić się podczas przyszłych wyborów na utratę swoich nienajgorszych przeciwników. Tu można sobie pozwolić na luksus nie interesowania się swoim otoczeniem materialnym, nie zacierając przez to prostą drogą do sobokostwa. Ale w PRL?

Życie tam, niestety, nie płynie wyłącznie nurtem wielkiej polityki. Życie w PRL to także chamstwo, brutalność i cwaniactwo, spotykane na codzień (porozmawiamy z tymi, co wracają z kraju) - owoce interesowania się wyłącznie sobą, to egoizm, zawśc i niezyczliwość tych, którym "para uszła przez gwizdek". Cechy, jakie gruntując się, wypaczają społeczeństwo jako całość. Jeśli można mówić o sowietyzacji, to właśnie tu, na tym najniższym piętrem społecznego życia. Którego jakość czy aby naprawdę nie jest w stanie rzutować i na piętra wyższe?

Nie będę spierał się, czy to tylko bezwład i zadufkowanie biurokracji szerzą spustoszenia w najniższych regionach ludzkiej solidarności, unicestwiają najprymitywniejsze społeczne więzi?

"Zamknięcie się ludzi w kokonach własnych czterech ścian nie zawsze jest wynikiem ich apriorycznej niechęci do działań społecznych, bywa wynikiem właśnie tychże" - pisze autor "Przeglądu Tygodniowego".

"Granice ludzkiej przedsiębiorczości, samozaparcia, optymizmu są różne. Chwała tym, którym jeszcze się chce - i czasami udaje."

Chwała - zwłaszcza jeśli nie chcemy się zgodzić, by przedsiębiorczość i samozaparcie, nawet bez optymizmu - by myślenie kategoriami "my" całkiem wygasły. Bo od rzemyczka do koniczka, niestety, od rzemyczka do koniczka.

KAROLINA JANKOWSKA

RECENZJE

Stanisław HAWRYSZKO

"Głos mają sieroty"

"Rozdawał siebie jak chleb codzienny, aby w sercach ludzkich nie zgasta zagiew miłości"

Słowa te najpełniej oddają charakterystykę osobowości ks Henryka Szumana - taki był i życiu Jego przyswiecała piękna idea - służyć opuszczonym - sierotom bezdomnym, samotnym, szukającym odrobiny miłości

Autor książki, ks Jan Sajewicz z Winnipegu, podjął się szlachetnego i trudnego zarazem zadania - nakreslić sylwetkę człowieka, który życie swe uczynił miłością promieniującą. Sam był miłością i siebie to, dzielił z drugim człowiekiem jak chleb codzienny. Książka "Głos mają sieroty", wydana przez Katolicki Ośrodek Wydawniczy w Londynie, jest trwałym przyczynkiem do znacznego już dorobku polskiej pedagogiki, z której to skarbcza - myśli, metod i idei wychowawczych - czerpie współczesna pedagogika światowa. Pozycja ta poszerza krąg "polskich wychowawców", a jednocześnie w sposób sugestywny kresli rys psychologiczny "ojca ludu kociewskiego".

Jak już sam tytuł sugeruje, "Głos mają sieroty", jest to monolog wewnętrzny, czasami tylko zmieniający się w wielogłos, sierot-wychowanków duszpasterza z Nawra. Narracja tego niecodziennego dokumentu, przebiega w dwóch płaszczyznach - psychologicznej i dokumentalnej.

Pierwsza służy zarysowaniu psychologicznego portretu ks Henryka, druga przedstawieniu bogatej działalności charytatywnej wszędzie tam gdzie się pojawiał. Delikatny rysunek, oszczędna narracja, niekiedy tylko wydobywający się ze "sciszonego gardła" głos monologu autora, służą nadrzędnemu celowi - przekazaniu prawdy o życiu pełnym miłości. Ten, niemalże graficzny rysunek osobowości, pogłębiany zostaje refleksją odautorską, jedynie w momentach koniecznych, ażeby wzmocnić przeżycie estetyczne czytelnika, któremu pozostawia się rozwinięcie wielu kwestii. Wymaga to, oczywiście, określonej aktywności intelektualno-emocjonalnej, która wzbogaci przeżycie odbiorcy i pozwoli w pełni zrozumieć przesłanie zawarte w tej mądrej książce. Emocjonalna więź autora z bohaterem narzuca z góry określoną formułę wypowiedzi - sciszonej, miejscami relacyjnej, przechodzącej w "ogień słów" - gdy mówi autor-narrator, który był jednym z tych, których przygarnął ks Henryk.

Po latach, na fordonskim Rynku, stajemy razem z autorem, idziemy z nim - ciąg przypomnień, skojarzeń i refleksji - przywołuje obronę pokrzywdzonych. I oto okazuje się, że on żyje, jest wśród nas, wśród sierot, które mówią, które żyją jego idea - miłości człowieka, dla których był ojcem, matką i powiernikiem najbliższym - dał im chleb, przyodziewek, schronienie i siebie.

Symbolicznego znaczenia relikwii nieomal, nabierają przedmioty - zegarek i wieczne pióro - które wraz z sercem ks Henryka, przebiła zbrodnia kula. One to zatrzymały czas - który trwa - przekazują myśl - która żyje. Kamienie - splamione niewinną krwią, samotny "kosciół na polu" i sieroty - przemówiły, na kartach tej książki, głosem pełnym prawdy i tragicznej mądrości. Okazuje się, że czas nie zatarł tu niczego - ducha miłości, ruchu ku sercu człowieka i tej myśli promieniującej - która ocala człowieczeństwo.

Cierpienie ludzkie najtrudniej wyrazić w słowie, stąd często formą wyrazu jest milczenie, "sciszony szepot", relacja nieefektywna - każdy cierpi i umiera w samotności - cierpienie to, i śmierć - zrodzić winny dobro.

Tak jak dobro wokół siebie tworzył duszpasterz z Nawra i Starogardu Gdanskiego.

W swoim krótkim życiu, kierując się głosem serca, był opiekunem bezrobotnych, dla których zorganizował tanie kuchnie, opiekunem dzieci - sierot, założycielem Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi, redaktorem pism dla najmłodszych "Naszego Przewodnika" i "Małego świątka", budowniczym kościoła - symbolu polskości na Kociewiu, niezłomnym patriotą, a przede wszystkim prawym człowiekiem.

Wartości te wyniósł z domu rodzinnego, będącego ostoją moralnego wychowania w duchu miłości, bliźniego i ojczyzny. Dom, który wydał wielu wiernych synów swojej ojczyzny, pedagogów, uczonych, muzyków i malarzy.

"Głos mają sieroty" to nie tylko hołd złożony przyjacielowi i opiekunowi przez autora, to również, a może przede wszystkim, przesłanie najszlachetniejszych idei i dokonania ks Henryka. Idei, które nadały sens Jego życiu i dziś promieniają szlachetnym przesłaniem bądź dobry dla ludzi, dla nas żyjących.

Delikatność, aby nie zadraskać jeszcze niezabliźnionych ran sierotych, była dominującą cechą w trudzie wychowawczym młodego księdza. Mówią o nim Jego wychowankowie: "nie straszył nas karami, był serdeczny i bezpośredni, był wśród nas zawsze razem - rozmawiał, śmiał się, żartował". On ich rozumiał.

Zanim padł - zawołał - "Niech żyje Chrystus Król! Niech żyje Polska". I to jest to Jego zwycięstwo za grobem. Wyrazam opinie, że ta skromna książka jest li tylko początkiem szlachetnej idei i zaoowocuje dalszymi pracami - zainspiruje poetów, malarzy, muzyków - by uwiecznić dobro wyrażone w człowieku. Są książki urokliwe, pasjonujące i są książki mądre. "Głos mają sieroty" niewątpliwie należy do tych ostatnich i swoją zawartością zachęca do jej lektury, tym bardziej, że wy-

dawca zadbał o estetyczną oprawę płcienną, interesującą obwolutę i 2000 egzemplarzy, w podarunku, przesłał nad Wisłę, dla ludu kociewskiego.

Autor, ks Jan Sajewicz jest bliskim znajomym Polonii w Toronto, jako że w latach pięćdziesiątych pełnił funkcję duszpasterza w parafii św. Kazimierza. Był również redaktorem "Gazety Polskiej" w Winnipegu w 1948 roku. A zatem przyjacielskie spotkanie po latach. Obecnie ks J. Sajewicz jest kapłanem w klasztorze ss. Benedyktynki w Winnipegu, ks Jan Sajewicz 225 Masters Ave, Winnipeg, Manitoba, R3C 4A3. Książka jest do nabycia w księgarni "Związkowca".

Ks J. Sajewicz "GŁOS MAJĄ SIERO-TY", tom XXX, Biblioteka Polska, Katolicki Ośrodek Wydawniczy Veritas, London, England, 1985, str. 130.

UCZYNIŁIŚCIE DLA MNIE.

(Głos sierot do ks Szumana)

Byliśmy sierotami,
a Tyś nas jak ojciec przygarnął

Byliśmy zabłąkami,
a Tyś nas odszukał

Byliśmy bezdomni,
a Tyś nas w dom przyjął

Byliśmy obdarcy,
a Tyś nas przyodział

Byliśmy wygłodzeni,
a Tyś nas nakarmił

Byliśmy dotknięci chorobami,
a Tyś się o nas zatroszczył

Byliśmy analfabetami,
a Tyś nas wyprawił do szkoły



Czy chcesz się odwołać od oszacowania twej nieruchomości?

Ciągle jest jeszcze czas na odwołanie się od oszacowania nieruchomości na 1986 r. jeżeli uważasz, że twój dom lub przedsiębiorstwo zostały niewłaściwie oszacowane.

Oszacowanie to jest ważne, ponieważ zależy od tego wysokość podatku od nieruchomości, jaki płacisz. Wysokość oszacowania bowiem jest pomnożona przez miejską i szkolną jednostkę obliczeniową, celem ustalenia podatku od nieruchomości na 1987 rok.

Zawiadomienia o oszacowaniu (Notes of Assessment) zostały wysłane do właścicieli nieruchomości i najemców o ile oszacowanie nieruchomości zostało zmienione w ostatnim roku. Open Houses, istniejące w tej dzielnicy, odpowiadają na pytania i nanoszą potrzebne poprawki. Ich adresy zostały podane w poprzednim ogłoszeniu.

The Assessment Roll zostały doręczone do właściwego urzędu miejskiego, celem obliczenia wysokości podatku, jaki musi się zapłacić w 1987 r. i są obecnie dostępne do sprawdzenia we właściwym Municipal Office w ciągu godzin urzędowania. Jeżeli uważasz, że twoja nieruchomość jest oszacowana niewłaściwie i jeszcze nie wniosłeś odwołania, ciągle możesz to uczynić, wysyłając je pocztą lub doręczając osobiście do 26 lutego 1987 r. do Assessment Review Board.

I pamiętaj, jeżeli nawet nie otrzymałeś Zawiadomienia o Oszacowaniu (Notice of Assessment) ciągle masz prawo do odwołania.

OSTATECZNY TERMIN DO ZŁOŻENIA ODWOŁANIA 26 luty 1987 roku

The Assessment Review Board jest bezstronnym organem, który przedstawia sprawozdanie dla Attorney General of Ontario co daje możliwość zrewidowania oszacowania, jeżeli według twojej opinii nie jest ono właściwe i w porównaniu z oceną podobnych nieruchomości w okolicy. The Review Board jest bardziej nieformalny i łagodniejszy niż sąd. Można przedstawić własny przypadek, zaangażować adwokata albo poprosić krewnego lub znajomego, aby był twoim przedstawicielem.

Celem pomocy w sporządzeniu odwołania, druki Notice of Appeal są dostępne w biurach Assessment Review Board Regional Assessment Office i Municipal Office.

Można również użyć odwrotnej strony Notice of Assessment albo napisać pismo, podając adres nieruchomości, roll number i podstawy odwołania. Odwołania powinny być wysłane do Regional Registrar of the Assessment Review Board pod niżej podany adres.

FOR
The Cities of Toronto
Etobicoke and York
CONTACT
Regional Registrar
ASSESSMENT
REVIEW BOARD
MINISTRY OF THE
ATTORNEY GENERAL
80 Bloor St. W. Ste 701
Toronto Ontario M5S 1L9

FOR
The Cities of North York &
Scarborough and the
Borough of East York
CONTACT
Regional Registrar
ASSESSMENT
REVIEW BOARD
MINISTRY OF THE
ATTORNEY GENERAL
Sheppard Centre
2 Sheppard Ave. E. Ste 605
North York Ontario M2N 5Y7



Ministry
of
Revenue

Translation By This Publication from Text Provided by the Ontario Ministry of Revenue



O FATIMIE PO POLSKU

Po publikacji w 6 językach na czterech kontynentach w ilości ponad 700 000 egzemplarzy, ta znana książka ukazała się w języku polskim.

Objawienia i orędzie Matki Boskiej w Fatimie, wg Pamiętników S. Łucji 96 stron, liczne ilustracje.

Cena \$3.00 + 75c za przesyłkę.

Czeki prosimy wystawiać na konto "Fatima".

Książkę można zamawiać pisząc do:

Polish-Canadian Women's Federation
5361 Coolbrook, Montreal H3X 2L3

Najnowsze informacje na temat kontroli czynszów dla lokatorów i właścicieli.

The Ministry of Housing wprowadza nowe zasady Kontroli Czynszów na rok 1987.

Nowe prawo Kontroli Czynszów na rok 1987 zakłada 5,2% podwyżkę czynszów. Właściciel może podwyższyć czynsz za mieszkanie do tej wysokości bez uzyskania aprobaty ze strony Ministry of Housing. Opracowując ten akt regulujący w roku 1986, Rząd Ontaryjski stwarza nowy system kontroli czynszu dla prowincji Ontario zabezpieczając tym samym lokatorów i zachęca do budowy nowych budynków czynszowych.

Jednym z ważnych punktów tej nowej ustawy jest kontrola czynszów, która uwzględnia zmiany inflacyjne i zapewnia właściwe warunki mieszkaniowe.

Głównymi punktami w Akcie Regulującym Czynsz są:

- rozszerzenie Kontroli Czynszu na wszystkie prywatne budynki w Ontario
- stworzenie prostszego, szybszego, bardziej dostępnego i stałego systemu kontroli czynszu
- ustalenie elastycznych zasad kontroli czynszu, który byłby co roku dostosowywany tak aby odpowiadał zmianom inflacyjnym
- stworzenie ewidencji czynszowej w celu ustalenia maksymalnej prawnej wysokości czynszu dla każdego pomieszczenia mieszkalnego w prowincji
- A Residential Rental Standards Board komórka, która zapewni właściwe standardy mieszkaniowe dla wszystkich budynków czynszowych w Ontario

Zasady zostały zmienione

Dotychczas dopuszczalna podwyżka czynszu była ustalana zmiennie, ale na jej wysokość nie wpłynęły panujące warunki ekonomiczne. Według nowych zasad granica ta będzie ustalana rocznie. Będzie ona przeliczana przy uwzględnieniu wszystkich ustaleń Consumer Price Index i innych wskaźników ekonomicznych. Dotyczy to wszystkich budynków mieszkalnych w prowincji.

Jak jest przeliczana nowa granica kontroli czynszu

- Zasada, wg której 5,2-procentowa podwyżka na rok 1987 jest ustalana na podstawie zmian w kosztach utrzymania typowego, dobrze utrzymanego budynku apartamentowego
 - Ta nowa granica skalkulowana jest na podstawie średnich zmian w kosztach w trakcie 3-letniego okresu
 - Lokatorzy są lepiej zabezpieczeni w czasie wysokiej inflacji
 - Właściciele domów dysponują odpowiednimi funduszami potrzebnymi do utrzymania budynku
- Nowa Komisja (Residential Rental Standards Board) pomoże utrzymać odpowiednie warunki mieszkaniowe w budynkach na terenie Ontario. Niestosowanie się do tych zasad może spowodować zawieszenie lub cofnięcie podwyżki czynszu.

Lokatorzy mogą odwoływać się od podwyżek ustalonych na lub poniżej tej granicy

Lokatorzy, którzy chcieliby odwołać się od 5,2% podwyżki czynszu, mogą skłonić podanie do Ministry of Housing, gdzie wysokość ich czynszu zostanie sprawdzona uwzględniając takie czynniki jak zmiany w standardzie warunków mieszkalnych i konieczne repercje.

Wymagają się od właścicieli udokumentować celowość wprowadzonej podwyżki, jeśli jest ona większa niż ustalona granica.

Właściciel, który żąda podwyżki większej niż 5,2%, musi złożyć podanie do Ministry of Housing w celu potwierdzenia podwyżki. Właściciel i lokatorzy zbadają tę sprawę razem z pracownikami Ministry of Housing w najbliższym biurze kontroli czynszu. Od decyzji podjętej w tym poziomie można się odwoływać (co dotyczy zarówno właścicieli jak i lokatorów) do nowo utworzonej komisji Rent Review Hearings Board.

Nowa granica podwyżek będzie ogłaszana 31 sierpnia każdego roku

W przyszłości - Ministry of Housing będzie ogłaszało wysokość podwyżki na rok n, dochodzącej do 31 sierpnia.

Niektórzy właściciele już poinformowali swoich lokatorów o nowych podwyżkach.

Po raz pierwszy zabezpieczeni są także lokatorzy budynków zasiedlonych po roku 1975

Są to ci lokatorzy, których budynki po raz pierwszy zostały ujęte w nowym akcie.

- Właściciele, którzy od 1 sierpnia 1985 r. żądali od swoich lokatorów podwyżek większych niż obowiązujące mają 60 dni na udokumentowanie zasadności tych podwyżek

- Właściciele, którzy nie złożą w tej sprawie wyjaśnień w ciągu 60 dni, będą zobowiązani do potrącenia tych podwyżek

- W chwili obecnej lokatorzy są zobowiązani do płacenia czynszu w wysokości, jaką zeznał właściciel, aż do chwili wyrażenia sprawy przez odpowiednią komórkę

- W zdanym wypadku lokatorom nie wolno czynić natychmiastowych potrąceń na własną rękę

Dopuszczalna jest tylko jedna roczna podwyżka

- Właściciele są zobowiązani do dostarczenia lokatorom pisemnego zawiadomienia o podwyżce w terminie 90-dniowym
- Wysokość czynszu może być podwyższona tylko raz w 12 miesięcy

Lokatorzy budynków zasiedlonych przed rokiem 1976 są w dalszym ciągu objęci nowymi zasadami regulacyjnymi

Dotyczy to lokatorów, którzy objęci byli takim zabezpieczeniem przed wprowadzeniem nowego aktu i w dalszym ciągu są nim objęci.

- Jeśli podwyżka, której żądał właściciel, jest mniejsza niż obowiązująca 5,2% - lokator powinien stosować się do niej

- Jeśli podwyżka jest większa niż 5,2% - większość lokatorów powinna zastosować się do obowiązujących 5,2%

- Jeśli właściciel odwołał się do Residential Tenancy Commission w sprawie podwyżki z roku 1986 - i ciągle jeszcze nie otrzymał decyzji finalnej - lokator powinien płacić czynsz w wysokości, jaką zeznał właściciel, jeśli podwyżka nie przekroczyła 4%

- Jeśli właściciel odwołał się w tej sprawie i otrzymał decyzję finalną - lokator musi płacić czynsz w wysokości, zeznaczonej przez Residential Tenancy Commission

W celu uzyskania dodatkowych informacji wypełnij i wyslij poniższy kupon.

MINISTRY OF HOUSING
RENT REVIEW DIVISION
4TH FLOOR, 777 BAY STREET
TORONTO, ONTARIO M5G 2F5

YES! Please send me further information explaining the new Rent Review Guideline

NAME _____

ADDRESS _____

CITY _____

POSTAL CODE _____



Ministry
of
Housing
Ontario Hon. Alvin Curling, Minister

Send today for more information about the new Rent Review Guideline

LISTY

PRL-owska "POLITYKA" źródłem doznań intelektualnych emigranta?

"Myślenie z początku sprawia trudność, ale potem, kiedy się przyzwyczaisz do tego będziesz miał wiele radości"

M HŁASKO

Emigracja, ten błogi stan odkrywania, poznawania nowego świata, zmagania się z trudnościami wszelkiej natury

Akceptując czy odrzucając sposób życia "tubylców" przepędzamy dni, tygodnie aż wreszcie lata

Ale co ze starymi przyzwyczajeniami? Tak, robimy to jeszcze i starannie unikamy posiłków z puszek, nie zawsze ufnie patrzymy na nowy produkt podejrzewając jakiś trick, który ma wyciągnąć trochę centów więcej z naszej głębokiej kieszeni

Już widzę niezadowolone niejednego szukającego gorączkowo rozrywki w stylu cos dla ducha i przeklinającego moje zapędy kulinarno-materialistyczne

Przepraszam, ale chciałem trochę o tych z nas którzy nie tylko oskarżają emigracyjną prasę o brak stylu, siły ekspresji, ale przyciągnęli ze sobą dziwne przyzwyczajenie, absurdalną (mówiąc ogólnie) skłonność do prenumeraty - D Kogo?, czego? - "POLITYKI" Tak, twierdzą, że cudowny język, pikanteria, błyskotliwość i w ogóle szereg pozytywnych zjawisk

Trzeba przyznać, ewenement, może nie, dość powszechna poza w środowisku tzw. łakomych intelektualnych wycieczek Nie dość tego, spotkania towarzyskie pełne są sprzeczek interpretacyjnych w związku z artykułem Pana Jana lub recenzją Pani Krystyny i ostatecznie można dowiedzieć się ciekawych, wręcz odkrywczych prawd, iż ten kontynent nie dysponuje prasą o wysokim standardzie literackim

Nic dodać, nic ująć, a tylko za daleka droga przed tymi Panami i Panią do Ameryki i nawet Kolumb Krzysztof by tej odległości nie zmniejszył

Z poważaniem
T W Calgary

POEZJA IRINY

Droga Redakcjo,

Z przyjemnością zawsze czytam każdy numer Waszego pisma i BARDZO serdecznie dziękuję Wam za tak regularne przysyłanie mi Echa i to za darmo, jak tylko będę w stanie, postaram się Wam odwzajemnić W numerze 220 przeczytałam z WIELKĄ radością, że Irina Ratuszynska znajduje się w Londynie, przeszło rok temu miałam przedstawić ją i jej poezję dla ludzi związanych z kościołem prowadzonym przez Jezuitę, Włocha, który jako "szpieg Watykanu" przesiedział 10 lat na Syberii, ponieważ mam omik poezji Ratuszynskiej (zrobiłam sobie fotokopie, poezje w 3 językach wydane rosyjski, angielski i francuski), posyłam Wam "Leningradzki Tryptyk"

w tłumaczeniu na język polski,
naturalnie moim

I

kt nie podniesie powiek tego miasta
lica podminowana - tylko nie biegnij!
mieście umarłych - żywemu
zrachunek czynić
wszyscy - ich buciory - na schodowej
atce?
tym zapomnieniu - wiek trwa nie rośnie
tym milczeniu - krzyczy się tylko we
ie!
asze oddychanie - tutejszej zimy
ofeum
ia wargach przechodniów śnieg nie taje

I tak kąpiel Czarnego konia
W rzece Czarnej
W brasku diagonalnym!
I u wody oficerowie powstałi
I tak śniegi ponad białymi polami,
A smak wolności na wargach taje

*** I STAWINSKA

PAPIEZ CZY OJCIEC ŚWIĘTY

Droży Państwo,
Niesamowite zamieszanie wywołuje używanie jednej nazwy dla kilku obiektów

Przykładem o bardzo istotnym znaczeniu jest

OJCIEC ŚWIĘTY

W tygodniku Echo Tygodnia, redagowanym przez Państwo, przypisuje się ten tytuł człowiekowi Na przykład w nr 223, str 2 piszecie Państwo

"Ojciec Sw popiera biskupów amerykańskich Papież Jan Paweł II przyjął na 30-minutowej audyencji "itd

Natomiast Pan Jezus Chrystus powiedział, Ewangelia sw Mateusza, rozdz 23 wiersz 9, "Nikogo też na ziemi nie nazywajcie ojcem swoim, albowiem jeden jest ojciec wasz, TEN w niebie"

Ewangelia sw Jana, rozdz 17, wiersz 11

"I już nie jestem na świecie, lecz oni są na świecie, a Ja do CIEBIE idę OJCZE ŚWIĘTY, zachowaj w imieniu TWOIM tych których Mi dałeś, aby byli jedno, jak MY"

Ewangelia sw Mateusza, rozdz 6, wiersz 9 "A wy tak się modlcie

OJCZE nasz ktorys jest w niebie, święć się imię TWOJE, itd "

A więc co tu jest grane?

Kto próbuje nabić nas w butelkę?

Kto ma rację, Wy redaktorzy czy nasz Pan i Zbawiciel, Jezus Chrystus?

Kto jest dla Was ważniejszy, człowiek czy Jezus Chrystus i PAN BOG?

Kto pierwszy użył określenia - OJCIEC ŚWIĘTY?

Proszę o rozpatrzenie słów Pana naszego, Jezusa Chrystusa

Czytelnicy docenią Waszą otwartą i szczerą odpowiedź lub przynajmniej wydrukowanie niniejszego listu

W załączeniu czek na kolejną półroczną prenumeratę Waszego, skądinąd znakomitego tygodnika

Z szacunkiem

A MOMOT

BEZ BUTELKI

Szanowna Droga Pani,

Pokusilo mnie napisać jeszcze te słowa, które jeśli Pani uznała za zbędne, zapomniemy o nich, gdyby jednak zechciała Pani podzielić się nimi z Szanowną Redakcją "Echa Tygodnia" - to ucieszyłbym się

Nie zajmuję nigdy rubryk "Listów do redakcji", także moje in-cognito nie ma tu żadnej roli, a osobę Pani wybrałem jedynie jako najlepszą drogę do przekazania moich skromnych uwag - jedynie dla dobra "Echa" i redakcji, dla których mam wiele uznania i czytelniczej wdzięczności

1 Chodzi o nieszczęsną butelkę w ręku p Kaczmarek Na tak miłym, poza tym, obrazku (Echo nr 224) kwalifikującym się do najbardziej wyszukanych ekspozycji Sądzę, że nasz Papież naprawdę ucieszyłby się z tej fotografii z oczywiście zaretuszowaną butelką Pożornie ta butelka wyraził się podpowiada, że p Kaczmarek jest niewybrednym, ordynarnym pijakiem i szeroka już niestety wersja o obecnym polskim gminnym pijanstwie - potwierdza się osobą p Kaczmarek

Przecież wiemy, że naukowa dywersja w Polsce nie omija pijanstwa, jako środka, jednego z wielu, które niszczą wszelkie gałęzie życia narodowego i pozwalają wrogowi łatwiej rządzić Polakami

Na szczęście polska ślepotą się skończyła, ale nie przedłużajmy jej - tu w Kanadzie, tą okropną butelką - właśnie w ręce człowieka wsłaniałego, który odrzucił ślepotę i jawi am Odrodzenie!

Zyczymy dobrze panu Kaczmarekowi To b ważne! (Ja nigdy nie byłem pijanem)

nentem, nigdy nie piłem z butelki Nawet mleka)

2 Księdza Popiełuszko, mordował godzinami osobiscie i opowiadał to bez zęady, w niby sądzie - makabrze Ten morderca nie jest człowiekiem, poza posiadaną postacią To potwór, szakał wściekły w ludzkiej skorze Nie widziałem, nie czytałem biografii lub pamiętników zawodowych katów czy innych morderców (Sorry - częściowo temu przeczy - Mocarski - Stroop, vide "Głos Polski")

Ale po co "Echo" w tym ponurym okresie po śmierci Księdza - zamieszcilo jakieś notatki z okresu szkolnego - dotyczące kata i to z dodatkiem jakiegoś pseudo-krotochwili To było rażąco niepotrzebne

A J — D

PRZECIW DYSKRYMINACJI

Astrologia jest przedmiotem wiary, a nie wiedzy jak się to fanatykom-astrologu wydaje Rozpanoszyło się to bractwo w "Echu", a pocziwy tygodnik zapomniał o wierzących w inne dziedziny czwartego wymiaru - mam na myśli odmienne od astrologii techniki spojrzenia w przyszłość jak wrozenie z kart, z kryształowej kuli ze snów Należałoby nie dyskryminować tych Czytelników, którzy chcieliby praktycznie spróbować swych zdolności w telepatii, w telekinezie i "w tele innych rzeczach" jak mawiał mój dziadzio

Jesli Redakcja ograniczy astrologów, mogą napisać parę artykułów na wymienione wyżej tematy

Parapsycholog

Uwaga lokatorów i właścicieli! Biuro Kontroli Czynszów znajduje się tuż obok!

Czy masz trudności ze zrozumieniem nowych zasad kontroli czynszu?

Jeśli tak, zadzwoń lub odwiedź najbliższe Biuro Kontroli Czynszów

Oferujemy następujące usługi

- Porady dotyczące wszelkich aspektów nowego Aktu Regulującego Czynsz w budynkach mieszkalnych z roku 1986
- Informacje dotyczące nowego systemu kontroli czynszów
- Pomoc przy składaniu odwołań od decyzji podwyższenia czynszu
- Informacje o prawach lokatora i właściciela

Skontaktuj się z najbliższym
Biurem Kontroli Czynszów

In Barrie

5th floor
114 Worsley Street
(705) 737 2111

In Oshawa

5th floor
11 Simcoe Street North
(416) 723 8135

In Timmins

2nd floor
273 Third Avenue
(705) 264 9555

In Hamilton

16th floor
25 Main Street West
(416) 528 8701

In Ottawa

3rd floor (Rideau Centre)
10 Rideau Street
(613) 230 5114

In Windsor

7th floor
99 Chatham Street East
(519) 253 3532

In Kingston

Suite 100
275 Ontario Street
(613) 548 6770

In Owen Sound

Suite 106
1131 Second Avenue East
(519) 376 3202

Metro Toronto

City of Toronto
8th floor
56 Wellesley Street West
(416) 964 8281

In Kitchener

4th floor
30 Duke Street West
(519) 579 5790

In Peterborough

1st floor
139 George Street North
(705) 743 9511

East York

6th floor
7 Overlea Boulevard
(416) 429 0664

In London

1st floor
80 Dundas Street East
(519) 673 1660

In St. Catharines

6th floor
43 Church Street
(416) 684 6562

Ettobicoke and York

4th floor
5233 Dundas Street West
(416) 236 2681

In Mississauga

2nd floor
1310 Dundas Street East
(416) 270 3280

In Sudbury

5th floor
199 Larch Street
(705) 675 4373

North York

5th floor
45 Sheppard Avenue East
(416) 224 7643

In North Bay

3rd floor
215 Oak Street East
(705) 476 1231

In Thunder Bay

3rd floor
415 James Street South
(807) 475 1595

Scarborough

3rd floor
2100 Ellesmere Road
(416) 438 3452

Or call toll free
Zenith 96000

Office hours
Monday to Friday
8 a.m. to 5 p.m.



Ontario

Ministry
of
Housing
Hon Alvin Curling, Minister



Mecenas January PRAWO I TY KANADYJSKIE PRZEPISY IMIGRACYJNE

PRZEDSIĘBIORCY

Na pozor wydaje się, że rząd federalny Kanady zachęca przedsiębiorców do imigracji. Ale tak się jakos złożyło, że od roku 1981 procedura imigracyjna dla tej kategorii imigrantów stawała się coraz bardziej skomplikowana. Ostatnio zaś podkomisja parlamentarna zaleciła zwiększenie liczby imigrantów-przedsiębiorców z 2200 rodzin rocznie do 7500-8500 rodzin, lecz wydaje się, że minister imigracji sugestię tę odrzucił.

Zdaniem niektórych prawników, powstał w tej mierze prawdziwy biurokratyczny labirynt, a decyzje podejmują w nim według własnego uznania federalni i prowincjonalni funkcjonariusze państwowi.

W wydany jakiś czas temu długim oświadczeniu na temat linii postępowania wobec potencjalnych imigrantów-przedsiębiorców rząd kanadyjski używa sformułowań, które mogą uzasadniać przyjęcie lub odrzucenie praktycznie każdego podania o imigrację ze strony przedsiębiorcy.

Wielki nacisk kładzie się na doświadczenie przedsiębiorcy (ktorego określa się niekiedy jako *business immigrant*), na jego fachowość i na stopień jego przedsiębiorczości. Urzędnik wydający wizy imigracyjne (oczywiście w jakimś kraju poza Kanadą) ma się interesować dowodami sukcesu kandydata w jego dotychczasowej działalności przemysłowej lub handlowej, jego zasobami finansowymi oraz tym, czy ma zamiar zajmować się działalnością, jaka w istotnym stopniu przyczyniłaby się do rozwoju gospodarczego w Kanadzie i stwa-

rzalaby nowe miejsca pracy dla Kanadyjczyków.

Trzeba koniecznie zwrócić uwagę na to, że władze kanadyjskie starannie będą sprawdzać, czy fundusze, jakimi dysponuje przedsiębiorca-kandydat na imigranta, pochodzą z legalnych źródeł oraz czy są to jego własne fundusze a nie należące do jakiegoś innego przedsiębiorcy. Oświadczenia o stanie finansów muszą być zaopatrzone w odpowiednie załączniki, takie jak oświadczenia podatkowe, zarówno prywatne jak i dotyczące firmy, niezależne wyceny wartości posiadanych nieruchomości, itd.

Cztery sposoby emigrowania

Do Kanady można wyemigrować jako przedsiębiorca na cztery sposoby. Innymi słowy, przepisy imigracyjne wyróżniają cztery kategorie przedsiębiorców-imigrantów. Oto one:

- Kandydaci bezwarunkowi (*unconditional*)
- Kandydaci tymczasowi (*provisional*)
- Kandydaci stowarzyszeni (*associated*)
- Kandydaci warunkowi (*conditional*)

Imigranci bezwarunkowi

Bezwarunkowa wiza imigracyjna oznacza, że przedsiębiorca otrzymuje prawo stałego pobytu bez żadnych warunków dotyczących założenia przedsiębiorstwa.

Taka wiza zostaje wydana po konsultacjach między urzędnikiem wizowym a władzami prowincjonalnymi. Urzędnik musi być w tym przypadku w pełni przekonany o tym, że przedsiębiorca dysponuje wszelkimi niezbędnymi możliwościami, zaś władze prowincjonalne - o tym, że projekt przedsiębiorstwa jest realny i dla prowincji pożądany.

Przedsiębiorca musi poza tym solennie się zobowiązać, że otworzy lub zakupi przedsiębiorstwo, a poza tym musi się kwalifikować na imigranta także pod innymi względami, określonymi w pozostałych przepisach imigracyjnych.

Imigranci tymczasowi

Tymczasową wizę imigracyjną wydaje się wtedy, kiedy kandydat ma za sobą solidną i sprawdzalną historię sukcesu jako przedsiębiorca, prowadzący własną

firmę oraz ma wystarczające środki finansowe na prowadzenie różnego rodzaju działalności - ale nie ma w pełni skrytyzowanych planów, czym się jego firma będzie w Kanadzie zajmować.

Tymczasowy imigrant-przedsiębiorca może otrzymać zezwolenie na pobyt stały po upływie dwu lat lub jak tylko założy lub zakupi przedsiębiorstwo zatrudniające co najmniej jednego Kanadyjczyka i dające istotne korzyści gospodarcze prowincji, w której się osiedla. Dodatkowy warunek - przedsiębiorca musi czynnie kierować tą nową firmą. Według tej procedury, tymczasowy imigrant-przedsiębiorca, wraz z rodziną, przechodzi przez wszystkie badania lekarskie, badania przeszłości i sprawdzanie czy nie był karany za przestępstwa kryminalne - aż do momentu, w którym normalnie wydano by mu wizę imigracyjną. *Ciąg dalszy nastąpi*

ŚMIECH NA LINII

12-osobowy zespół artystów
sceny telewizyjnej i filmu z Polski

na czele z

**HANKĄ BIELICKĄ, BOHDANEM ŁAZUKĄ
MALGOSIĄ POTOCKĄ, MONIKĄ BORYS**
oraz słynnym z piękności i talentu
"SABATEM"

TORONTO

West Toronto Secondary School Auditorium
330 Lansdowne Avenue (przy College Street)

Sobota, 28 lutego 1987 - godz. 8 00 p m

Niedziela, 1 marca 1987 - godz. 2 30 i 6 00 p m

Przedprzedaż biletów

SOLARSKI PHARMACY, 149 Roncesvalles Ave.,
TEL 536-5452

Informacje i zamówienia telefoniczne
W KOPOWSKI, tel 259-0649

OSHAWA

3 marca 1987 - godz. 8 00 p m

Sala Weteranów, 1551 Stevenson Rd. North

ST CATHARINES

4 marca 1987 - godz. 8 00 p m

Sala Polish - Canadian Legion, Vine Street

SŁONECZNA DZIEWCZYNA

Firma Sunshine specjalizująca się w usługach matrymonialnych przygotowała katalog w którym zamieszcza zdjęcia pan i panów z Kanady i z Polski pragnących wstąpić w związki małżeńskie. W ramach reklamy zgodziła się udostępnić nam te zdjęcia do publikacji. Będziemy więc co tydzień zamieszczać podobiznę pięknej Polki. Może przez Echo znajdzie ją szczęśliwy wybraniec losu? Obok zdjęcia zamieszczamy krótką notatkę i numer katalogowy.

Pytania i zgłoszenia w tej sprawie prosimy kierować wyłącznie na firmę **SUNSHINE**
P.O. Box 11 Station D Scarborough Ont M1R 4Y7

Dzisiaj nasza kolejna słoneczna dziewczyna

Mirosława,
31 lat,
158/53,
oczy piwne,
szatynka,
lekarz med



MATRYMONIALNE

TOIAK wdowiec lat 52 bez nalogów kulturalny, pozna samotną sympatyczną panią mieszkankę Kanady.
P.O. Box 258 Queenston 10S 11.0 Ontario

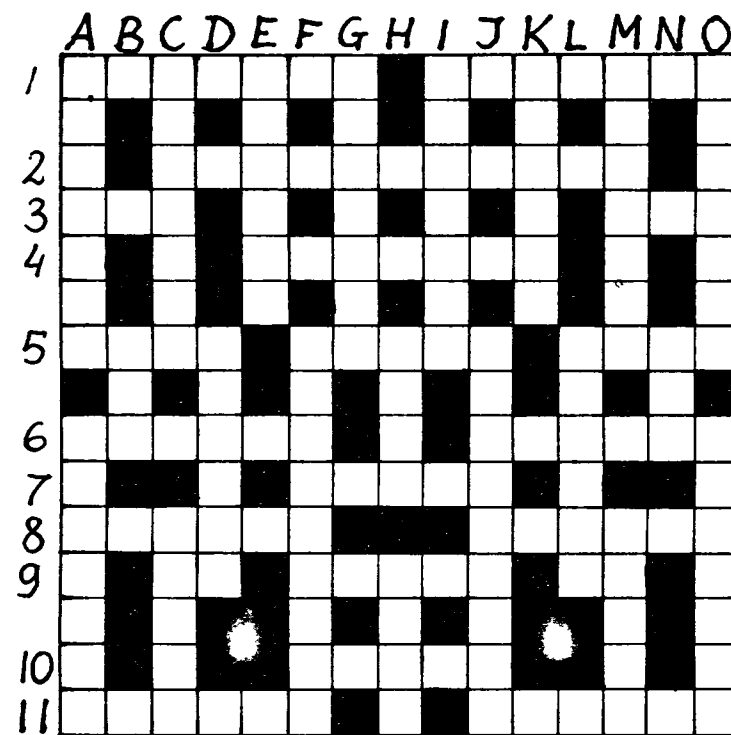
2.0 - 30

WIDOWA lat 50 bez nalogów, doświadczone kulturalna, pogodnego usposobienia. Poszukuje kulturalnego pana, cel matrymonialny. Oferty kierować do: **Irena Mikulak** 1525 ALIANTIA #110 OTTAWA ONT K1H 0C1
TEL 526 2951

TOIKA lat 26 wysoka, młodziutka blondynka z wspaniałym wykształceniem, pozna pana lat 35 w celu towarzyskim lub matrymonialnym. Oferty na adres: Box 2 Station St. Henri Montreal PQ H4C 1U7

SUNSHINE
Samotność potrzeba kogoś bliskiego, brak czasu! Wiele pan i panów jest w podobnej sytuacji. Pozwól sobie pomóc w znalezieniu szczęścia składając ofertę w naszym biurze. Piszcie po najnowszy fotokatalog (ponad 200 ofert głównie z Polski, również z Kanady i Anglii) oraz informator załączając dolarów 3.
P.O. Box 11 Station D Scarborough Ontario Canada M1R 4Y7

KLARA MAGILL
113 Roncesvalles Ave
TORONTO Ont M6R 2K9
Bus tel 537-6450
**BIURO
MIĘDZYNARODOWE
SAMOTNYCH**
Samotność jest przykra. Pozwólcie Panie i Panowie abyśmy mogli być waszą pomocą w odnalezieniu tego Szczęścia



Poziomo

- A Odyseusz
- I mistrz, doświadczony rzemieślnik
- C miejsce spowiedzi
- A na wiosnę spływa rzeką
- M liczba z urodzinowych życzeń
- E państwo w Afryce
- A legendarny człowiek z Himalajów
- F wyznawca Kościoła greko-katolickiego
- L hanba
- 6-A bohaterka Powstania Listopadowego
- 6-J w dłoni malarza
- 7 F rodzina lutników z Cremony
- 8-A oddział w dawnym wojsku, jednostka org. Harcerstwa polskiego
- 8 J jeden z bohaterów "Zemsty" A. Fredry
- 9 C symbol chem. Radu
- 9 F główna postać z "Chłopów" W. Reymonta
- 9 L stwórca z głośnego filmu science fiction
- 10-F harem
- 11 A rzeka na Syberii
- 11 J imię męskie

Pionowo

- A "białe kruki"
- C atrament po staropolsku
- E filozof rzymski
- G dowódca wojsk Polnocy w Wojnie Secesyjnej
- I I sposób dziedziczenia wg którego dobra przechodzą na najstarszego syna
- K rzymski odpowiednik Hery
- M rosyjski pisarz
- O sparowanie ciosu, cięta odpowiedź
- 5 B grecki bog wiatrów
- 5-D połwysep w Jugosławii
- 5 F przepuszcza oszczędności
- 5 H jajeczka ryb
- 5 J dążenia, pragnienia, ambicje
- 5 L drobne rybki słodkowodne
- 5 N grecka legenda
- 6-A ostatnia dynastia szachów Iranu
- 6-O przerwa w przedstawieniu
- 8 C pop. spryciarz
- 8 M futrzane szale, narzutki
- 9 H widoczny przed wizytową koszulą

Krzyżówka własna Nr 219

Rozwiązanie
krzyżówki Nr 218



KOMUNIKAT WIELKA ZABAWA

**STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW
I TECHNIKÓW POLSKICH W
TORONTO
KONGRES POLONII KANADYJSKIEJ
ODDZIAŁ TORONTO
ORAZ DR. ZDZISŁAW KRYNSKI**
organizują

BAL MASKOWY

28 LUTEGO 1987 r. o godz. 8-mej wiecz.
Sala SPK, 206 Beverley Str.
W czasie balu przewidziany konkurs na najlepszy kostium.
WSTĘP - \$ 10 od osoby.
CAŁKOWITY DOCHÓD PRZEZNACZONY
JEST NA ZAKUP INSTRUMENTÓW
MEDYCZNYCH DLA SZPITALA DZIECIĄTKA
JEZUS W WARSZAWIE
**BAR I BUFET NA MIEJSCU
SERDECZNIE ZAPRASZAMY**



ALEKSANDER
PIEKARSKI

KŁOPOTY Z ANGIELSKIM

NA WSTECZNYM BIEGU

Przywyklismy do narzekania na kłopoty z wymową. Trudno nam wyzbyć się obcego akcentu, trudniej niż przy nauce jakiegokolwiek innego języka europejskiego. Ale przecież nie o to chodzi by nasz angielski był identyczny z angielskim ludzi urodzonych w Kanadzie. Wystarczy w zasadzie pewne minimum, którego granice określa się ściśle jeśli nas rozumiemy, to z naszą wymową, akcentem i intonacją nie jest źle. Jest to postawa słuszna, wynikająca z mierzenia naszych sił na możliwości, a nie na zamiary czy pobożne życzenia.

Chcę omówić pewne zjawisko przydarzające się nawet pilnym i zdolnym ludziom. Otoż pilni i zdolni ludzie systematycznie uczą się angielskiego. Znają coraz więcej słów. Rozumieją coraz trudniejsze zdania wypowiedziane mową lub zapisane pismem. Potrafią coraz łatwiej budować zdania. Więc niby wszystko dobrze, prawda? Niestety sielankę coś zakłóca. Pewnym osobnikom ich własna angielszczyzna w zakresie wymowy, akcentu i intonacji psuje się, jest coraz gorsza - jadą nie do przodu lecz do tyłu jakby na wstecznym biegu w samochodzie. Poszczególne słowa deformują się z miesiąca na miesiąc, ich mowa jest coraz trudniej zrozumiała!

Zjawisko wyżej opisane przydarza się w specyficznych okolicznościach. Dotyczy ono ludzi, którzy na codzien nie muszą używać języka angielskiego, lub używają go w bardzo ograniczonym zakresie w miejscu swojej pracy. I co dalej? Ponieważ mówimy o ludziach pilnych i zdolnych, więc owi zdolniacy uczą się angielskiego codziennie. Skoro się uczą dlaczego mówią coraz gorzej?

Doszlismy do sedna sprawy. Ludzie ci uczą się angielskiego wyłącznie z książek, z gazet, czyli uczą się języka pisanego. W zasadzie można w ten sposób uczyć się skutecznie każdego języka europejskiego gdzie jak się pisze, tak się czyta. Taki sposób uczenia się całkowicie zawodzi w języku angielskim. Wiemy, że w tym języku nowego słowa nie potrafimy poprawnie odczytać na głos. Tego nie potrafi nawet angielski czy kanadyjski profesor uniwersytetu.

W tym języku nowo poznane słowo trzeba USŁYSZEC, a nie odczytać. Jeśli się nowego słowa nie usłyszało, to trzeba zajrzeć do słownika z podaną wymową i zapoznać się z wymową tego nowego słowa. Dziwne, że w krajach anglojęzycznych drukuje się sporo słowników bez transkrypcji fonetycznej.

Do rzeczy. Ucząc się języka angielskiego nie można polegać wyłącznie na książkach bo nasza angielszczyzna deformuje się. Słowa kiedyś przez nas wymawiane poprawnie ulegną słuchowemu zapomnieniu, zaczniemy je coraz bardziej deformować. Przy nauce języka angielskiego jak w żadnym innym języku konieczny jest stały kontakt z mową i stale powtarzanie angielskich słów i zdań. Jeśli nie mamy możliwości obcowania wśród Kanadyjczyków musimy posłużyć się kasetami magnetofonowymi. Bez tego sprzętu nie tylko nie uczynimy jednego kroku do przodu, bez magnetofonu z kasetami będziemy się cofać do tyłu, nasza angielszczyzna w mowie ulegnie

procesowi zwyrodnienia. Przyczyna tkwi nie w nas, ale w specyfice tego języka gdzie zapis słowa nie odzwierciedla wymowy.

Z dotychczasowej praktyki widzę, że wśród Polaków rozpowszechniona jest dziwna nieudolność, a nawet niechęć do korzystania z dobrodziejstw ostatnich wynalazków do których należy magnetofon.

Zenująca wprost jest dziecięca niezadarność moich rodaków. Często mnie ludzie pytają "Gdzie można nabyć kasety do nauki języka angielskiego?" Odpowiadam grzecznie i rzeczowo, ale w głębi duszy to walczę ze sobą. Proszę mi wierzyć, że na pytanie "gdzie można kupić kasety do angielskiego?" najchętniej bym odpowiedział "w kwaciarni". Zdrowy rozsądek winien nam odpowiedzieć gdzie kupić można owe kasety. Pomogę pytającym "Kasety kupuje się w księgarniach, moje drogie 40 i 50-letnie dzieciaki". A wypożyczyć można

- nie w wypożyczalni nart,
- nie w wypożyczalni sprzętu sportowego,
- nie w wypożyczalni sukien ślubnych,
- nie w wypożyczalni telewizorów,
lecz tylko i wyłącznie w wypożyczalni książek, których jest bez liku na każdej większej ulicy w Kanadzie!

O tym co owe księgarnie i wypożyczalnie oferują to już jest inna historia. Gdyby te źródła mogły oferować nam wszystko, nie istniałyby prywatne szkoły języka angielskiego posługujące się kasetami i podręcznikami których nie ma w publicznych wypożyczalniach i w bezpłatnych ośrodkach kursowych języka angielskiego. Ale za to się płaci i to nie mało. Czy dużo? Należałoby porównać ile się płaci czyli ile kosztuje nieznaną nam języka angielskiego wpływającą z naszego braku rozsądku, nieraz z chorobliwego skąpstwa.

TYLKO DLA DOROSŁYCH!

SAMOKSZTAŁCENIE KIEROWANE
= nauczyciel angielskiego w Twoim domu wypożyczający podręcznik i kasety!

Popros o pisemną informację telefonując w Toronto pod numer 630 6160. Mów po polsku. Jeśli usłyszysz język angielski **nie odkładaj słuchawki**, bo odezwie się maszyna telefoniczna - odczekaj na sygnał i podaj swój numer telefonu.

INCOME TAX

BEZ KŁOPOTÓW

OSZCZĘDZISZ PIENIĄDZE I CZAS
KORZYSTAJĄC Z FACHOWEJ
POMOCY PRZY WYPEŁNIANIU
ZEZNAN PODATKOWYCH

ANNA DUBISKA

- Autorka licznych artykułów na temat Income Tax w prasie polonijnej
- Wieloletni pracownik firmy H&R Block

ZAWIADAMIA O OTWARCIU WŁASNEGO BIURA

- Udziela porad i na poczekaniu wypełnia zeznania podatkowe
- Bezpłatne porady w zakresie planowania finansowego dla stałych klientów

CENY PRZYSTĘPNE - OD \$ 10 WZWYŻ
ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE

925 - 8128

Adres **588 SPADINA AVE**

PORÓWNAJ NASZĄ OFERTĘ Z TYM CO OFERUJĄ INNI!

FUNDUSZ EMERYTALNY (RRSP)

1 Rok - 7 75%
2 Lata - 8%
3 lata - 8 25%
4 lata - 9%
5 Lat - 9 25%

POZYCZKI

Personalne - 11 75%
Ciągły Kredyt - 11 75%
Hipoteki

Otwarte - 10%
Zamknięte 1 rok - 9 25%
O zmiennym oprocentowaniu - 9 25%

DYWIDENDA

8 00% za każdy z ubiegłych trzech kwartałów 1986 roku

**Credit Union
św. Stanisława
i św. Kazimierza**
TWOJ NIEZAWODNY PARTNER



220 Roncesvalles Ave
tel 537-2181

12 Denison Ave
tel 863-0996

2987 Bloor St W
tel 236-1225

4260 Cawthra Rd
tel 848 4303

Jak zmniejszyć INCOME TAX

(Ciąg dalszy)

CAPITAL GAIN W ostatnim budżecie jedna z najkorzystniejszych zmian z punktu widzenia podatnika, było darowanie każdemu obywatelowi poł miliona dolarów (wolnych od podatku od wzbogacenia). Nie znaczy to aby każdy z nas miał otrzymać od rządu w prezencie poł miliona - do tej pory płacono się podatek (Capital Gain Tax) od zysku ze sprzedaży ruchomości lub nieruchomości zakupionych w celach inwestycyjnych. Wyłączony od tego był jedynie zysk ze sprzedaży zamieszkałego przez nas domu (Principal Residence). Zgodnie z nowym budżetem, począwszy od 1985 Capital Gain zostaje stopniowo zmniejszany. W pierwszym roku (1985) nie płacono się podatku od \$20 000 zysku. W następnych latach zwolnione od podatku będą kolejno sumy \$50 000, \$100 000, \$100 000, \$300 000, aż w roku 1990 suma ta dojdzie do poł miliona dolarów.

Wśród doradców finansowych panuje jednak ogólne przekonanie, że nie należy długo zwlekać z wykorzystaniem tej szansy - co jeden rząd podarował, następny może odebrać, a rządy zmieniają się często.

Przy planowaniu transakcji handlowych należy więc pamiętać aby zysk w danym roku nie przekroczył wolnego od podatku limitu. Czasem opłaca się sprzedaż odłożyć do następnego roku.

Ciąg dalszy nastąpi

ZANIM KUPISZ SAMOCHÓD

Jerzy KOLANKÓ

NAUCZ SIĘ ZBIERAĆ INFORMACJE

W poprzednich odcinkach nastraszylem niejednego Czytelnika informacjami o mniej udanych samochodach. Kto takowy już kupił może mieć niemile uczucie. Przepraszam za to i dziś osłodzę poprzednie gorzkie pigułki.

W księgarniach są liczne poradniki konsumenta na temat samochodów. Ich opinie bywają różne. Przykład Dodge Omni w jednym nazwano najgorszym samochodem - dlaczego? Dlatego, że miewa częste defekty. W innym ten sam samochód nazwany jest najlepszym. Dlaczego? Dlatego, że jest to poradnik ekonomiczny, a istotnie Dodge Omni jest obecnie jednym z najtanszych samochodów. Najsurowszym sędzią jest pan Philip Edmonston w swoim *Lemon-Aid Used Car Guide* oraz w swym *New Car Guide*. Ale na str. 172 napisał bardzo ważne zdanie: "modele oznaczone tutaj jako nie zalecane, można zaakceptować jeśli niezależny mechanik zbada dokładnie samochód i stwierdzi, że wszystkie defekty zostały usunięte przez poprzedniego właściciela". Szkoda, że pan Edmonston strasząc nabywcę pewnymi modelami nie podał danych statystycznych na temat jak wysoki procent nabywców wpada przy zakupie niezalecanego modelu? Trzeba tych danych szukać w innych źródłach. CAA wydało w roku 1986 Used Car Buyer's Guide. Podamy informacje jaki procent nabywców samochodów z lat 1981-85 było bardzo zadowolonych, średnia zadowolonych i rozczarowanych. Informacje uzyskano przeciętnie od setki do dwóch setek nabywców, są więc one wiarygodne.

Użyjemy skrótoz bardzo zadowoleni = BZ, średnio zadowoleni = SZ, rozczarowani = R.

Jak zobaczymy, nie taki diabeł straszny jak go p. Edmonston maluje.

MODEL	BZ	SZ	R
Renault 5	54%	38 5%	7 7%
Plymouth Horizon/ Dodge Omni	59%	28%	13%
Colt (Japoński Mitsubishi)	83%	15%	2%
Ford Escort/ Mercury Lynx	56%	31%	13%
Ford Tempo/ Mercury Topaz	67%	23%	10%
Chevrolet Chevette	60%	26 2%	13 6%
Honda Civic	87%	10 5%	2%
Mazda 626	88%	10%	2%
Hyundai Pony	75%	18 3%	6 7%
Nissan/Datsun Sentra	78%	19%	3%
Toyota Corolla	94%	4 3%	1 7%
Toyota Tercel	89%	10%	1%
Lada	47%	44%	9%

Zanim więc kupimy samochód warto uzyskać setki odpowiedzi od użytkowników rozmaitych modeli. Literatura przedmiotu łatwa do zdobycia wszędzie! Posługiwanie się tak zwanym chłopskim rozumem prowadzi do nikąd. Jeśli Cię znajomi straszą wysokimi kosztami części zamiennych do japońskich samochodów, pamiętaj, że te części sprzedają nie Twoi znajomi, ale konkretny sklep. Sprawdź te ceny nie wierząc plotkom! Bądź mądrym, nie łatwowiernym!

W kolejnych numerach powrócimy do charakterystyki i znaków astrologicznych Leszka Szumana. Następny Baran. Korzystając z tego, że znak Ryb jeszcze panuje na nieboskłonach zamieszczamy fragment wstępu do książki z której pochodzą charakterystyki zatytułowanego "Co myśleć o astrologii".

Bez uszczerbku dla naszych ambicji możemy sobie powiedzieć, że jesteśmy dopiero u progu poznania istoty człowieka. Należałoby więc pamiętać, że matka postępu jest powątpiewanie. Wyglądając pewniki to-nem bezapelacyjnym, sami zamykamy sobie drogę do postępu i poznania, albowiem wiadomo z doświadczenia, że dzisiejsze prawdy stają często jutrzejszymi pomysłkami.

Chcąc zrozumieć istotę astrologii, nie wystarczy poznać charakter znaków zodiaku, cechy planet oraz znaczenie aspektów, czyli kątów, które planety tworzą między sobą w stosunku do Ziemi. Należy sięgnąć głębiej, zdając sobie z tego sprawę, że człowiek to nie tylko kilkadziesiąt kilo mięsa i kości. Należy poznać i inne składniki ludzkiej istoty, co jednak wkracza już w dziedzinę mało komu znanej parapsychologii.

Poza tym astrologowi konieczne potrzebne są rozległe wiadomości z różnych dziedzin, a szczególnie z medycyny. Ortodoksyjnie nastawieni astrologowie nawet czasów dzisiejszych doszukują się np. przyczyn różnych kalektw wrodzonych jak głuchota, niemota i inne, w konstelacjach astrologicznych, tworząc teorie jak najbardziej dziwaczne. Medycynie zaś wiadomo, że różne kalektwa i defekty zostały spowodowane różnymi chorobami wirusowymi, na które zapadła matka będąc ciążą. Stany nerwicowe, schizofrenię i liczne inne choroby astrolog może zrozumieć tylko wtedy, kiedy jest odczytany dobrze w literaturze medycznej, a jeszcze lepiej, kiedy w ogóle jest lekarzem i astrologią zajmuje się dodatkowo, ponieważ aby uzupełnić swą wiedzę.

Także potrzebna jest astrologowi umiejętność wczuwania się w czyjąś osobowość, obiektywizm i trzeźwość bezstronności uczoności. Bez tego diagnozy opracowane nawet bardzo starannie, nie przekroczą swym poziomem zwykłego wroźbiarstwa.

Jak już powiedziano, dzisiejsza astrologia stoi na poziomie przednaukowym, lecz pamiętajmy, że i medycyna stała kiedyś na takim poziomie. Z pobłażliwym uśmiechem czytamy dziś o rewelacyjnych zdobyczach naukowych dawnych sław lekarskich. Lecz z takim samym uśmiechem nasi potomkowie będą czytali o naszych dzisiejszych osiągnięciach.

Wnikliwe, zwięzłe i trafne ujęcie syntetycznej interpretacji horoskopu to rzecz niezmiernie trudna! Można to uważać za sztukę. Dlatego też astrologów z prawdziwego zdarzenia nie ma wielu. Nawet w krajach, gdzie astrologom nie rzuca się kłód pod nogi i zezwala na drukowanie książek i pism z tej dziedziny, można naprawdę dobrych astrologów policzyć na palcach.

Lecz czy w innych zawodach jest może inaczej? - Wszak i np. lekarze nie są wszyscy geniuszami. Fakt, że nie raz spotyka się astrologów - wydrwigroszów, nie upowaznia do żadnych wniosków. Każdy z nas posługuje się przecież banknotami będącymi w obiegu, choć zdarzają się wypadki, że się czasem natrafia na fałszywe.

Astrologia a polityka

Ciekawe, że jakie bądź bywały poglądy nauki oficjalnej na astrologię, posługiwali się nią i posługują po cichu do dziś moi tego świata, chcąc uchylić rąbka tajemnicy przyszłości. Do wiadomości ogółu dochodzi o tym bardzo mało.

Wiadomo na przykład, że Piłsudski miał nadwornego astrologa, który oficjalnie był intendentem Belwederu. Mussolini tak długo słuchał rad swych astrologów, dopóki ich rady były mu po myśli. W ostatnich czasach ciekawą była postać węgierskiego astrologa de Wohla, zmarłego w Genewie w 1961 r. Był on podczas ostatniej wojny doradcą astrologicznym przy sztabie angielskim i kierownikiem specjalnego biura do walki psychologicznej. Napisał ciekawe pamiętniki z tego okresu "Idę śladem mych gwiazd" i in.

Podczas pierwszej wojny światowej doradcą astrologicznym angielskiego sztabu generalnego był astrolog sławy światowej dr Charles Carter, prezes ang. tow. astrologicznego i autor licznych dzieł z tej dziedziny.

Ostatnio za najlepszego astrologa, przepowiadającego przyszłość, uchodził niemiecki dziennikarz Bischoff, zmarły w 1968 r. Podobno przepowiedział on, w ostatnich czasach trafnie losy wszystkich ważniejszych polityków z dokładnością zdumiewającą, ogłaszając swe prognozy uprzednio w gazetach.

Wizja przyszłości

Potrąfimy dziś organizować gospodarkę materiałową oraz planować zużycie materiałów na wiele lat naprzód.

Kto wie, czy kiedyś w przyszłości nie będziemy gospodarowali ludźmi przy pomocy astrologii, uwzględniając przydatność poszczególnych osób i zapobiegając marnotrawstwu ludzkiego materiału.

Ileż mamy takich przypadków, iż młody człowiek obiera jakiś zawód ze względów oportunistycznych. Nasze dzisiejsze sposoby testowe nie mogą zaspokoić potrzeb całkowicie, a zawodzą zupełnie, kiedy chodzi o ustalenie czyichś kwalifikacji już we wczesnej młodości, a także w wieku niemowlęcym, w okresie kształtowania się człowieka.

Może dojdziemy kiedyś nawet do tego, że już niemowlę będzie otrzymywało swoją kartotekę, opracowaną przez komputer z oznaczeniem zdolności i zalecanych kierunków wychowania i wykształcenia. Pomysł nie jest wcale tak absurdalny, jakby się zdawało. Nad opracowaniem takiego komputera myślało już dawno. Lecz

istniejące już komputery astrologiczne we Francji, RFN i USA egzaminu nie zdały. Nie wzięto pod uwagę wszystkich koniecznych czynników, co zresztą jest bardzo trudne.

Można powiedzieć bez wahania, że astrologia ma przed sobą wspaniałą przyszłość z chwilą, kiedy zostanie właściwie doceniona przez niektóre galeje nauki. W pewnym sensie zwrócili na to uwagę prof. C. G. Jung, szwajcarski uczony o sławie światowej oraz dr Lomer.

Lecz rzeczowych i bezspornych wyników **badawczych** będzie można spodziewać się dopiero wówczas, kiedy zagadnienie to z rąk amatorów przejmą ludzie o wykształceniu uniwersyteckim, a więc lekarze, psycholodzy, matematycy i fizycy. Muszą to być ludzie postępowi, o umysłach swiatłych, żądni wiedzy i pozbawieni dogmatycznych zahamowań i oporów.

Tu i tam napotyka się u nas na niesmiałe próby stosowania prymitywnej astrologii w życiu codziennym. Dzieje się to pod płaszczykiem biometeorologii, czyli prymitywnej astrologii. Zaskakujące, wręcz humorystyczne "przepowiednie" w prasie, tak polskiej jak i zagranicznej, są zwyczajną bzdurą, pisaną dla zabawy czytelników i przeznaczoną dla publiczności nie znającej się na rzeczy. W każdym razie owe rzekome prognozy są wysane z palca i z astrologią nie mają nic wspólnego.

Zorganizowany system wymiany doświadczeń oraz szczegółowe prace statystyczne szybko wyjaśniłyby liczne wątpliwości, z którymi walczą dziś samotni astrologi, w chwilach wolnych od pracy.

Rozważając te tematy, warto przypomnieć sobie powiedzenie chińskiego filozofa Konfucjusza, który rzekł, iż lepiej jest zapalić choćby małą świeczkę, niż kląć na ciemności.

Zas co do krytyków atakujących astrologię pod płaszczykiem rzekomej naukowości, należy wspomnieć słowa naszej sławnej rodaczki, laureatki nagrody Nobla, Marii Skłodowskiej-Curie, wystrzegającej się uczonych, co krytykują cudzą wiedzę, zamiast doskonalić własną.

Astrologia ortodoksyjna mówi, że "astra inclinant, nonnecitant", czyli, że gwiazdy nakłaniają, lecz nie zmuszają. Dlatego tak jest dawna astrologia nie tłumaczy, stwierdzając tylko fakt bezsporny - Otóż należy wziąć pod uwagę, że horoskop indywidualny nie ma wartości absolutnych. Jego wartość jest uzależniona od licznych czynników od nas niezależnych. Na przykład dysharmonijne wpływy Marsa mogą przejawiać się następująco: jeżeli będziemy nieostrożni i położymy się na wilgotną łąkę, nabawimy się kataru, jeżeli jednak przy takich samych aspektach będziemy podczas wojny pod ostrzałem nieprzyjaciela, grozi nam przy łada nieostrożnym wychyleniu się śmierć. Człowiekowi nieraz trudno, a czasem niemożliwe ustalić powiązania między tzw. wolną wolą a motywami naszych postanowień, zakotwiczonymi w naszej podświadomości.

Dla czytelników mniej obeznanych z astronomią pragniemy wyjaśnić różnicę między znakami zodiaku a gwiazdozbiorami. Jest to bowiem ulubiony konik licznych ignorantów zwalczających astrologię.

Otóż konstelacje to są pewne ugrupowania gwiazd, odległych od nas o setki lat świetlnych. Starożytni obrysowali je kształtami zwierząt, aby ułatwić sobie w myślach lokalizację owych ugrupowań. Znaki zodiaku natomiast są odcinkami ekliptyki - pozornej drogi słońca dookoła ziemi. Ich początek znajduje się w zerowym znaku Barana, czyli zawsze tam, gdzie się krzyżuje ekliptyka z ziemskim równikiem. Słońce "wchodzi" tam pozornie ok. 21-go marca.

W początkach naszej ery konstelacje, czyli gwiazdozbiory pokrywały się mniej więcej, lecz nigdy dokładnie, ze znakami zodiaku. Wszak gwiazdozbiory nie mają dokładnie wytyczonych granic. Oto ich orientacyjne szerokości: Gwiazdozbiór Ryb ma m/w 37 stopni, Barana, 24, Byka 36, Bliźniąt 28, Raka 21, Lwa 35, Panny 45, Wagi 19, Skorpiona 30, Łucznika 32, Koziorożca 27, Wodnika 26 stopni łukowych.

Książka ta nie jest pomysłana jako praca ściśle naukowa, lecz raczej jako interesująca rozrywka. Nie będzie można jednak odmówić jej pewnej przydatności także w przypadkach poważniejszych prób podziału ludzi na typy charakterologiczne.

Autor nie ma zamiaru czegokolwiek udawadniać lub twierdzić kategorycznie. Zwyczajnie opisał doświadczenia i obserwacje, swoje i cudze. Wiele z nich jest starych jak świat.

Dzisiaj, w epoce technokracji, w dobie sputników, elektroniki, rakiet oraz w obliczu zbliżającej się ery atomowej nieraz jesteśmy skłonni zapominać, że za tymi wszystkimi cudami techniki stoi jednak człowiek. Człowiek, mający swą osobowość, jakieś swoje "ja", charakter, dążenia, pragnienia. Fakt ten nieraz warto sobie uprzytomnić, bo choć ludzkość idzie naprzód, ludzie pozostają tacy sami.

Leszek Szuman

Redagując lek. med.
JADWIGA GORNICKA
o chorobach wewnętrznych
Tel. 246 - 9371

apteka natury

ŚWIETLIK LEKARSKI

Dokonczenie

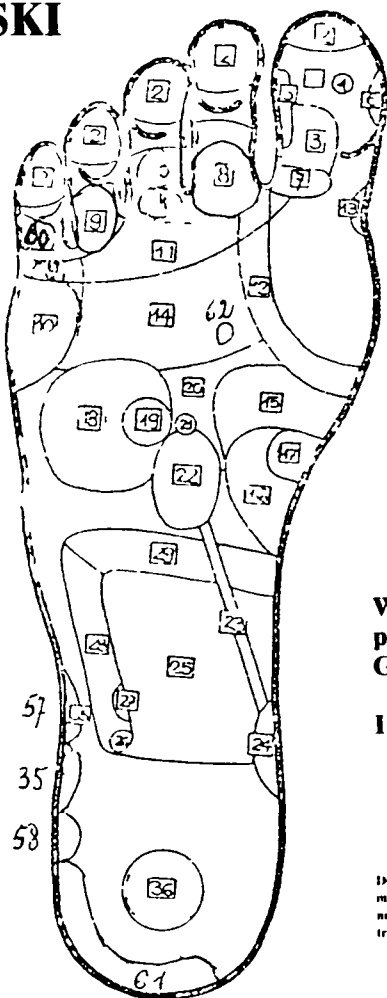
Inne zastosowania zaparzać przez 5 minut 2 łyżeczki na 2 szklanki wrzącej wody. Po ostrygnięciu pic porcjami przed jedzeniem przy braku łaknienia, nadkwasocie i niezyce żołądka. Obecnie przy schorzeniach przewodu pokarmowego stosuje się także inne zioła, z powodu trudności otrzymania świetlika, na przykład mieszanke ziołową "Herbapolu" Digestosan lub Gastrogran, które są doskonale w działaniu. Jako kąpielowo stosować 3 łyżki świetlika zmacerowane w 200 gramach gorącej wody, po lekkim ochłodzeniu, przykładac ciepło na 10-15 minut.

Świetlik można łączyć do kąpielowo z kwiatem rumianku, kwiatem nagietka, kwiatem bławatki, owocem kopru, zieleń melisy, nostryki ziołowej i innymi.

Korzystne jest również dodanie niewielkiej ilości liścia naparstnicy, ze względu na skuteczne działanie związków kardenolidowych na oczy. Kąpielowo z surowca są pomocne w kurzu powiek, jęczmieniu, zmęczeniu wzroku, spowodowanym promieniowaniem z dużych kineskopów telewizyjnych i długim czytaniem.

Do przemywania oczu stosowany jest we Francji proszek ze świetlika - 50 g z kwiatu bławatki i z liści babki po 25 g. Do 100 g wrzącej wody dają 1 łyżkę tego proszku. Naciąganie trwa 1/2 godziny.

Na obfite wycieki śliny z nosa. Stosować 2-3 razy dziennie tampon wielkości grochu nasiąknięty maseczką ze świetlika (wyciąg alkoholowy) 5 g wazeliny, 15 g lanoliny 5g, olejku bergamotowego - dwie krople.



UWAGA!

W kolejnych odcinkach "Apteki natury" przedstawimy propagowaną przez dr Gornicką metodę leczenia za pomocą masażu, określaną jako akupresura. "Boli cię głowa, masuj piętę".

TORONTO

W niedzielę, 15 marca, o godz. 3 po poł. odbędzie się wykład dr Jadwigi Gornickiej na temat
CHOROBY ARTRETYCZNYCH I PRZEWODU POKARMOWEGO

Do n. b. książka na temat leczenia masażem i akupresurą. Masaż m. uci. k. w m. punktów na ciele. Hiat-sou. N. a. z. w. rod. n. m. n. ych. a. r. t. r. e. t. y. c. z. n. y. c. h. s. c. h. r. z. n. k. r. e. g. s. l. u. p. a. a. l. e. r. g. i. b. u. r. z. e. n. t. r. a. w. i. e. n. t. e. n.

11-1 246 9371

Tel. 532 9054

BARAN

Typowa cisza przed burzą. Musisz być przygotowany na różne ewentualności.

Dlatego też nadchodzący tydzień poświęć na solidne przygotowanie się do odparcia ewentualnych ataków. Rozwój wy padków nabierze szybkiego tempa dlatego też tak ważne będą dla Ciebie takie cechy jak oporność, rozsądek i gra na zwłokę. Zapalczywość zaś może zupełnie popsuć szyki. Propozycja lepsza niż oczekiwałeś. Nie ma się więc co zastanawiać nad odpowiedzią. Znak miły Strzelec unikaj Wagi. Dzień srody liczba 8.

BYK

To co wydawało Ci się trudno osiągalne - stanie się całkiem możliwe. Dzięki nieustępliwości osiągniesz więcej niż zakładałeś. Teraz całe wysiłki musisz skierować na utrzymanie zdobytych pozycji. Nie będzie to łatwe jako że przeciwnicy nie będą zasypywać gruszek w popiele. Ich manewry będą jednak łatwo czytelne a cioty nie trudne do sparowania. Sprawy rodzinne z tendencją do komplikacji chociaż wydawało się że wszystko jest na najlepszej drodze do szybkiego załatwienia. Znak godny zaufania Rak unikaj Ryb. Dzień miły piątek. Liczba 3.

BLIZNIĘTA

Satysfakcjonujący tydzień. Po pierwsze znajdziesz się w samym środku wydarzeń stając się ich centralną osobą a bardzo lubisz wzbudzać zainteresowanie. Po drugie Twój pomysł znajdzie poparcie a wystąpienie powszechne uznanie. Na ogólną atmosferę tygodnia mieć także będą wpływ pomysły rozwijające się sprawy sercowe. Znikną wszelkie niepokoje uciszą się podejrzenia. Wreszcie będziesz pewny swego. Uważaj tylko na wyjeżdżającego może się on zakończyć nie miłą przygodą. Znak ciepły Wodnik unikaj Lwa. Dzień po niedzialek liczba 8.

RAK

Drobne powikłania oddalają nieco załatwienie sprawy. Nie przywiązuj jednak do tego takiej wagi. Wszystko jest na najlepszej drodze do pomyslnego finału. Zbyt łatwo wy powiadasz się w różnych kwestiach wykładając przy tym kawę na ławę. Nie zjednuje Ci to sojuszników. Znak przychylny Panna unikaj Byka. Dzień sobota liczba 6.

LEW

Twoja niespokojna głowa wciąż pod powiadą Ci jakieś nowe pomysły. Szkopuł tylko w tym że zbyt łatwo się zapalasz i zbyt łatwo rezygnujesz z rozpoczętych już

staran. Wyrazna zmiana na lepsze w kręgu spraw zawodowych nawet niewykluczony po ważny awans lub premia. W swoich rachubach co do zakonczenia sporu możesz się przeliżyć a to na skutek nieuczciwości swoich partnerów. Ciekawa propozycja wyjazdu. Znak miły Skorpion unikaj Barana. Dzień czwartek. Liczba 7.

PANNA

Nowa interesująca znajomość. Będziesz pod urokiem tej osoby do tego stopnia że zaczniesz snuć zupełnie nowe plany. Przyływ gotówki ale nie na tyle duży aby rozwiązać większość najbardziej pilnych potrzeb. Coraz trudniej będzie Ci znaleźć wspólny język z kims z bliskiego otoczenia. Wasze drogi wyraźnie się rozchodzą. Czas chyba na jakies ostateczne decyzje. W sprawach zawodowych pomyslny rozwój sytuacji. Ale na razie wstrzymaj się z działaniami. Czekaj na definitywne rozwiązania. Plan wyjazdowy z szansą na spełnienie. Znak popierający Byk unikaj Lwa. Dzień sroda. Liczba 3.

WAGA

Sporo satysfakcji i to na wielu polach. Spadnie Ci z głowy wiele kłopotów i trudnych spraw. Będzie pora i sposobność do wygodniejszego ułożenia sobie życia. Uśmiech coraz częściej gościć będzie na Twoim obliczu. Nie zepsuje tej idylli wiadomość którą otrzymasz pod koniec tygodnia. Warto jednak głębiej się nad nią zastanowić i potraktować jako pierwszy symptom niezbyt odległych wydarzeń. W krążące plotki nie wierz i nie daj się wciągnąć w żadne intrygi. Znak na który możesz liczyć Koziorożec unikaj Panny. Dzień niedziela. Liczba 8.

SKORPION

Wiele zmian i to na lepsze! Ale Ty nie będziesz zbyt zadowolony liczyłeś bowiem na więcej. Nie masz racji. To co się wydarzy będzie dla Ciebie bardzo istotne i zupełnie zmieni Twoją sytuację. Do tej ogólnej szczęśliwości dołączają pomyslnie rozwijające się sprawy sercowe. Czyli nie będzieś mieć powodów do żalu wien o ile ich sobie sam nie przysporzysz. A masz w tym kierunku nadzwyczajne zdolności. Zbyt ufasz komus z bliskiego otoczenia kto nie jest z Tobą szczery. Znak miły Skorpion unikaj Barana. Dzień poniedziałek. Liczba 4.

STRZELEC

Okres finansowego oddechu ale rozrzuć trochę mało wskazano. Propozycja nie

wzbudzi już takiego entuzjazmu nic dziwnego że druga strona wystąpi z pretensjami. Jeśli chcesz wycofać się całkowicie to najwyższa na to pora. Mile rozczarowanie wydarzeniem na które tak niecierpliwie czekałeś spodziewając się jednak nocześnie najgorszego. Jak zwykle przesadzałeś. Niech Cię nie zniechęcają rozmaite podszepty. Każdy chce upiec własną pieczeń. Skryształizuj swe plany wyjazdowe. Znak miły Bliznięta unikaj Wagi. Dzień czwartek. Liczba 4.

KOZIOROŻEC

Powoli zacznijmy uczyć znużenia. Nerwy wrócą do normy postronków a przyływ energii wyzwoli nowe inicjatywy. Własnie poprzez działania przynoszące konkretne i pomyslnie efekty wyzwolisz się z dotychczasowego marazmu. A czas po temu najwyższy jako że na horyzoncie pojawia się niepowtarzalna okazja. Postaraj się stanąć na wysokości zadania niech Cię nie przerazają ewentualne przeciwności. Wystąpienie wręcz błyskotliwe. Pozyskasz nowych sojuszników. Znak miły Bliznięta unikaj Wodnika. Dzień sroda. Liczba 3.

WODNIK

Wygrasz prawdziwy los na loterii. Jeszcze nie bardzo zdajesz sobie sprawę z wagi całego wydarzenia. Ocknij się. Zbyt autorytatywnie narzucaś swoje zdanie otoczeniu nie zawsze przy tym nie myląc się w ocenach. Uważaj za cznieś uchodzić za tyrańca! Pojawi się nowa osoba która zaprzatnie Twoją uwagę i wpłynie na rozluźnienie dotychczasowych więzów. Zastań się czy warto ryzykować tak wiele. W interesach uważaj! Nie wszystko jest jasne. Budojesz chyba zamki na lodzie. Znak miły Skorpion unikaj Raka. Dzień sobota. Liczba 6.

RYBY

Tydzień w którym niewiele będzie się działo. Postaraj się spędzić go relakso wo wypoczywając przed nadchodzącymi wydarzeniami. Nie lękaj się że to już koniec niepokojów co prawda bardzo przez Ciebie wyolbrzymionych tym niemniej realnych. Wiele zależy od tego jak rozegrasz te partie czy ustrzeżesz się wszystkich błędów. Także w ocenie sytuacji. Na szczęście uspokoisz się nieco co pozwoli Ci na sprawniejsze niż do tej pory działanie. Wystrzegaj się domowych awantur. Większy przyływ gotówki. Znak sprzyjający Byk unikaj Wagi. Dzień miły wtorek. Liczba 2.

HOROSKOP

19 lutego - 25 lutego

JOHN CZECHOWSKI UNIQUE SAUSAGE BOUTIQUE

650 The Queensway Toronto
TEL (416) 252 4567
Najwyższej jakości wyroby delikatesowe wędliniarskie własnej produkcji wyroby mięsne oraz świeże mięso pierwszej klasy
7 latunków pierogów własnej produkcji

PODHALE MEAT MARKET

Nowy sklep delikatesowy w południowym Etobicoke
2775 Lakeshore Blvd W
Sprzedaje znakomitą góralską kielbasę wędliniarską mięsa polskie gazety

M-C DAIRY Co Ltd PRODUCTS

Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto. Wyrabiamy kwasną śmietanę, jogourt, huslanke, sery białe i topione.
ŻĄDAMY NASZYCH WYROBÓW W SWOICH SKLEPACH
Godziny otwarcia: 7:00 do 4:00
212 Mavety St. Tel 766-6711

ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD

783 Queen St W Tel 364-7720
157 Roncesvalles Ave
TEL 535 4648
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ KONKURENCYJNE CENY
Świeże mięso, sery, pieczywo w bogatym wyborze. Europejskie wyroby delikatesowe.
DOSTARCZAMY DO DOMÓW NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG CEN HURTOWYCH

ROCKWOOD DELICATESSEN

4141 Dixie Rd.
TEL 624-1244
Nowo otwarty sklep delikatesowy w Mississauga na Rockwood Mall pomiędzy Beaver Lumber & beer store. Posiadamy wysmienite polskie i europejskie wędliny i wyroby delikatesowe oraz polskie gazety.

U - SAVE MILK

1550 Bloor St West
New Dundas and Bloor West
otwarty od 8 a.m. - 11 p.m.
7 dni w tygodniu
SPRZEDAJEMY polskie pieczywo Open-Window, importowane kielbasy, sery, papierosy i inne artykuły.
CHINCYK MOWI PO POLSKU!

IRENE GERLICZ I JADWIGA HOCH ZAWIADAMIAJA O OTWARCIU NOWEJ RESTAURACJI AMBER EUROPEAN COUSINE

2372 Bloor St W Toronto Ont
TEL 763 6164
Specjalizujemy się w sprzedaży pierogów, goląbków, kopyt, kotletów, omletów, kielbisk, zup, serek i sandwichów oraz na wszelkie okazje ciastek i tortów.

COPERNICUS MEAT PRODUCTS

79 Roncesvalles Ave
TEL 536-4054
Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie. Szynki, boczki, balerony, kielbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów, ogorki kiszzone, kapustę z beczki, sędzie pierogi.
T S PAKULSKI

NAUKA GRY NA FORTEPIANIE

• Absolwentka Akademii Muzycznej
• Wyższe wykształcenie pedagogiczne
• Wieleletnia praktyka w Polsce i w Anglii
Udziały lekcji dla początkujących i zaawansowanych. Również w Twoim domu.
MAŁGORZATA OLEKSY
TEL 535-4024
DAJ SZANSĘ SWOJEMU DZIECKU ROZWINIĆ JEGO TALENT MUZYCZNY

Superior Sausage Co.
1004 DUNDAS ST W
TEL 531-8422
KONKURENCYJNE CENY
WĘDZONE NA MIEJSCU
SIYNNIE NA CAŁY TORONTO I ONTARIO
POLSKIE KIELBAS
Szynki, kabanosy, wędliny, mięsa, różne delikatesy

KARL'S BUTCHER & GROCERY
Właściciel Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu, smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze.
105 Roncesvalles Ave
Toronto, TEL 531-1622

Nowy punkt sprzedaży Echa Tygodnia Podhale Meat and Delicatessen

27-75 Lakeshore, przy 2nd Street
Sklep czynny we wtorki, srody do godz 18 00, czwartki - piątki do 21 00

ONTARIO BREAD Co Ltd.

178 Ossington Ave Toronto
TEL 532-4929
NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY ŚWIEŻY CHLEB DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH W TORONTO I W ONTARIO
Nowy punkt sprzedaży
Fdn n bridge italian bakery
F D N BRIDGE PLAZA 25 Fontenay Cr

THE FUTURE BAKERY

NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB
Dostarczamy do sklepów i domów
739 Queen St W - Toronto, Ont
TEL 368-4235

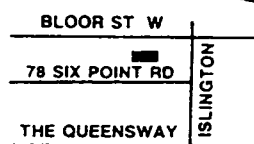
KINGSWAY MEAT PRODUCTS AND DELICATESSEN Ltd

HUBERT WESIERSKI, IVAN GRGIC
2342 Bloor St West Toronto
TEL 762-5365
ZAWIADAMIAJA całą Polonię o wznowieniu najwyższej jakości produkcji wędlin oraz mięsa wykrojonego na życzenie klienta.
Posiadamy również wysokiej jakości wyroby garmazeryjne oraz delikatesy.
CENY KONKURENCYJNE



QUALITY SAUSAGE

Meat Production Ltd
78 Six Point Rd, Etobicoke
Ontario M8Z 2X2
TEL 239-1281



Nowo otwarta wytwornia wędlin oferuje po najniższych hurtowych cenach wyroby wędliniarskie i świeże mięsa

SKLEP OTWARTY: czwartki i piątki od 8 rano do 7 wiecz, w soboty od 8 rano do 5 po poł

ZAPROSZENIA I UBEZPIECZENIA
DLA OSÓB ODWIEDZAJĄCYCH KANADĘ
ZAŁATWICIE PAŃSTWO NAJKORZYSTNIEJ



331 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2M8
Szybko i sprawnie wysyłamy do Polski i na cały świat lekarstwa, paczki morskie i lotnicze oraz pieniądze i artykuły domowe — tanie przeloty do Polski czarterami „LOT”

Po bliższe informacje proszę dzwonić
532-3042

Wojtek Grabowski



"TEN AUTO BODY"
oferuje naprawy pokolizyjne, lakierowanie i spawanie oraz

specjalizuje się w naprawie "traków".
ZAPRASZAMY!

Tel.: (416) 259-2391
144-16th Street, Toronto, Ont M8V 3K1

HUMBERTVIEW INSURANCE

337 Roncesvalles Ave. Toronto

TEL 531 - 4647

Ubezpieczenia chorobowe dla
odwiedzających Kanadę

NEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY

FINANCIAL PLANNING - UBEZPIECZENIA
Life Insurance - na życie • Disability - chorobowe
• Mortgage - hipoteczne • Business - handlowe
• RRSP, Annuity - emerytury
SOLIDNIE, TANIO I SZYBKO

Po bliższe informacje proszę dzwonić

Andrzej Krysiak

TEL Biuro 226-6515, dom 247 - 8326

**Adwokat
Specjalista
w sprawach kryminalnych**
**KRZYSZTOF
PREOBRAŻEŃSKI**
99 Charles St East
TORONTO, Ont M4Y 1V2
TEL 964 - 1717
Res 537 - 8842

LESŁAW SOSNOWSKI
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT — NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI McNUTT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN
(Ottawa)
TEL (613) 727 - 5662
Porady prawne i korespondencja
po polsku i po angielsku

**Dr BOGDAN
PIETRASZEK**
rozpoczął praktykę lekarską
w Toronto jako lekarz ogólny
'FAMILY DOCTOR'
w gabinecie przy
190 FERN AVENUE
naprzeciwko Credit Union
TEL 532 - 4317
Przyjmuje od poniedziałku do piątku
od 10 do 18 sobota 10 - 13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE

**Dr Krystyna
SALACH-
MARKIEWICZ**
"Family physician" uprzejmie
zawiadamia o otwarciu prakty-
ki lekarskiej
Porady ginekologiczne
pediatryczne i ogólne
od poniedziałku do piątku 10 - 18
soboty 10 - 13
2333 Dundas St W Suite 410
TEL 588 - 5929

**LECH
W. PRUSIŃSKI**
Immigration Consultant
Porady w sprawach
emigracyjnych
Bezpłatnie tylko we wtorki -
godz 12 - 7
Prosimy o telefoniczne
uzgodnienie wizyt
Biuro 192 Garden Ave
TEL 588 - 1659

**BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ**
30 Marmaduke St
(budynki szkoły HOWARD PARK)
TEL 533 - 9471
Czynne poniedziałki wtorki
czwartki i piątki godz 10 00-4 00
**POMOC I PORADY WE
WSZYSTKICH SPRAWACH**
Legalizacja dokumentów
i uwierzytelnianie podpisów

**DR WOJCIECH
FILIPOWICZ**
z długoletnią praktyką w zakresie
akupunktury chińskiej u dzieci i dorosłych
oraz doświadczeniem zdobytym w
AKADEMII MEDYCYNY
TRADYCYJNEJ W PEKINIE
ma przyjemność zawiadomić o otwarciu
ACUPUNCTURE CLINIC
MISSISSAUGA
3460 Cawthra Rd L5A 2X7
TEL 766 0257

**DR WALDEMAR
KOZERAWSKI**
ma przyjemność ogłosić otwarcie
nowego gabinetu lekarskiego w Toronto
przy 2299 DUNDAS ST W
suite 102, TEL 532 - 6837 oraz
45 Overlea Boulevard, suite B-9
TEL 425 4114
(przy Ontario Science Centre)
Poprzednio pracował
w Sick Children Hospital

**INCOME TAX SERVICE,
FINANCIAL PLANNING**
M B A ZOFIA ADAMCZYK
TEL Toronto 255 - 7218
Zeznania podatkowe dla osób prywatnych i małych
biznesów, według najnowszych przepisów finansowych
Bezpłatne konsultacje i porady

**DIVORCE AID
ROZWÓD
BEZ ADWOKATÓW**
290 dol. dla małżeństwa bezdzietnego
390 dol. z dziećmi
Informacje 226-0335
KAROL BELDOWSKI

TŁUMACZENIA
Umów hipotecznych
Aktów notarialnych
Zaproszeń i innych dokumentów
na polski i angielski
Listy urzędowe i prywatne po polsku
i angielsku
Życiorysy (resumes)
Formularze o pracę (applications)
Tłumaczenia z polskiego francuskiego
niemieckiego hiszpańskiego rosyjskiego
i szwedzkiego na angielski
**HABDANK
COMMUNICATIONS**
TEL 588 - 0667

Dr Elżbieta SZULC
FAMILY PHYSICIAN
zawiadamia o otwarciu
gabinetu lekarskiego
9780 BRAMALEA RD North,
Suite 308
BRAMPTON BRAMALEA
TEL 792 2906

**Dr JANINA
DUTKIEWICZ**
Family physician
zawiadamia o otwarciu
gabinetu lekarskiego
3095 Glen Erin Dr, suite 7
MISSISSAUGA
TEL 828 - 0038

**CHESTER's INCOME
TAX SERVICE**
CZESŁAW KEPA
Tel. 238 - 0447
Income Tax Konsultant, Członek Kanadyjskiej
Federacji Income Tax Konsultantów, w y k o n u j e
rozliczenia podatkowe w Twoim domu

JULIA KORPAŁA L.L.M.
Adwokat z Polski z długoletnią
praktyką
TEL (416) 255-5954
Udziały porad i pomocy we wszelkich spr-
wach na terenie Polski m.in.
małżeństwa przez pełnomocnika, rozwody
w Polsce wszelkie notarialne pełnomoc-
stwa do Polski notarialna sprzedaż kup-
no i darowizny domów gruntów spadki
oraz pisma do polskich sądów i urzędów
Przyjęcia po telefonicznym
zgłoszeniu
3290 Lakeshore Blvd W
Toronto, Ont M8V 1M4

**MIRROR IMAGE
TRANSLATIONS**
Jan Weinsberg
**TŁUMACZ
PRZYSIĘGŁY**
309 Crichton Street
OTTAWA, K1M 1W3
Tel (613) 741 - 8680

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY**
G RYTWINSKI D T
z 25 letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave.,
TORONTO (obok kina Revue)
TEL 531 8545

**SOLARSKI
PHARMACY Ltd**
(naprzeciw kościoła św. Kazimierza)
149 Roncesvalles Ave
TEL 536 5452
Właściciele
J SOLARSKI i S SALAPATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Pol-
ski • Agencja Pekao • Wysyłka pa-
czek i pieniędzy do Polski • Polskie
kartki i czasopisma • Złota Zakonnica
• Urząd Pocztowy • Sprzedaż bile-
tów

Do końca lutego mogą Państwo skorzystać
z ulgi podatkowej planu RRSP, który
MUTUAL OF OMAHA
oferuje Państwu poprzez swego polonijnego
przedstawiciela
**ELŻBIETĘ
KOROLEW**
Tel biuro 461 - 3833, dom 261 - 2056

Campanale
REAL ESTATE LTD Realtor
KUPNO I SPRZEDAŻ
wszelkiego rodzaju
nieruchomości
na terenie Ottawy i okolic
Z JAN CHMIELA
1169 Bank St OTTAWA ONT
TEL 236-5854 d 232 2501

**HOMETARIO
REAL ESTATE LTD
& INSURANCE BROKERS Ltd**
• KUPNO I SPRZEDAŻ NIERU-
CHOMOŚCI WSZELKIEGO
RODZAJU
• UBEZPIECZENIA NA SAMO-
CHODY — OD OGNI — KRA-
DZIEŻY I INNE
171 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 3506

**DENTURE THERAPY
CLINIC**
JAN M WISNIEWSKI D T
Pierwsza Polska Protezownia
Dentystyczna
2337 Dundas St W Toronto
(Bloor - Dundas Square Bldg)
TEL (416) 533-8811 M6R 1X6

**Dr V T BLOK
GŁOWCZYŃSKA**
**M A O D
OPTOMETRYSTKA**
2391 A Bloor St W
(Jane Subway)
TEL 766 - 5580

Kupno czy sprzedaż domu
nie musi być wielkim problemem.
Unikniesz niepewności i ryzyka korzystając z usług

Morningstar Real Estate Ltd

Chris Todorow
w każdej chwili służy radą i pomocą
Dzwonić do biura 231-8100 lub do domu 897-0946



POLSKA KSIĘGARNIA WYSŁKOWA

POSIADA słowniki francuskie angielskie
techniczne i inne książki do nauki
języków kulinarne młodzieżowe bajki
religijne karty świąteczne
MONTREAL, P Q P Box - 647
N D G H4A 3R1 Canada
TEL (514) 489 - 0396

**IZABELA
SZULC WIECKOWSKA**
Ph D Psychologist
Praktyka w Psychologii Klinicznej
i Wychowawczej
Badania psychologiczne dzieci, młodzieży i
młodych dorosłych wraz z poradnictwem w
zakresie
trudności w nauce i zachowaniu
problemów emocjonalnych i adap-
tacyjnych
konsultacja i wybrór zawodu
PRZYJMUJE W SOBOTY
TEL (519) 673 6116
1435 Hastings Dr London Ont N6A 2C2
po uprzednim uzgodnieniu terminu

**ZIOŁA ŻYCIA
HERB LIFE**
Doskonałe preparaty ziół w odchu
działające na przyswajanie i utrzymywanie
silwetki, zestawów wzmacniających orga-
nizm i regulujących przemianę materii
Również środki zmniejszające ryzyko
zawału serca i wylewu krwi do mózgu
poprzez redukcję cholesterolu i triglic-
erydów
HERB LIFE
INDEPENDENT DISTRIBUTOR
DRAHA BOHACOVA
TEL (312) 237 0953
P O Box 348158 Chicago IL 60634 #158
USA

UWAGA Polonia w Toronto i okolicy

**POLISH ALLIANCE TORONTO
CREDIT UNION LTD**
2150 BLOOR ST W
(Wejście od wschodniej części budynku)
Credit Union TEL 762-9523

CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł. i od 7 30 do 9 wiecz
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł.
oraz SOBOTY od 10 do 12 30

Konta depozytowe	5%	rocznie
Specjalne konta depozytowe	4 1/2%	rocznie
(minimalny depozyt \$5,000 oprocento- wany na każdy dzień depozytu)		
3-miesięczne certyfikaty	6 1/2%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	6 3/4%	rocznie
1-letnie certyfikaty	7 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty	7 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty (non-redeemable)	8 1/2%	rocznie
RRSP	7%	rocznie
Pozyczki personalne	13%	rocznie
Pozyczki hipoteczne	10 3/4%	rocznie
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)		
Line of credit	13 1/2%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej
nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

**DENTYSTYCZNE
PROTEZY**
URSZULA L BAUMAN D T
4 Wall Ave TORONTO
(Hwy 401 i WESTON Rd.)
przyjmuje codziennie w soboty
WIZYTY DOMOWE
TEL (416) 245-7168

**COMPUTERIZED
ACCOUNTING,
BOOKKEEPING,
AND INCOME TAX
SERVICES**
ANDRZEJ SZCZERBA
Tel (416) 762 - 5891
Fachowo i solidnie
księgowość i rachunkowość dla
małych przedsiębiorstw
- wypełnianie formularzy do In-
come Tax

**OPIEKA
NAD GROBAMI W POLSCE**
Odzyskasz spokój, powierzając
nam za niewielką opłatą
opiekę nad grobem swoich blis-
kich w Polsce Informacje
762 0591

**COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING
AND INCOME TAX
SERVICES**
ANDRZEJ SZCZERBA
Tel (416) 762 - 5891
Fachowo i solidnie
księgowość i rachunkowość dla
małych przedsiębiorstw
- wypełnianie formularzy do In-
come Tax

**ACCOUNTING AND INCOME TAX
SERVICES**
ANDRZEJ SIKORSKI
Tanie i dokładne wypełnianie zeznań podatkowych,
również w Twoim domu. Bezpłatne porady. Prowadzenie
ksiąg rachunkowych dla małych firm
TEL 298 - 4757

SYRENA TRAVEL LIMITED
1684 Queen Street West
TORONTO, ONTARIO, CANADA M6R 1B3
tel 1-416-533-9486

● SYRENA w służbie Polonii od 1957 roku
Oferujemy
1987 - loty do Polski, szybko, tanio
Chcesz odwiedzić rodzinę - korzystaj z naszych usług
- Polecamy ubezpieczenia dla odwiedzających Kanadę
- Załatwiamy deklaracje dla osób potrzebujących wizę
kanadyjską

Uwaga! **TRANS CANADA CREDIT
JEWELLER**

Właściciel STANISŁAW STEFANOWSKI
Najnowsze modele zegarków Bulova 30% zniżki
Wyroby ze złota już od \$ 20 za gram
25 - 50% zniżka cen na wyroby ze złota
WSZELKIE REPERACJE ZEGARKÓW I BIZUTERII
Uprzejma i sprawna obsługa
1554 Bloor St W, Toronto, Ontario
TEL (416) 535 - 7802

OGŁOSZENIA O PRACY

Wszystkie ogłoszenia osób oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie. Ostateczny termin poniedziałek g. 3:00

POTRZEBNA młoda dziewczyna ze zdolnościami do robót ręcznych (pomoc przy wyrobie biżuterii). Dzwonić tel 532 3235. Proszę Margo.

POSZUKUJĘ pani do opieki nad 2 dziećmi i lekkiej pracy domowej w okolicy Dundas i Hurontario (Mississauga). TEL. 848-0051.

ODDAM psa czarny Collie na polską farmę tel 1 386-6953.

POTRZEBNA opiekunka do dwojga dzieci 3 miesiące i 2 lata. Tel 669-2405. Dzwonić po 6 wiecz.

DOSWIADCZONA pani zaopiekuje się dzieckiem u siebie w domu. Okolica Dixon i Islington. Tel 242 2546.

POSZUKUJĘ opiekunki do 15 rocznego dziecka od poniedziałku do piątku w zachodniej Mississauga (Lakeshore i South Down Rd.) Tel 823-5585 po g. 18-tej.

POTRZEBNA pomoc domowa w Mississauga tel 238-0447.

POTRZEBNA od 2 marca opiekunka do dziecka dochodząca na pół etatu lub cały etat. Okolica Clarkson Go Train. Tel 255-7218.

POTRZEBNA kobieta do pracy domowej z zamieszkaniem na miejscu lub do chodząca tel 881-6208.

MŁODY energiczny nowo przybyły mężczyzna poszukuje pracy. Montreal. Tel (514) 937 1401.

NOWO PRZYBYŁY z kraju mechanik samochodowy z 23-letnią praktyką oraz znajomością słownictwa i spawania. Poszukuje pracy. Najchętniej w swoim zawodzie lub innej. TEL. 534-9816 po 8 wiecz. Proszę Piotra.

MŁODY energiczny mężczyzna szuka pracy w weekendy. Tel 270-2567.

DO SPRZEDAŻI SPRZĘT FOTOGRAFICZNY - nowa kamera filmowa, super 8, dzwonek Bauer.

CENTRUM POLSKIEJ DZIELNICY Część pomieszczenia biurowego przy Roncesvalles Ave do wynajęcia od zaraz. Dostęp do fotokopiarki, telexu i innych urządzeń technicznych. Tel 531 - 8786, od 10 a m do 6 p m.

POKOJE do wynajęcia dla panów z używalnością kuchni i łazienki. Okolica Lakeshore i Parklawn. Tel 252 0427.

POSZUKUJĘ narybku karpia hodowanego (krótko). Dzwonić 629-2070 po godz 5 po poł. oprócz wtorku.

PANI opiekująca się 4-letnią dziewczynką. Zaopiekuje się jeszcze innym dzieckiem w swoim domu. TEL. 896-1064.

DO rocznej dziewczynki na ok. 9 godzin dziennie potrzebna opiekunka. Okolica Finch Don Mills. TEL. 492-9372 po 6-tej wiecz.

2 KOBIETY poszukują pracy najchętniej wieczory lub weekendy. Toronto tel 531 3062.

LEKCJE muzyki w jęz. polskim i angielskim udziela absolwentka Toronto Royal Conservatory of Music i Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie z wieloletnią praktyką pedagogiczną. Toronto tel 537 5647.

PIELĘGNIARKA przyjmie pracę przy chorym w domu lub w szpitalu. Scarborough tel 298-7098.

POSZUKUJĘ stałej pracy w restauracji lub hotelu. Poprowadzę posiłki praktykę w tym zakresie jako kucharz. Hotelarz prowadzę 5 lat własną restaurację-hotel oraz agencję. Dzwonić Ottawa. Tel 746 3191 Adam.

MŁODY energiczny mężczyzna podejmie każdą pracę (posiadam doświadczenie przy remontach domów w Kanadzie). Toronto tel 624-6358.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. Okolica Dixon i Islington. Tel 243-2528.

PRZYJMĘ życie u siebie w domu (chałupniczo). Toronto tel 266-6058.

POTRZEBNI pracownicy w zawodach: ślusarz, mechanik. Dzwonić 741 7100 Proszę p. Antoniego.

POSZUKUJĘ stałej pracy w restauracji lub hotelu. Poprowadzę posiłki praktykę w tym zakresie jako kucharz. Hotelarz prowadzę 5 lat własną restaurację-hotel oraz agencję. Dzwonić Ottawa. Tel 746 3191 Adam.

MŁODY energiczny mężczyzna podejmie każdą pracę (posiadam doświadczenie przy remontach domów w Kanadzie). Toronto tel 624-6358.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu. Okolica Dixon i Islington. Tel 243-2528.

PRZYJMĘ życie u siebie w domu (chałupniczo). Toronto tel 266-6058.

POTRZEBNI pracownicy w zawodach: ślusarz, mechanik. Dzwonić 741 7100 Proszę p. Antoniego.

POSZUKUJĘ stałej pracy w restauracji lub hotelu. Poprowadzę posiłki praktykę w tym zakresie jako kucharz. Hotelarz prowadzę 5 lat własną restaurację-hotel oraz agencję. Dzwonić Ottawa. Tel 746 3191 Adam.

MŁODY energiczny mężczyzna podejmie każdą pracę (posiadam doświadczenie przy remontach domów w Kanadzie). Toronto tel 624-6358.



Alana's Flowers

290 The West Mall Etobicoke M9C 1C6
tel 626-6366

Artystycznie ułożone bukiety z kwiatów na wszystkie okoliczności

Kwiaty świeże na okazje weselne lub pogrzebowe, sztuczne wieniec cmentarne

Bezpośrednia dostawa na terenie miasta Toronto

Kwiaciarnia otwarta 7 dni w tygodniu
Karty kredytowe mile widziane

PHOTO GLINSKI

Wszelkiego rodzaju
usługi
fotograficzne



INTERNATIONAL VIDEO SERVICE

Informacje 416 769 4366
OBSŁUGUJEMY CAŁĄ KANADĘ
VISA - MASTER CHARGE

SAVE-O-WAY BIURO PODROŻY

PACZKI DO POLSKI

(416) 532 - 3042 532 3794
OVERSEAS SERVICES
231 Roncesvalles Ave Toronto

R. CHOLKAN & CO LIMITED • REALTOR

REAL ESTATE APPRAISALS MORTGAGES INVESTMENTS
2336 BLOOR STREET WEST TORONTO ONTARIO M6S 1P3 (416) 763 5555

ELZBIETA KAUPÉ

INCOME TAX RETURN wypełniam KITCHENER TEL 744 - 4772



POLIMEX

PACZKI DO POLSKI

2053 Dundas St W, Toronto, Ont

M6R 1W8 Tel 537-7914

1575 Sismet Rd Unit 7, Mississauga, Ont

Tel 624-1965

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE



Oficjalny przedstawiciel

- OWOCE CYTRUSOWE • SAMOCHODY
- GOTOWKA DO RĄK • LEKI • BONY
- KONTA

POLIMEX to najstarsza wyspecjalizowana firma wysyłkowa z Toronto. Skorzystaj z jej usług



121 Roncesvalles Ave
Toronto, Ont M6R-2K9

(416) 531 - 8786



Enterprises Ltd

PACZKI DO POLSKI

Bez obiecanek i z ubezpieczeniem w dolarach

- Lotnicze 4 - 14 dni
 - Morskie 6 - 8 tygodni
 - Największy w Kanadzie i USA wybór owoców cytrusowych i paczek na zlecenie
 - Nadal ceny z 1986 r. Zadzwoń po katalog
 - Przesyłka pieniędzy
 - Tanie ubezpieczenia odwiedzających
 - Zaproszenia (legalne i autoryzowane)
 - Income Tax - po polsku
 - Specjalny komputerowy program pozwalający na maksymalne oszczędności
 - Sprzedaz ziół "Herbapol" i książek dr Górnickiej
- Powiększ grono zadowolonych klientów - skorzystaj z naszych usług



AUTO DRIVING SCHOOL

"THE HELPFUL PROFESSIONALS"
WOJTEK ANTczak

Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów państwowych (Kat "G")

TEL. (416) 259 - 9965 res, 536 - 5454 bus.

1651 Bloor Str W, Toronto, Ont M6P 1A6

ANDRZEJ z Warszawy 7 4 P R 4 5 7 4

do swojego nowo otwartego Salonu Piękności

"Paris Studio"

oferując swoje usługi fryzjerskie i kosmetyczne przy dobrej muzyce i dobrej atmosferze

2007 Bloor St W

(Subway Station Runnymede - minutes from Highways 401 & 404)

TEL 766 - 0660

CINEMATIC Produkcja filmów

VIDEO

Najwyższej jakości,

po najniższej cenie -

to najlepszy sposób na ocalenie

niewypowarzalnych chwil

743 - 8142



dermatone

ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- Pełnosczytanie twarzy, rąk i stóp
- Usuwanie zbędnych owłosień
- Specjalistyczna aparatura
- Jakosciowe kosmetyki
- Wzrosty prosimy zamawiać telefonicznie

2198 Bloor St W

TEL 766 1867

UREK PHOTOGRAPHY

proponuje

PIKNE KARTY SWIATECZNE

IMIENINOWE I URODZINOWE

DO NABYCIA

• Ciepła 13 Roncesvalles Ave

• Farmakon i farmacy

• 313 Roncesvalles Ave

• Solarski Pharmacy

• 149 Roncesvalles Ave

• Winnipeg Travelling Co

• Montreal i ilka

tel (514) 489-0396

• U Producenta J. Jawlaka

(416) 244 8903

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

ANKA & PETER

2374 Bloor Str W Toronto

TEL 769 4488

Zdjęcia i portrety na różne okazje

J&L SULIMERSKI and ASSOC

INCOME TAX



Certified Service

Największa polska firma

podatkowa "TAXTRONIX" gwarantuje

- Ujęcie wszystkich możliwych ulg podatkowych
- Konkurencyjne ceny obsługi
- Bezbłędne, natychmiastowe wyniki na komputerze
- Fachową pomoc w prostych (T4) i skomplikowanych (business) przypadkach
- Dogodne lokalizacje otwarte codziennie 10 a m - 6p m

Advance Real Estate - 1055 Bloor St W

Garczyńska Travel - 163 Roncesvalles Ave

2290 Bloor Str W (przy Runnymede)

GŁÓWNA 769 - 4558

JEZELI KLIENT NIE USATYSFAKCJONOWANY

NIE POBIERAMY OPLAT

PRZYSZŁOŚĆ I EDUKACJA TWOJEGO DZIECKA!

WORLD BOOK

- największe wydawnictwo świata
 - najlepiej sprzedawana encyklopedia,
 - Encyklopedia 22 tomy
 - Słowniki
 - Książki, płyty i kasety do nauki j. angielskiego
 - Encyklopedia dla dzieci i młodzieży 16 tomów i inne ciekawe pozycje
- PRZYSTĘPNE CENY — obniżka okresowa 35%

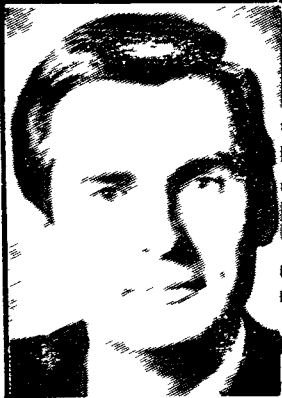
Najniższa rata 10 dolarów miesięcznie

Prezentacja książek w Twoim domu

BOGDAN (BOB),

TEL 467 - 0275 czynny całą dobę

Mówimy po polsku



DARRELL KENT REAL ESTATE LIMITED
is proud to announce then
**West Toronto
Salesperson Of The Year**

In 1987 *Call Ziggy*
100 Properties Sold
For Satisfied Clients

In 1986 Ziggy Sold
Over \$ 15 Million
In Real Estate

ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ
Office Car Res
766-4088 460-5464 769-9494



JOHN WOLWOWICZ
BIURO - 236 - 2666
DOM - 251 - 8161

JAN WOLWOWICZ
- 15 LAT DOSWIADCZENIA W "REAL ESTATE"

Myslisz o sprzedaniu swego obecnego domu, townhouse'u czy condominium?
Oprocentowanie hipotek jest niskie! Nabywcy rozbijają się za domami!
Nie czekaj ze sprzedażą do wiosny, kiedy trzeba będzie konkurować na rynku z innymi sprzedającymi!
Na rynku nieruchomości już obserwujemy ruch wiosenny - można się o tym łatwo przekonać, odwiedzając w najbliższy weekend "open houses" w okolicy. O nabywcę będzie coraz trudniej.
Aby szybko sprzedać dom - już dziś proszę telefonować do mnie



IRENA STOCKI
Biuro 745-2300
Dom 793-5902

POLECA

- Willowdale duży 4-sypialniowy townhouse, piękne parkiety, wykończona piwnica, doskonały kompleks w pobliżu Fairview Mall
- Brampton samodzielny, 3-sypialniowy dom z garażem i dużą działką

Jeśli myślisz o sprzedaży lub kupnie domu w przyszłym roku zadzwoń już teraz po potrzebne informacje!

ADVANCE REAL ESTATE LTD
1055 Bloor St W
TEL 534-9246

z satysfakcją zawiadamia, że
KRZYSZTOF KRUCZEK
został przedstawicielem naszej firmy do spraw kupna i sprzedaży nieruchomości

Zaraz od początku oferuje do sprzedania 3 bardzo dobre domy
Dufferin Luxus 3 duże sypialnie, brick świeżo po renowacji, nowoczesna jasna kuchnia z wyspą na patio, dwie łazienki, garaż, krok od downtown okazja, cena 162 000 00
Downtown Spirit College St 3 sypialnie, dwie kuchnie, dwie łazienki, doskonała okazja na rentowanie, cena 159 900. Konieczne do obejrzenia
Etobicoke standard 3 jasne sypialnie, zmodernizowana kuchnia, skoczony w dobrym smaku duży basen, spokojna, miła dzielnica, w sąsiedztwie Etobicoke Creek z parkiem. Cena 189 900 00. Doskonała inwestycja

Po bliższe informacje proszę dzwonić
KRZYSZTOF KRUCZEK
TEL biuro 534-9246, dom 748-8767



KAMIL KOWALCZYK
Biuro 536-5000 Dom 690-4182
24-godzinny serwis

**SPRZEDAŻ-KUPNO, WYNAJEM
DOMÓW, INTERESÓW
I APARTAMENTÓW**
Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

Keele/Eglinton Tryplex 5 sypialni, prywatnyjazd z garażem TYLKO \$269 500
Zachodnie Toronto dom posiadający 2 sypialnie, wymagający małego remontu, cena bardzo przystępna
Erin Mills Parkway zmodernizowany dwupoziomowy apartament 3 sypialnie, 2 łazienki, Tyłko 104 900
Dobrze usytuowany dom wraz z restauracją posiadający pełne wyposażenie
Eglinton/Weston osobno stojący dom posiadający korzystne warunki do wynajmowania, tylko \$159 000



ALEKSANDER OKOŁO-KUŁAK
Biuro 259-9231
dom 621-3457

EAGLE REAL ESTATE LTD

**Sprzedaż i kupno
nieruchomości**
na dogodnych warunkach
Komputerowa wycena domów
Załatwianie formalności
finansowych
Fachowa i solidna obsługa

ADVANCE REAL ESTATE LTD
1055 Bloor St W

DANUTA KOTAPKA

UDZIELI FACHOWEJ I ZYCZLIWEJ POMOCY
W SPRAWACH KUPNA I SPRZEDAŻY
NIERUCHOMOŚCI

Biuro: 534-9246 Dom: 769-5394



HIGH PARK Real Estate Ltd
217 RONCESVALLES AVE
TORONTO ONT M6R 2L6

1000 sprzedanych domów
Istniejąca od 1972 r. firma 40 agentów
poleca Państwu wszelkiego rodzaju domy
i interesy, 3-dniowe, komputerowe
wyrzucenie w informacji gwarantuje
najlepsze okazje.

Proszę dzwonić całą dobę
532-4441



PETER POBOJEWSKI
Tel. biuro 743-7722,
dom 890-2145

Century 21

Sprzedaż i kupno nieruchomości
Solidna i fachowa obsługa
zapewniona

- Parkdale wolnostojący 2 kuchnie, 2 pełne łazienki, prywatnyjazd b. ładny wew. natrz, dochód ekstra dla właściciela, cena wywoławcza \$179 900
- Scarlett Rd. Humber River b. duża połowka mieszkania dla właściciela i dużego apartamentu, garaż, szeroki prywatnyjazd. Blisko do sklepów i komunikacji, cen wywoławcza \$174 900
- St. Clair Lansdowne 2 kuchnie, 2 pełne łazienki, wykończona piwnica, b. blisko do komunikacji, cena wywoławcza \$169 900

K SEE REAL ESTATE INC
"REAL ESTATE MORTGAGE & INVESTMENT CONSULTING"
TEL (416) 977-0578, TELEX 06 217622 K.SEE ACURCOM TOB
500 University Ave., # 618, Toronto, M5G 1V7

Na całym obszarze Metropolii Torontonskiej pośrednictwo w handlu nieruchomościami. Domy mieszkalne, obiekty handlowe i przemysłowe. Skomputeryzowana obsługa, 24 godziny na dobę.

Bezpłatne oszacowanie wartości obiektów. Szybko załatwiany także hipoteki mortgage (do 90%) po uzyskaniu aprobaty.

- Kawiarnia w biurcu Yonge St. Clair doskonała umowa o wynajem 79 900
- Zarobek 50 000 + netto roczne. Bistro doskonała lokalizacja, srodmieście, idealne dla 2 osób 49 900
- 495 tys. Bloor Avenue Rd. 3 piętra, wolno stojący 7 mieszkań, niewykończony basen, dochód 45 tys.

ANTHONY SAMOTUS A.C.M.A.
TEL biuro 977-0578, dom 926-9877
SIEGNIJ PO SŁUCHAWKĘ "NIE ZWLEKAJ!"



LECH (Les) ZEMBRZUSKI
TEL biuro 534-9246,
dom 255-6793

Proszę kontaktować się z Lechem po przyjazną i fachową obsługę

- Duży 2 sypialniowy własnościowy apartament. Nowo wykończona łazienka z whirlpool, Kafelki w holu i kuchni, marmurowa posadzka w jadalni. Bardzo ładny apartament, dobra lokalizacja.
- Dixon/Islington
- 4-sypialniowy koncowy szeregowiec, duża narożna działka, obszerny salon, dwie łazienki, garaż i prywatny podjazd. Bardzo dobry stan i dogodna lokalizacja w pobliżu autostrady 427



BARBARA SAWALA
udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach.
Prosimy dzwonić
Alec Murray Real Estate Co Ltd
(416) 639-8004 - czynny całą dobę
TEL. domowy (416) 332-8119



RE/MAX
M.S. Mech. Eng. Sales representative
Bohdan (Bob) SZEWCZYK
res 247-4437 4195 dundas street west
toronto ontario M8X 1Y4
bus 231 0600

- CHELM LUBELSKI piękny dom, duży dochodowy ogród z budynkiem gospodarczym o 5 ha, blisko szpitala. Cena do ustalenia
- POMOŻE W ORGANIZOWANIU FINANSOWANIA"



MARQUIS
2820 Markham Road, Scarborough, Ontario M1S 2B2
Bus (416) 298-3113
ANDREW MARCZAK
Res 266-9365

UDZIELI WSZELKIEJ POMOCY
PRZY KUPNIE-SPRZEDAŻY DOMU
WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI MIASTA



SPORT



SPORT



SPORT



SPORT



„LÓD I OGIEŃ”

ADAM POLAŃSKI

W poniedziałkowy wieczór 9 02 98 r. odbył się w Toronto pokazowy mecz tenisowy, pomiędzy dwoma „wielkimi” tenisistami Bjornem Borgiem i Johnem McEnroe. 30-letni B Borg swój ostatni oficjalny mecz rozegrał 4 lata temu w Monte Carlo Open i od tego czasu tenis traktuje wyłącznie relaksowo, trenując tylko 4-5



Bjorn Borg - zachwyił wszystkich swoją grą w Maple Leafs Garden

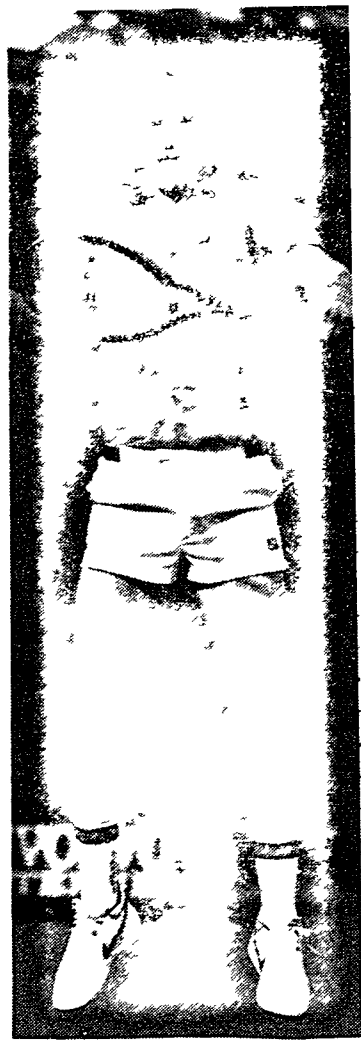
w Maple Leafs Garden. Był to piękny pojedynek dwóch największych tenisistów ostatnich lat, w którym można było zobaczyć wszystko, co najpiękniejsze w tenisie. Oglądając Borga wydawało się, że ten znakomity zawodnik miał 4 dni, a nie 4 lata przerwy w „wielkim tenisie”. Dosłownie nic nie stracił ze swojej klasy, a jego uderzenia z backhandu na długo pozostaną w pamięci 11 tys. widzów. McEnroe jak mało który tenisista, gra doskonale przy siatce. Jest bardzo szybki, zwinny, ma wspaniały refleks, a jednak był często bezradny przy atomowych piłkach Borga, które mijały Johna przy siatce i spadały idealnie przy liniach bocznych. Tym uderzeniom towarzyszyły westchnięcia publiczności. Tak, to był prawdziwy wielki tenis. W sierpniu oglądałem turniej Playersa, w którym grały dwie, nowe tenisowe gwiazdy - Becker i Edberg. Był to bardzo dobry mecz, w którym obydwaj zawodnicy pokazali zagrania na najwyższym poziomie, ale z tej „wielkiej czwórki” na długo pozostanie mi w pamięci gra B. Borga, tenisisty o wielkiej kulturze gry, spokoju, kamiennej twarzy, który przełamał energię, żywotność McEnroe, zwyciężając 4-6, 6-2, 6-4.

W poniedziałkowy wieczór lod zagaślił ogień i było warto, być tego świadkiem.

godz tygodniowo. Zawodnik ten, w latach swojej kariery, był gwiazdą pierwszej wielkości, odnosząc wiele sukcesów na kortach całego świata. B Borg wygrał między innymi 6 razy French Open i 5 razy Wimbledon. Turniej o największej renomie w świecie.

28-letni John McEnroe po paru miesiącach przerwy, walczy obecnie o powrót na pozycję nr 1. Podobnie jak Borg, McEnroe mimo młodego wieku odniósł wiele wspaniałych sukcesów, jak chociażby 4-krotne wygranie US Open, czy 3-krotne Wimbledon. Obydwaj zawodnicy spotkali się w oficjalnych meczach turniejowych 14 razy, odnosząc po 7 zwycięstw. Zawsze ich pojedynki należały do wielkich wydarzeń tenisowych, były pełne emocji, wspaniałych zagran i zaciętości. W finale Wimbledonu spotkali się dwa razy. W 1980 r. B Borg pokonał J. McEnroe 1-6, 7-5, 6-3, 6-7, 8-6, po pięknym i dramatycznym meczu. W rok później McEnroe zrewanżował się Borgowi odnosząc zwycięstwo 4-6, 7-8, 7-6, 6-4, po bardzo zaciętej grze. Ich pojedynek w Toronto, był zwykłym, przyjacielskim spotkaniem.

W takich meczach zawodnicy grają „na luzie”, co daje możliwość pokazania pełnego kunsztu tenisowego. Tak też się stało.



John McEnroe

Z TENISOWYCH KORTÓW

* Kolejny sukces odniósł Stefan Edberg (Szwecja) zwyciężając tenisowo w turniej w Memphis (USA). S Edberg pokonał J. Connorsa 6 3 2 1. W drugim secie Connors odniósł kontuzję nogi i nie był w stanie kontynuować gry. W półfinale Edberg pokonał Gilberta (USA) 6-4 7-6 a Connors Pern forsa 6 7 7 5 6 3. Finał debła przyniósł także sukces szwedzkiej tenisistom A. Jarryd i J. Svensson pokonali parę hiszpańską S. Casal i E. Sanchez 6 4 6-2.

* Turniej kobiet w San Francisco wygrała Z. Garrison (USA) po zwycięstwie nad S. Haniką (RFN) 7 5 4 6 6 3.

* W Oklahoma City najlepsza była E. Smylie (Australijka) która pokonała w finale L. McNeil (USA) 4 6 6 3 7 5.

* Finał debła w Oklahomie wygrały Rosjanki S. Parkhomenko i L. Sawcenko. Po zwycięstwie nad McNeil i K. Sands (USA) 6 4 6 4.

Z PIŁKĄ PRZEZ ŚWIAT

● W towarzyskim meczu piłkarskim Legia Warszawa zremisowała z VfB Stuttgart 1 1.

● W meczu eliminacyjnym do ME poniżej 21 lat Portugalia przegrała z Włochami 1 2.

● Portugalia pokonała Belgię 1 0 a Tunezja przegrała z Austrią 1 3 w meczach kontrolnych.

● W meczu eliminacyjnym do Olimpia 88 Irlandia zremisowała z Hiszpanią 2 2.

Portugalia przegrała w Lizbonie z Włochami 0 1 w meczu eliminacyjnym do ME gr. 2. Brankę strzelił Altobelli.

Turowski w głównej roli

Bardzo udany debiut zanotował w dniu swoich 26-tych urodzin były zawodnik Pogoni Szczecin J. Turowski. Piłkarz ten wspólnie z Biernatem pozostął w RFN i po odbyciu rocznej karencji wystąpił po raz pierwszy w barwach Eintrachtu Frankfurt w meczu z AS Cannes. Wygrany przez Eintracht 3 0. Turowski ładną bramką w tym meczu zrobił sobie piękny urodzinowy prezent. Dwie następne bramki strzelił Smolarek. Dzięki temu zwycięstwu drużyna niemiecka zagrała w finale turnieju w Cannes, w którym spotkała się z reprezentacją olimpijską Rumunii. I tym razem Polacy wystąpili w głównych rolach i dzięki ich bardzo dobrej grze Eintracht wygrał 3 1, a Turowski i Smolarek strzelili po jednej bramce. W pomocy drużyny niemieckiej dobrze sobie radził Biernat. Działacze Eintrachtu są obecnie pełni optymizmu przed zbliżającym się sezonem piłkarskim.

Kary dla hokeistów

Międzynarodowa Federacja Hokejowa (IIHF) bardzo surowo ukarała hokeistów Canady i ZSRR, którzy uczestniczyli w zbiorowej bijatyce podczas meczu między tymi drużynami w mistrzostwach świata juniorów w CSRR.

19 zawodników oraz trenerzy obydwóch drużyn zostali zdyskwalifikowani na 3 lata. Minister kanadyjskiego sportu Otto Jelinek ostro skrytykował decyzję IIHF i zapowiedział złożenie protestu, który będzie rozpatrzony w kwietniu tego roku. Wśród pięciu osobowej komisji dyscyplinarnej IIHF, która zatwierdziła kary, był także Polak Jan Wycisk.

WIADOMOŚCI AGENCYJNE

□ Reprezentacja hokejowa zawodowej ligi NHL wygrała w pierwszym meczu Rendez Vous 87 z drużyną ZSRR 4 3, a w drugim lepsi byli Rosjanie wygrywając 5 3.

□ Podczas rozgrywanych w Lake Placid (USA) MS w biathlonie w biegu na 20 km wygrał F. P. Roetsch (NRD) z czasem 59 min 51 sek, przed J. Gunnisonem (USA) 1 00 51 i J. Matousem (CSRR) 1 01 15.

□ Bardzo dobrze spisali się polscy tenisisci stołowi pokonując w kolejnym meczu superligi reprezentację Francji 5 2.

□ W St. Gervais (Francja) rozegrano slalom specjalny kobiet zaliczany do Pucharu Świata.

1 V. Schneider (Szwajcaria) 1 min 36 sek.
2 C. Schmidhauser (Szwajcaria) 1 36 79
3 B. Fernandez-Ochoa (Hiszpania) 1 36 79
6 miejsce zajęła Dorota Tłaska Mogore (obecnie Francja) 1 37 08.

W Sarajewie (Jugosławia) rozegrano ME w jeździe figurowej na lodzie.

Oto wyniki:
Kobiety: 1 Witt (NRD) 2 Iwanowa 3 Kondraszowa (obydwie ZSRR).
Mężczyźni: 1 Fadzjew 2 Kotin 3 Petrenko (wszyscy ZSRR) 4 Filipowski (Polska).
Par sportowe: 1 Selesenowa Młkrow 2 Walowa Wasiliew (wszyscy ZSRR) 3 Kaniż/Schroter (NRD).
Par taneczne: 1 Bestmanowa/Bukin 2 Klimowa/Ponomarenko 3 Anienko/Sretnski (wszyscy ZSRR).

W Todtnau (RFN) rozegrano slalom gigant zaliczany do Pucharu Świata. Wyniki:

1 P. Zurbriggen (Szwajcaria) 2 min 38 95 sek.
2 M. Girardelli (Luxemburg) 2 39 16
3 M. Wasmeier (RFN) 2 39 27.



P. Zurbriggen od dłuższego czasu prezentuje znakomitą formę

Lekkoatletyka

□ Władysław Kozakiewicz zajął trzecie miejsce w halowym lekkoatletycznym mityngu w Hamilton z wynikiem 5 35 m.

□ Marian Woronin ustanowił nowy halowy rekord Europy w biegu na 60 m wynikiem 6 53 sek.



Maskotka MS w Oberstdorfie

□ W narciarskich mistrzostwach świata rozgrywanych w Oberstdorfie (RFN) rozdano pierwsze medale. W biegu na 10 km kobiet wygrała A. Jahren (Norwegia) z czasem 31 min 49 sek. Drugie miejsce zajęła M. Matikainen (Finlandia) 31 50 3, a trzecia była B. Pettersen (Norwegia) 32 09 2.

Oto kolejność w biegu na 30 km mężczyzn:

1 T. Wassberg (Szwecja) 1 godz 24 min 30 sek.
2 A. Karvonen (Finlandia) 1 26 24
3 Ch. Majbaek (Szwecja) 1 26 55.

Skoki narciarskie na 90 m skoczni:

1 A. Felder (Austria) 216 pkt (110 + 112 5 m)
2 V. Opias (Norwegia) 208 3 pkt (111 + 111)
3 E. Vettori (Austria) 207 pkt (108 5 + 109).

12 miejsce zajął Piotr Fijas (Polska) z notą 196 8 pkt (103 + 113 5), który popisał się znakomitą drugą skokiem.

Z UKOSA

Tydzień temu odbył się w Halifaksie tenisowy turniej kobiet poniżej 21 lat. W jednym z półfinałów Argentyna G. Sabatini pokonała Węgierkę A. Temesver 3 6 6 2 6 1 i nie byłoby w tym nic dziwnego, jako że Sabatini jest notowana dużo wyżej, gdyby nie jeden bardzo istotny fakt.

W trzecim decydującym secie przy stanie 1 1 i 30 piłka uderzona przez Sabatini wylądowała w okolicach bocznej linii. Sędzia orzekł, że była to piłka autowa i zrobiło się 40 30 dla Węgierki, a przez co duża szansa wygrania gema. W tym jednak momencie Temesvari podeszła do sędziego i powiedziała, że piłka wylądowała w korcie. Sędzia zmienił decyzję i zrobił się niekorzystny wynik dla Węgierki. Pozneg Temesvari przegrała tego gema seta i w końcu cały mecz. Dla mnie była ona jednak wielkim wygrany zwyciężca idei sportowej. W dzisiejszej dobie pogoni za pieniędzmi, gdzie w każdym turnieju walczy się o grube dolary, są jeszcze prawdziwi sportowcy. Wśród polskich zawodników także mieliśmy prawdziwych dżentelmenów sportu i zachowa nie się Andrzeja Buchledy, kiedy to przysłał się do ominięcia bramki, co pozbawiło go medalu podczas MS w narciarstwie alpejskim, czy Włodka Lubanskiego, który w bardzo ważnym dla Polski meczu z Dunczykami, miał szansę strzelić bramkę, ale istniało niebezpieczeństwo zagrożenia bramkarza i Włodek po prostu zrezygnował ze strzału, przeskakując nad leżącym bramkarzem, odbiło się głośnym echem w świecie.

Po dziś dzień (gra już sporadycznie) wielkim dżentelmenem światowych kortów jest Wojtek Fibak, który był zawsze wzorem sportowej postawy. Teraz nowy, jakże piękny przykład Temesvari. Ilu tenisistów na jej miejscu postąpiłoby podobnie? Na pewno nie wielu. Zdaje sobie sprawę, że ten sportowy gest Węgierki może być dla minuty przez inną prasę czy TV, ale dla mnie był to najpiękniejszy moment tego w sumie dobrego meczu półfinałowego. Niech ten sportowy gest Temesvari będzie przykładem dla nas wszystkich, bo to wielka sprawa być lojalnym wobec drugiego i to nie tylko w sporcie.

(ap)

Rubrykę sportową zredagował
Adam POLAŃSKI